

**EKOlogiczna
gmina**

**Już dziś
dodatek
EKOLOGICZNA
GMINA**

**48
STRON**

**Poznaj ranking
najbardziej
ekologicznych gmin
w regionie!**

Poniedziałek
24.03.2025

Wydanie 3
Nr 69 (23.278)
Nakład 9.560 Rok LXXVII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Grudziądz
Mamy „Szpital
przyjazny wojsku”.
A cywilom?
str. 12



Grudziądz
W kulinarne szranki
stanęli uczniowie
i panie z KGW
str. 13



Toruń
Od 1 kwietnia ceny
biletów komunikacji
miejskiej pójda w górę
str. 14



SPORTOWY 24

No to pojechali! Apator Toruń z pierwszym
zwycięstwem i pierwszą swoją porażką
w tym sezonie. Tak wyglądały żużlowe
sparingi w regionie **str. 21**

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

430 tys. zł kosztuje teraz wybudowanie 100-metrowego, parterowego domu w stanie deweloperskim. Aby dostać w banku taki kredyt, trzeba zarabiać ok. 9 tys. zł na rękę. Wysokość miesięcznej raty to wyzwanie dla budżetu domowego.

Na początku trzeba wyraźnie zaznaczyć, że wspomniane 430 tys. zł to kwota, która nie uwzględnia zakupu działki, projektu budowlanego, ogrodzenia czy wyposażenia.

Najdroższy jest sam początek budowy, gdzie za postawienie murów trzeba wydać 185 tys. zł. Prace dachowe i wykończeniowe kosztują ponad 100 tys. zł za każdy z tych etapów. Najmniej, bo 30 tys. zł, pochłonie zakup i montaż drzwi, okien oraz bramy garażowej. Największy pojedynczy koszt to fundamenty i wykonanie stropu łącznie za 90 tys. zł z materiałami i robocizną.

Na czym można zaoszczędzić? Na pewno na projekcie domu. Za sam projekt domu do 100 mkw. trzeba zapłacić średnio od 2,5 do 5 tys. zł i dotyczy to tzw. gotowców.

Bo cena u architekta to 15 do nawet 30 tys. zł w zależności od skomplikowania projektu i stawek firmy.

Można też w ogóle nie płacić. Na stronie Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego są do pobrania gotowe i bezpłatne projekty.

Budować można się na kredyt. I tak np. ING Bank Śląski pożyczyc nam 430 tys. zł na 25 lat. Wymaga zarobków od pary na poziomie co najmniej 9 tys. zł netto. Stałe raty (przez pierwsze pięć lat) będą wynosiły 3 197,48 zł miesięcznie.

©©

Więcej piszemy o tym na stronie 5

GRUDZIĄDZ

Motocykliści powitali wiosnę i rozpoczęli sezon



W niedzielę setki motocyklistów z regionu pożegnało zimę i powitało wiosnę w Grudziądzu. Spotkali się na Błoniach Nadwiślańskich, a następnie paradą przejechali ulicami miasta na plażę miejską nad jeziorem Rudnik. Tam czekało integracyjne ognisko. Jubileuszową, X Motomarzannę zorganizował klub „Motocykliczni Grudziądz”. Więcej: www.pomorska.pl/grudziadz

Szynka, żurek, biała...
- ile trzeba wydać na
catering wielkanocny

Kto chce zamówić gotowe potrawy na święta, niech się spieszy. Niektóre punkty mają już komplet zamówień. Warto też porównać ceny – szynka może kosztować nawet 300 zł **str. 3**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



9 770867 496018



Lista płac 2025.

Tym razem zaglądamy
do kieszeni urzędnika
z ZUS **str. 5**

Jutro w „Pomorskiej” Strefa Biznesu

- Nadciąga nowa era na rynku pracy, każdy powinien się przygotować
- Wakacje w tym roku będą zupełnie inne. Przedsiębiorcy zacierają ręce

Janusz Michalczyk
publicysta



WOLNOŚCIĄ CIESZ SIĘ NA WYSPIE

Dziecko w ciężkim stanie leży we wrocławskim szpitalu, bo rodzice nie zadbał o jego zaszczepienie przeciwko błonicy. To szczepienie jest w Polsce obowiązkowe. Chciałbym być dobrze zrozumiany: współczuję rodzinie i nie zamierzam oceniać postępowania tych konkretnych osób. Jednocześnie uważam, że każdy logicznie myślący człowiek powinien wyciągnąć z tego wnioski.

Dzięki obowiązkowi szczepień nie mieliśmy w Polsce przypadków tej choroby od około 20 lat. To działa tak: jeśli przeważająca większość dzieci jest zaszczepiona na groźne choroby zakaźne, to niezaszczepiony dzieciak też jest bezpieczny. Chyba że wyjedzie za granicę do mniej cywilizowanego miejsca, gdzie służba zdrowia nie działa w pełni skutecznie. Tam może stać się łatwym celem dla śmiertelnej bakterii. Po powrocie do kraju nie dość, że sam walczy o życie, to staje się zagrożeniem dla innych niezaszczepionych. I tu pojawiają się pytania o granice wolności i prawo do decydowania o tym, jak wychować własne dziecko.

Pozostawmy na boku wstrząsające relacje o tym, jak zagubieni ludzie bez wyobraźni głodem, niewłaściwie karmią lub „leczą” maluchy, doprowadzając w skrajnych przypadkach nawet do śmierci. To patologia. Żyjemy w XXI wieku, nauka rozwiązała mnóstwo zagadek, a teorie spiskowe nadal cieszą się sporym zainteresowaniem, o czym mogliśmy się przekonać w okresie ostatniej epidemii. W szpitalach nie brakowało antyszczepionkowców, którzy świetnie się bawili, wyśmiewając wprowadzane przez państwo rygory, dopóki ich samych nie zaatakował wirus. W ostatnich latach specjaliści alarmują o wzroście zachorowań na odrę i krztusiec na skutek unikania szczepień przez coraz większą grupę ludzi. Media o tym trąbią i co? Zawsze znajdują się tacy, co wiedzą swoje, bo zobaczyli w internecie atrakcyjnie przedstawione wywody jakiegoś maniaka czy hochsztaplera.

A zatem, co począć ze zrozumiałym pragnieniem kształtowania życia po swojemu? Otóż jestem za maksymalną wolnością. Pod warunkiem że taki maksymalista zaszyje się głęboko w lesie albo wyjedzie na bezludną wyspę, definitywnie rezygnując z wszelkich kontaktów z cywilizacją. To chyba uczciwe postawienie sprawy? ©©

POGODA W REGIONIE

Dzisiaj

12°C
5°C



Imieniny obchodzą
Dzisiaj
**Gabriel, Marek,
Szymon**
Jutro
**Ireneusz, Łucja,
Mariola**

Wtorek

13°C
-1°C



Środa

10°C
3°C



Marcin Chomiuk
PAP

Rozmowa z nadbryg. Wojciechem Kruczkim, komendantem głównym Państwowej Straży Pożarnej.

Nie da się rozpocząć tej rozmowy bez poruszenia kwestii dymisji poprzedniego komendanta w związku nieuczciwym pozyskiwaniem dyplomów Collegium Humanum. Jaka jest pana ocena tej sytuacji?

To na pewno trudna sytuacja dla całej formacji. Ocena opinii publicznej, biorąc pod uwagę sposób, w jaki ta sprawa ujrzała światło dzienne, może negatywnie wpłynąć na wizerunek Państwowej Straży Pożarnej. Jestem daleki od oceny, od tego są odpowiednie organy, które będą weryfikowały kwestie odpowiedzialności. Mam nadzieję, że moja osoba spowoduje, że dojdzie do pewnego ustabilizowania sytuacji wizerunkowej. Zapewniam, że w dalszym ciągu będziemy działać na najwyższym poziomie i dbać o bezpieczeństwo mieszkańców całego kraju.

Czy ma Pan już jakieś wizje i cele tego, jak powinna zmienić się PSP, aby sprostać nowym zadaniom?

Priorytetem jest realizacja bieżących zadań, które stoją przed nami. Są to m.in. kwestie związane z ochroną ludności i obroną cywilną, to również sprawy dotyczące kontynuacji działań związanych z ratownictwem, rozwojem



FOT. GOW.PL

formacji, a także przygotowywania ustawy modernizacyjnej i Programu Ochrony Ludności. Zmiana kierownictwa była płynna i nie zakłóciła pracy Komendy Głównej PSP oraz struktury Państwowej Straży Pożarnej. Jestem zwoleńnikiem ewolucyjnego podejścia i na pewno będę się przyglądał wszystkim procesom, a w późniejszym czasie - jeśli nastąpi taka potrzeba - będę dokonywał ewentualnych korekt i zmian.

Ubiegły rok był trudny ze względu na wymianę kadry kierowniczej w PSP. Obecny czas jest o tyle łatwiejszy, że nastąpiła stabilizacja i dochodzi jedynie do nielicznych zmian. Liczba odejść na emeryturę też jest zdecydowanie mniejsza. Na początku roku odeszło mniej oficerów, a nabo cieszą się popularnością, co zapewnia płynne zapewnienie wakacji. Do końca lutego tego roku, czyli po fali odejść w styczniu i w lutym, odeszło 682 strażaków, a ogólny stan wakatów wyniósł 1962, co daje

ok. 6 proc. w stosunku do wszystkich etatów.

Pana poprzednik mówił, że gdy przychodził na to stanowisko, zastał formację w stanie zagrażającym zachowaniu ciągłości działania. Czy ta sytuacja już się ustabilizowała?

Na przestrzeni ubiegłego roku dostawaliśmy dotacje, które zapewniły funkcjonowanie formacji do końca roku. Obecnie pula środków została zwiększona, ale z pewnością w trakcie roku też pojawią się braki. Jestem jednak przekonany, że również zostaną uzupełnione, by zapewnić ciągłość funkcjonowania.

Obecnie jesteśmy w fazie planowania wydatków w ustawie modernizacyjnej na lata 2026-2029. To dla nas ogromna szansa na dalszy rozwój. Kolejną szansą jest Program Ochrony Ludności, który, jak wiemy, przewiduje co roku 0,3 proc. PKB na realizację zadań wynikających z ustawy. Obecnie trwają prace nad tworzeniem tego Programu, w których bardzo intensywnie uczestniczymy.

Niedawno wiceszef PSP nadbryg. Józef Galica mówił mi, że ponowna inwentaryzacja schronów już się rozpoczęła...

Obecnie czekamy na wystąpienia organów ochrony ludności o przeprowadzenie stosownych sprawdzeń. Pamiętajmy, że sprawdzenia te będą przeprowadzane zarówno przez organy PSP, jak i przez organy nadzoru budowlanego. Aktual-

nie trwają ustalenia między Państwową Strażą Pożarną a inspektorami nadzoru budowlanego dotyczące szczegółów realizacji tego zadania. PSP w ramach działań podejmowanych w tym zakresie będzie określała kwestie ochrony przeciwpożarowej, a przedstawiciele nadzoru budowlanego określą kwestie budowlane danego obiektu zgodnie z wydanymi rozporządzeniami.

Państwowa Straż Pożarna pracuje nad nowoczesnym systemem ostrzegania i alarmowania ludności, na który będą składały syreny i aplikacja. Jak będzie wyglądał ten system?

Odbiór i oddanie do użytku tego systemu zaplanowane jest na koniec tego roku, co jest również podyktowane finansowaniem systemu ze środków KPO, dlatego pracujemy nad tym bardzo intensywnie. Wszystkie komendy wojewódzkie PSP ogłosiły przetargi w tym zakresie, czekamy na oferty. Po rozstrzygnięciu przetargów niezwłocznie będziemy przystępować do budowy systemu w każdym województwie. System będzie się składał z niezbędnej infrastruktury teleinformatycznej, syren cyfrowych i odpowiedniego oprogramowania oraz będzie zarządzany na wielu poziomach. Będzie mógł być rozwijany w następnych latach przez dodawanie kolejnych urządzeń. Informacje będą przekazywane dwutorowo, czyli przez syrenę oraz przez aplikację w telefonie. Mamy na ten cel 175 mln zł.

Rolnikom pracującym bezpiecznie, dopłat nie obetną

Od wyników kontroli Państwowej Inspekcji Pracy w gospodarstwach rolnych może zależeć wysokość płatności bezpośrednich.

- Gdyby inspektorzy stwierdzili rażące uchybienia, to gospodarze powinni otrzymać mandaty - uważa Ryszard Kierzek, prezes Kujawsko-Pomorskiej Izby Rolniczej. - Karą nie powinno być obcinanie dopłat! To absurd!

Chodzi o to, że 15 bm. weszły w życie rozwiązania dostosowujące polskie prawo do przepisów UE, które dotyczą mechanizmu

warunkowości społecznej. Resort rolnictwa wyjaśnia, że od 2025 r. nowym elementem w płatnościach bezpośrednich we wszystkich państwach UE jest mechanizm warunkowości społecznej: „(...) Polega on na uzależnieniu wysokości wsparcia od przestrzegania wybranych krajowych przepisów związanych z prawem pracy oraz zasadami BHP. System kontroli w ramach warunkowości społecznej będzie bazował na istniejącym w Polsce systemie kontroli prawa pracy i zasad BHP, który sprawowany jest przez Państwową Inspekcję Pracy (...)”.

- I bardzo dobrze, że będą takie kontrole, bo do pracy dostają tylko rękawice robocze - mówi mężczyzna pracujący w gospodarstwie w pow. bydgoskim.

- Na ubiorze pracowników też nie można oszczędzać - mówi rolnik z pow. żnińskiego. - Co najmniej dwa razy w roku zabieramy pracowników do sklepu z odzieżą BHP i kupujemy im wszystko - od obuwia po bluzy i kurtki.

Waldemar Adametz, zastępca bydgoskiego Okręgowego Inspektora Pracy ds. Nadzoru wyjaśnia: - Kontrole w gospodarstwach rolnych będą prowa-

dzone w ramach naszych normalnych czynności. Nie są planowane żadne zmasowane działania w tym zakresie. Nasze ustalenia będą przekazywane do instytucji, które zajmują się przydzielaniem dopłat i to one będą podejmować dalsze decyzje.

Inspektor podkreśla, że kontrolami będą objęte tylko gospodarstwa rolne, które zatrudniają pracowników.

Co inspektorzy PIP będą kontrolować w gospodarstwach? Waldemar Adametz: - Przede wszystkim będą sprawdzane maszyny i urządzenia. ©© (LT)

Wielkanocny catering. Jedni mówią o zwariowanych cenach. Drudzy je trawia

Katarzyna Piojda
katarzyna.piojda@polskapress.pl

- Na szynkę musiałabym pracować prawie 14 godzin - mówi bydgoszczanka, która chciała zamówić wielkanocny catering. Zrezygnowała, gdy dowiedziała się, że szynka kosztuje 330 złotych.

Bydgoszczanka z mężem i dwójką dzieci tegoroczną Wielkanoc urządziła u siebie. Na świątecznym śniadaniu, łącznie z nimi, spotka się około 12 osób. Kobieta planowała zamówić gotowe dania. Zadzwoiła do firmy, oferującej catering w mieście, polecanej przez znajomą. Jak szybko zadzwoniła, tak zrezygnowała. To po tym, jak zobaczyła cennik tejże firmy, a w nim była szynka wielkanocna za 330 złotych. Pani zarabia najniższą krajową, w przeliczeniu na godzinę prawie 24 zł na rękę, więc musiałaby pracować prawie 14 godzin na szynkę.

Szynka - według opisu - ważyła między 2,5 a 3 kg, była wędzona podwójnym dymem, do tego naszpikowana przypra-



FOT. ANDRZEJ WIKTOR

Kto chce zamówić catering na święta, niech się spieszy, bo wybrane punkty już nie przyjmują zamówień

wami oraz „potraktowana sosem chrzanowym”. Wspomniana szynka znalazła się jako jeden z głównych (jednocześnie najdroższych) produktów polecanych przez ten zakład na świąteczny stół.

Zupy i dodatki

Przeglądaliśmy się stawkom za gotowe potrawy na Wielkanoc 2025 w firmach cateringo-

wych na terenie województwa kujawsko-pomorskiego. Litr żurku z jajkami i białą kielbasą w Bydgoszczy można kupić za 45 zł w jednej firmie, a w drugiej za 59 zł. Ta sama zupa w restauracji w Toruniu, zachęcającej do zamawiania u niej cateringu, kosztuje 47 zł. Bydgoszczanie kupią zupę-krem chrzanowy znowu z białą kielbasą za 48 zł/litr, a restauracja w To-

runiu oferuje go za 59 zł. Kto chce zamówić rosół, ten zapłaci za litr 44 zł w Bydgoszczy albo 48 zł w Toruniu. Teraz przystawki: paszteciki można kupić na sztuki. Ten w wersji XL, mający 100 gramów, z kapustą i grzybami, firma cateringowa w Bydgoszczy sprzedaje za 7 zł, natomiast w restauracji w Toruniu można kupić mniejsze paszteciki na wagę - z tym samym farszem będą kosztowały 40 zł, a „wiosenne”, czyli ze szpinakiem - 48 zł.

Na tradycyjny pasztet wielkanocny wydamy 47 zł za kilogram w Bydgoszczy bądź 50 zł w Toruniu. Pasztet z żurawiną w bydgoskim sklepie wyceniono na 59 zł/kg, a w toruńskiej restauracji na 60 zł. Zamawiając kilogram sałatki jarzynowej, przeważnie zapłacimy od 29 do 49 zł. Pieczarki faszerowane serem i chrzanem to wydatek jakichś 36 zł za kilogram, akurat w bydgoskiej firmie cateringowej. Ziemniaki z koperkiem się polecają: za 16 zł za kilo.

Toruńska restauracja poleca z kolei roladki z szynki w galarecie z warzywami, to za 10 zł

za sztukę. Jak ktoś lubi tatar wołowy i go zamówi, ten musi liczyć się z wydatkiem 120 zł za kilo; do kupienia w tej samej restauracji. Na sztuki można zaś dostać jajka na twardo z nadzieniem ze szparagów i soczewicy. Za jedno trzeba dać 4 zł.

Dania główne

Tradycyjny pojedynczy dekolaj (jak kto woli: kotlet de volaille) waży około 150 gramów i kosztuje w firmie cateringowej w Bydgoszczy 20 zł, a w Toruniu 22 zł. 200-gramowa roladka drobiowa to ubytek 21 zł z portfela dla bydgoszczanina oraz 18 zł dla torunianina. Na wielkanocnym stole może ponadto pojawić się udko pieczone. To o wadze około 200 g stanowi wydatek 17 zł w Bydgoszczy. Toruńska restauracja proponuje w ramach cateringu zrazy: sztuka waży mniej więcej 180 g i kosztuje 24 zł. Na kotlet wieprzowy o wadze 160 g wydamy w tym lokalu 15 zł za sztukę, na kotlet mielony o porównywalnej wadze - 12 zł. Gołąbek w sosie pomidorowym wyceniony został na 13 zł (sztuka o wadze 120 g).

Można także wybrać szynkę pieczoną z nadzieniem żurawinowym, to za 20 zł, przy czym sztuka waży przeciętnie 180 g.

Na koniec podajemy uśrednione ceny ciast za kilogram. Pod uwagę wzięliśmy cukierki w regionie. Wielkanocna babka drożdżowa kosztuje 47 zł, szarlotka - 46 zł, makowiec, miodownik i sernik są po 54 zł. Zamawiający brownie zapłaci 65 zł/kg, za tradycyjne ciasto czekoladowe 52 zł, a snickersa 58 zł. Mazurek to ciasto, bez którego niektórzy nie wyobrażają sobie Wielkanocy. Mazurek królewski ma iście królewską cenę. Trzeba wydać 98 zł za kilogram.

Misa jedzenia

W niektórych firmach restauracjach i kawiarniach można zamówić zestawy wielkanocne, obejmujące chociażby tzw. deski, talerze w wersji mega lub misy dań (w wariantach np. na obiad, same przystawki, na słodko). Taka misa lub deska kosztują zazwyczaj 500 zł i więcej, ale porcji wystarczy chociażby dla 6 osób - to już na całe święta. ©©

MATERIAŁ INFORMACYJNY VELOBANK

0511286415

Bank najbardziej doceniany przez klientów

Rozmowa z JACKIEM KAMIŃSKIM, dyrektorem regionu VeloBanku.

VeloBank został najwyżej oceniony spośród 10 największych banków w badaniu „Bank doceniony przez klientów” przeprowadzonym przez instytut badawczy ARC Rynek i Opinia*. Badanie było przeprowadzone w całej Polsce, także w woj. kujawsko-pomorskim?

Tak. Firma ARC Rynek i Opinia po raz dziewiąty przedstawiła wyniki ogólnopolskiego badania opinii klientów banków, z których najczęściej korzystają. 2,5 tys. osób oceniało 10 największych banków detalicznych w Polsce. I w tym rankingu zajęliśmy pierwsze miejsce. Bank odnotował największy wzrost ocen w porównaniu z ubiegłoroczną edycją, zdobywając uznanie klientów m.in. za konkurencyjne opłaty i prowizje oraz wygodny i profesjonalny kontakt.

Kiedy następnym razem będę przechodził przez Plac Teatralny w Toruniu, wejść do Waszej placówki. Czego mogę się spodziewać?

Na pewno miłego powitania, rozmowy i pomocy w załatwieniu spraw bankowych. To, za co do-



ceniają nas klienci, to wysoka jakość obsługi. Niemal 180 oddziałów i placówek w całej Polsce to gościnne miejsca, w jakich doświadczeni doradcy odpowiadają na wszelkie pytania związane z ofertą. Jesteśmy znani z konkurencyjnego rachunku osobistego, dostępnych kredytów i pożyczek, a także programu lojalnościowego z długą listą benefitów dla naszych klientów. To wszystko sprawia, że klienci nam ufają.

Dlaczego jeszcze warto odwiedzić oddział VeloBanku?

Jako bank oferujemy wiele nowoczesnych rozwiązań dostępnych chociażby w aplikacji mobilnej lub poprzez stronę internetową. Ale to właśnie w oddziale można usiąść twarzą

w twarz i porozmawiać z fachowcami od domowych finansów. Nasi wysoko oceniani doradcy pomogą w zdobyciu elastycznego finansowania na dowolny cel i przedstawiają produkty, które wyrobili w nas nawyk oszczędzania. Z naszym bankiem można naprawdę się zaprzyjaźnić. A, jak to w życiu, najlepiej przy osobistym spotkaniu. Ostatnio rozmawiałem z klientem, który wychodząc z placówki powiedział, cytując z pamięci: „tak właśnie powinno być w każdym banku. Wszystko prosto wyjaśnione, cierpliwa obsługa, no i wystrój przyjemny dla oka”.

Jesteście znani z nowoczesnych rozwiązań, czy wprowadziliście ostatnio coś nowego?

VeloBank to bezpieczeństwo, wygoda i nowoczesność. Korzystający z naszej aplikacji są od kilku tygodni wspierani przez Vele - wirtualną ekspertkę, która działa w oparciu o sztuczną inteligencję. Odpowiada na pytania związane z produktami i pomaga w najważniejszych czynnościach związanych z ich obsługą. Równolegle rozwijamy naszą obecność w całej Polsce. W tym

roku sieć VeloBanku powiększy się o około 50 nowych placówek. Aktywnie poszukujemy kolejnych partnerów franczyzowych, którzy chcieliby otworzyć własną placówkę VeloBanku w swojej okolicy, by nasza marka była jeszcze bardziej dostępna. Bo jak wiadomo, dobry bank zaczyna się od ludzi.

Więcej informacji o ofercie VeloBanku docenianego przez klientów znajdziesz na stronie: <https://www.velobank.pl>.

* Ranking „Bank doceniony przez klientów” organizowany jest przez ARC Rynek i Opinia, źródło: arc.com.pl. Ranking opublikowany w styczniu 2025.

Metodologia: badanie zrealizowano na grupie klientów w wieku od 18 do 75, którzy posiadali konto w określonym banku. Metoda: wywiady internetowe CAWI z wykorzystaniem panelu interaktywnego ARC - ePanel. Grupa łączna: N=2443. Grupa dla VeloBank N=172. Termin badania: listopad-grudzień 2024 r.



Może być surowsza kara za śmierć trzyletniej Zuzi

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Rodzice 3-letniej Zuzi z Torunia tak się nad nią znęcali, że dziewczynka zmarła. W środę zaczął się proces apelacyjny matki i ojca. Sąd zapowiedział możliwość zaostżenia kary.

Zuzia z ulicy Mostowej w Toruniu trafiła karetką do szpitala na Skarpie 28 maja 2021 roku. Trzyletnia dziewczynka miała uraz głowy i masywny obrzęk mózgu. Zmarła w nocy z 11 na 12 czerwca 2021 r.

Jak potem ustalono, była bita i zaniedbywana.

Według prokuratury oboje rodzice znęcali się nad nią ze szczególnym okrucieństwem, dopuszczając możliwość zabójstwa.

W apelacji chciała uczestniczyć matka

Sąd Okręgowy w Toruniu sprawę ocenił jednak inaczej. Sędzia Bartosz Sitkiewicz wyrok ogłosił w lipcu 2024 roku. Oboje rodziców uznał za winnych znęcania się nad dzieckiem ze szczególnym okrucieństwem, a matkę dodatkowo - za winną spowodowania ciężkich obrażeń (urazu głowy), które w czerwcu 2021 roku doprowadziły do zgonu Zuzi. Zarzut zabójstwa córki z obojga tym samym zdjęł.

Matkę sąd skazał na 15 lat więzienia, a ojca na lat 6. Oboje od 2021 roku są tymczasowo aresztowani.

Wyrok wzbudził kontrowersje nie tylko wśród opinii publicznej.

Nie pogodziła się z nim też prokuratura. Zaskarżyła go, żądając kary 25 lat więzienia dla każdego rodzica. Apelację wywiedli jednak też obrońcy oskarżonych.

W środę, 19 marca, ruszył proces apelacyjny w Gdańsku. Matka chciała w nim uczestniczyć, w związku z tym została doprowadzona na salę rozpraw. Ojciec doprowadzony być nie chciał.

- Sąd uprzedził strony procesu o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu wobec obojga oskarżonych - przekazuje nam Anna Kana-baj-Michniewicz z Sądu Apelacyjnego w Gdańsku.

Znęcanie, zabójstwo i pomocnictwo?

Jaka zmiana jest planowana?

Zaostrzenie kwalifikacji do pierwotnej, czyli takiej, jaka była w akcie oskarżenia, czyli znęcania połączonego z zabójstwem dziecka w przypadku matki, a w przypadku ojca - pomocnictwa w takim przestępstwie.

Jeśli sąd faktycznie takiej zmiany dokona, to należy się spodziewać też zaostżenia kary.

Termin kolejnej rozprawy wyznaczono na 7 maja. Obrońcy wnosili o uchylenie oskarżonym tymczasowego aresztu, ale sąd się nie zgodził. ©©

Niepokorna sędzia, która zrezygnowała ze stanowiska, znów wiceprezesem

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Wieloletnia sędzia Sądu Rejonowego w Bydgoszczy, która za czasów zmian wprowadzanych przez Zbigniewa Ziobrę zrezygnowała z bycia wiceprezesem, wraca na stanowisko. To kolejna zmiana w bydgoskim sądzie.

Zmienił się prezes Sądu Rejonowego w Bydgoszczy. Jarosława Błażejewskiego, który w ostatnich latach pełnił tę funkcję, zastąpił sędzia Bartosz Rogowski. Z kolei na stanowisko wiceprezesa tej jednostki powróciła sędzia Monika Maćkowiak, która poprzednio była na nim do 2020 roku.

Sędzia Maćkowiak zrezygnowała z funkcji dokładnie 12 lutego 2020 roku, na dwa dni przed wejściem w życie tzw. ustawy kagańcowej. To przepis obligujący do składania oświadczeń o przynależności do stowarzyszeń i ruchów społecznych. Zgodnie z założeniami noweli o ustroju sądów powszechnych, Sądzie Najwyższym i innych ustaw owe prawo wprowadzało możliwość karania sędziów za przynależność do rzekomo upolitycznionych organizacji publicznych.

Zrezygnowała w akcie protestu

Poza tym kolegium i samorząd sędziowski otrzymał za-



FOT. STOW. SĘDZIÓW POLSKICH IUSTITIA

Sędzia Monika Maćkowiak zrezygnowała z pełnionej funkcji w roku 2020, na znak protestu przeciw zmianom w sądownictwie

kaz podejmowania „uchwał podważających zasady funkcjonowania władz Rzeczypospolitej Polskiej i jej konstytucyjnych organów”. W praktyce miało to doprowadzić do niemożności podważania legalności pracy sędziów wybranych przez tzw. neo-KRS.

„Nie widzę obecnie dla siebie miejsca w strukturze administracyjnej sądu, ponieważ moje jej postrzeganie diametralnie różni się od wizji obecnych władz” - sędzia Maćkowiak argumentowała wtedy w mediach społecznościo- wych złożenie rezygnacji z urzędu.

Jako motyw odejścia z funkcji wiceszefa sądu znalazło się oświadczenie: „Nie widzę też efektywnych możliwości obrony niezawisłości i niezależności sędziowskiej z pozycji tzw. „funkcyjnego” w realiach narzuconych ustawą, która gdzie w życie w najbliższy piątek”.

„W tej sytuacji, jeśli rzeczywiście chcemy jeszcze skutecznie zawalczyć o ocalenie fundamentów Państwa Prawa - podkreśliła sędzia Maćkowiak - możemy to zrealizować tylko poza strukturami administracyjnymi”.

Na końcu znalazł się dopisek: „W skali kraju, nie jestem jedyną osobą, która podjęła taką decyzję i sądzę, że będzie nas więcej”.

Wcześniej, bo już w grudniu 2019 roku sędzia Monika Maćkowiak wraz z delegacją innych sędziów z Bydgoszczy uczestniczyła w manifestacji, która odbyła się w Warszawie pod hasłem obrony niezależności sądów.

Obywatelsko zaangażowana

Monika Maćkowiak zaczęła orzekanie w SR w Bydgoszczy w 2003 roku. Najpierw w charakterze asesora, a jako sędzia cztery lata później. Nominację sędziowską wręczył jej prezydent Lech Kaczyński. Została przeniesiona na delegację stałą do Sądu Okręgowego. Wróciła z niej w 2017 roku.

Krótko później została wiceprezesem bydgoskiego SR.

Jest wieloletnią członkinią oddziału Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia” w Bydgoszczy, a od czerwca 2022 roku pełni tam funkcję prezesa. Od lat angażuje się też w działalność bydgoskiej „Iustitii” na wielu polach.

„Od 2015 roku, kiedy władza polityczna (obóz Zjednoczonej Prawicy), rozpoczęła zamach na niezależność sądownictwa i prokuratury, sędzia Monika Maćkowiak od początku odważnie stawiała w obronie niezależności sądów, niezawisłości sędziów, a także niezależności prokuratorów” - czytamy na stronie stowarzyszenia.

Zabiera głos w obronie represjonowanych sędziów, prokuratorów, niezależności sądownictwa i prokuratury. Była uczestniczką licznych protestów organizowanych przez środowiska sędziowskie, obywatelskie w obronie praworządności i praw człowieka, w tym praw kobiet oraz przeciwko agresji Rosji na Ukrainę.

Każdego 18 dnia miesiąca uczestniczyła w akcjach solidarności z represjonowanymi sędziami, nierzadko zabierając głos publicznie w obronie represjonowanych kolegów i koleżanek sędziów. Brała również udział w słynnym Marszu Tysiąca Tóg w Warszawie.

W 2023 roku została laureatką Honorowej Odznaki „Iustitii”. ©©

Groziło jej nawet dożywocie. Po wniesieniu apelacji sąd wyrok złagodził

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

32-letniej Urszuli L. z Lubicz Dolnego groziło dożywocie. Oskarżona została o usiłowanie zabójstwa męża i narażenie życia dziecka. Sąd Apelacyjny skazał ją na 3 lata więzienia.

- Z najpoważniejszego zarzutu postawionego przez Prokuraturę Rejonową Toruń-Wschód, czyli usiłowania zabójstwa męża, moja klientka oczyszczona została już w procesie przed Sądem Okręgowym w Toruniu. Ten uznał, że zabić nie chciała, tylko dopuściła się spowodowania uszczerbku na zdrowiu męża i łącznie skazał ją na 4 lata więzienia - mówi adwokat Michał Wiechecki, obrońca kobiety. - Teraz natomiast Sąd Apelacyjny w Gdańsku dodatkowo uniewinnił moją klientkę od zarzutu nara-



FOT. PIXABAY

W sierpniu tego roku Urszula L. wyjdzie na wolność

żania życia dziecka i obniżył karę łączną do 3 lat pozbawienia wolności.

Już w sierpniu tego roku Urszula L. wyjdzie na wolność. Bo do kary 3 lat izolacji zaliczono jej czas tymczasowego aresztowania. A do aresztu kobieta trafiła w sierpniu 2022 roku -

po tym, jak pchnęła męża nożem.

W sądzie mąż bronił żony

Dramatyczne wydarzenia w Lubiczu Dolnym pod Toruniem miały miejsce 19 sierpnia 2022 roku. Był alkohol, była

kłótnia rodzinna. Wtedy Urszula chwyciła za nóż i zadała mężowi jeden cios. Przeżył, nie został kaleką.

- Do samego końca natomiast bronił żony w sądzie. Brał całą winę na siebie. Twierdził wręcz, że sam się okaleczył tym nożem - mówi adwokat Michał Wiechecki.

Za takim przebiegiem wypadków jednak nic oprócz słów nie przemawiało.

W maju 2024 roku Sąd Okręgowy w Toruniu ogłosił wyrok. Kobieta już mogła odetchnąć z większą ulgą. Oczyszczona została z najpoważniejszego zarzutu, czyli próby zabójstwa męża. Sąd cios nożem zakwalifikował prawnie jako spowodowanie uszczerbku na zdrowiu mężczyzny.

Na mocy toruńskiego wyroku jednak Urszula uznana została za winną jeszcze dwóch zarzucanych jej przez prokuraturę przestępstw: grożenia zna-

jomej podpaleniem domu i karygodnych zaniedbań w opiece nad synkiem podczas alkoholowych ciągów. Miały one narażać zdrowie i życie dziecka. Za wszystkie czyny łącznie skazana została na 4 lata więzienia.

Adwokat Michał Wiechecki w imieniu swojej klientki odwołał się od tego wyroku. Miał mocne argumenty, które przekonały Sąd Apelacyjny w Gdańsku przynajmniej w sprawie rzekomego narażenia życia i zdrowia dziecka na niebezpieczeństwo.

Niedawno gdański sąd ogłosił prawomocny wyrok w tej sprawie.

Już w sierpniu tego roku Urszula L. wyjdzie na wolność. Bo do kary 3 lat izolacji zaliczono jej czas tymczasowego aresztowania

- Uniewinnił oskarżoną od czynu zarzuconego jej w punkcie III aktu oskarżenia czynu, to jest narażenie na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu osoby, co do której na sprawcy ciąży obowiązek opieki (art. 160 par. 2 kk) - przekazuje Anna Kana-baj-Michniewicz z Sądu Apelacyjnego w Gdańsku.

W pozostałym zakresie jednak sąd drugiej instancji wyrok z Torunia nie zmienił. Ostatecznie jednak obniżył Urszuli L. karę do 3 lat więzienia. To prawomocny wyrok.

Co z innymi członkami jej rodziny?

Dzieckiemu zajął się sąd rodzinny. Po sierpniu 2022 roku trafił do pieczy zastępczej. Mąż natomiast trafił... za kraty. Okazało się, że miał do odbycia karę. ©©

Wiosna to idealny moment na rozpoczęcie budowy domu. Wiemy, ile dziś na to potrzeba

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Znacznie taniej jest wybudować dom na działce, którą kiedyś kupiliśmy, odziedziczyliśmy lub otrzymaliśmy jako darowiznę. Bierzemy pod lupę koszty budowy domu do 100 metrów kwadratów. Pytamy banki, ile trzeba zarabiać, żeby dostać kredyt hipoteczny na taki dom.

- U mnie na wsi niektórzy gospodarze przekształcili ziemie rolne na działki budowlane i teraz kasują po 70 - 100 tys. zł za jedną - opowiada pani Ilona, mieszkanka gminy Nowa Wieś Wielka. - Zauważyłam, że buduje się tutaj przeważnie nie duże domy, takie do 100 metrów. Wiadomo, że dziś łatwiej utrzymać mniejszy. Młody chłopak, który niedaleko mnie stawia taki dom powiedział, że chciał kupić mieszkanie w nowym bloku w Bydgoszczy, ale jak usłyszał, że ma zapłacić ponad 9 tys. zł za metr kwadratowy, zdecydowali z żoną, że lepiej opłaca się wybudować.



FOT. MARCIN OSMAŃ

Dziś potrzeba prawie 430 000 zł, aby postawić parterowy dom o powierzchni 100 mkw. w stanie deweloperskim

Według porównywarki finansowej Rankomat.pl, dziś potrzeba ok. 430 000 zł, aby postawić parterowy dom o powierzchni 100 mkw. Oczywiście, ta kwota nie uwzględnia zakupu działki, projektu budowlanego, ogrodzenia czy wyposażenia.

Z zestawienia Rankomat.pl wynika, że najdroższy jest sam początek budowy, gdzie za postawienie murów trzeba wydać 185 tys. zł. Prace dachowe i wykończeniowe kosztują ponad 100 tys.

zł za każdy z tych etapów. Najmniej, bo 30 tys. zł, pochłonie zakup i montaż drzwi, okien oraz bramy garażowej. Największy pojedynczy koszt to fundamenty i wykonanie stropu łącznie za 90 tys. zł z materiałami i robocizną.

Na czym można zaoszczędzić? Za sam projekt domu do 100 mkw. trzeba zapłacić średnio od 2,5 do 5 tys. zł i dotyczy to projektów gotowych. Cena u architekta to 15 do nawet 30 tys. zł w zależności od skomplikowa-

nia projektu i stawek projektanta. Można też w ogóle nie płacić. Na stronie Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego są do pobrania gotowe i bezpłatne projekty.

Każda budowa domu muranego zaczyna się od fundamentów. Ten etap dla domu 100 mkw. wyniesie na start ponad 45 tys. zł razem z robocizną. Połowę tego kosztować będzie postawienie ścian nośnych, a ok. 11 tys. zł wzniesienie kominów. Tyle samo, co na fundamenty, trzeba przeznaczyć na drewniany strop i drugie tyle na elewację z wełny mineralnej stropu. Najtańsze okazuje się postawienie ścian działowych z betonu komórkowego (ok. 8 tys. zł). Na etapie stawiania konstrukcji domu nie mała część kosztów stanowi wynagrodzenie dla ekipy budowlanej. Wykonanie fundamentów, ścian nośnych i działowych, stropu drewnianego i elewacji z wełny mineralnej to w przybliżeniu 73 tys. zł. Resztę, czyli 107 tys. zł pochłoną materiały.

Wykonanie tzw. stolarki w budowanym domu pozwoli na użycie stanu surowego zamknię-

tego dla całej inwestycji. To najtańszy etap budowy domu, bo zakup i montaż drzwi wejściowych, okien oraz bramy garażowej wyniesie ok. 30 tys. zł. Największym wydatkiem w kosztorysie okażą się okna (ponad 12,5 tys. zł za 20 m²). Na zakup okien i montaż trzeba przeznaczyć ok. 18 tys. zł. Drzwi zewnętrzne z montażem to jedna trzecia tej kwoty. Niespełna 5 tys. zł wydamy na wstawienie uchylnej bramy garażowej. W ostatnim etapie budowy domu 100 m² trzeba liczyć się z wydatkiem ok. 106 tys. zł. Prace wykończeniowe pozwolą doprowadzić budowę do stanu deweloperskiego, ale nie do zamieszkania.

Największym pojedynczym wydatkiem jest wyposażenie kotłowni, które zakłada wstawienie kotła gazowego - zakup i montaż to prawie 30 tys. zł.

Drugie tyle pochłonie łącznie wykonanie instalacji elektrycznej z podłączeniem 80 punktów oraz położenie tynków. Najmniej kosztują parapety wewnętrzne i zewnętrzne. Łącznie z ich położeniem to koszt w granicach 2,5 tys. zł.

Dodajmy, że na początku 2025 roku ceny materiałów budowlanych spadły - minimalnie, bo o 0,3 proc. względem początku 2024 r.

Sprawdziliśmy przy okazji w kilku bankach, ile trzeba zarabiać, żeby dostać 430 tys. zł kredytu hipotecznego na 100-metrowy dom (rodzina dwa plus jeden). I tak np. w Banku Pekao para powinna zarabiać 8 350 zł netto miesięcznie. Rata (oprocentowanie okresowo stałe) wyniesie prawie 2000 tys. zł - mowa o kredycie na 30 lat. BNP Paribas proponuje kredyt na 25 lat (stałe raty przez pierwsze 5 lat). Wymagane zarobki to 8 900 zł na rękę. Miesięcznie trzeba płacić ok. 1900 zł. 430 tys. zł kredytu hipotecznego na 25 lat oferuje również ING Bank Śląski. Wymaga zarobków od pary na poziomie co najmniej 9 tys. zł netto. Stałe raty (przez pierwsze pięć lat) będą wynosiły 3 197,48 zł miesięcznie. Zaś minimalny wymagany dochód w Banku Santander to zaś 8 676 zł. Miesięczna rata do płacenia przez pierwsze pięć lat to 3 069,39 zł, a kolejne 20 lat - 3 322,62 zł. ©©

Urzędnik ZUS zaczyna pracę od 3 534 zł netto miesięcznie

LISTA PŁAC 2025 Kujawsko-Pomorska

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

W tym odcinku naszego raportu płacowego zaglądamy na konto „zwykłych” urzędników ZUS, kierowników, naczelników, dyrektorów i też lekarzy orzeczników.

Pracownicy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych mogą liczyć na stabilne zatrudnienie.

- Zakład zawiera umowy o pracę, co zapewnia etatowcom stałe miesięczne wynagrodzenie, wypłacane zgodnie z ustalonym harmonogramem - informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim. - Mają opłacone składki na ubezpieczenia społeczne oraz prawo do płatnego zwolnienia lekarskiego i urlopu. Choć jest to obowiązek każdego pracodawcy, Zakład Ubezpieczeń Społecznych szczególnie sumiennie przestrzega tych za-

sad. Wynagrodzenie nowo zatrudnionej osoby w ZUS wynosi 4700 zł brutto.

Obliczyliśmy, że początkujący urzędnik zarabia 3534 zł na rękę.

Wypłata i jakie bonusy?

Pracownicy mogą również liczyć na dodatki stażowe, które po roku pracy wynoszą 1 proc. miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego. Stawka dodatku stażowego wzrasta o 1 proc. za każdy kolejny rok pracy, aż do osiągnięcia maksymalnej wartości 20 proc.

Praca w ZUS to, jak argumentuje ta instytucja, zapewnienie stabilności finansowej, wynikającej z regularnie wypłacanej pensji oraz przejrzystych zasad przyznawania dodatkowych świadczeń, takich jak premie, „trzynastki” czy nagrody indywidualne. Dodatkowo każdy pracownik, niezależnie od tego, czy jest na urlopie związanym

Stale godziny pracy i zdalne wykonywanie obowiązków służbowych - to może zachęcić, by zostać urzędnikiem ZUS

z opieką nad dziećmi, oraz bez względu na rodzaj umowy o pracę, staż pracy czy wymiar czasu pracy, ma prawo do bogatego pakietu świadczeń społecznych. Co więcej, z tych świadczeń mogą korzystać także członkowie rodzin pracowników.

Oferowane wsparcie (jak informuje ZUS) obejmuje pożyczki na cele mieszkaniowe, dopłaty do wypoczynku, kultury i sportu, a także pomoc materialną dla osób znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej.

Pracownicy ZUS mają również szansę na rozwój, biorąc udział w dodatkowych szkoleniach, kursach oraz korzystając z dopłat do studiów, które oferuje Zakład. „Stale godziny pracy, elastyczność w zakresie rozpoczęcia pracy oraz prawnie uregulowane zasady pracy zdalnej sprawiają, że ZUS wyróżnia się na tle innych instytucji” - informuje instytucja.

Teraz przedstawimy średnie wynagrodzenie zasadnicze na etat w ZUS w województwie kujawsko-pomorskim w 2025 roku (otrzymane kwoty brutto przeliczyliśmy na netto).

I tak: pracownicy techniczni zarabiają 6 026,74 zł brutto miesięcznie, czyli 4 438 zł netto.



FOT. ARCHIWUM POLSKA PRESS

Ze wszystkich pracowników ZUS najwięcej zarabiają lekarze orzecznicy. Obliczyliśmy, że to średnio 8 836 zł

Pracownicy administracyjni (referent, inspektor, specjalista, radca prawny, księgowy) otrzymują 6 087,66 zł, według naszych obliczeń, 4480 zł na rękę.

Wynagrodzenie kadry kierowniczej, jak dyrektor, zastępca dyrektora, główna księgowa, naczelnik oraz zastępca, a także kierownicy jednostek organizacyjnych działających w terenie, wynosi 9 085,11 zł

brutto miesięcznie, co daje 6 523 zł netto.

Najwięcej zarabiają lekarze orzecznicy, bo średnio 12 478,94 zł brutto miesięcznie, tzn. 8 836 zł na rękę.

A Wy ile zarabacie?

Twórcze z nami „Kujawsko-Pomorską Listę Płac 2025”. Gwarantujemy anonimowość! Prosimy o przesyłanie informacji według schematu: wiek, wy-

kształcenie, lata pracy, miejsce zatrudnienia lub branża, stanowisko, miejscowość, wysokość pensji NETTO, czyli na rękę. Do tego prosimy dopisać, czy w 2024 roku otrzymali Państwo podwyżki, dodatki i bonusy. Jakże?

Podajcie nam zarobki na rękę

Jeśli dostają Państwo jakieś świadczenia, m.in. 800 plus, Aktywny Rodzic, jakiś „socjał”, czy załapaliście się np. na PIT dla młodych - to również nas o tym poinformujcie.

Emerytów i rencistów prosimy o następujące dane: wiek, wykształcenie, lata pracy, miejsce zatrudnienia, wysokość świadczenia NETTO oraz o ile więcej pieniędzy otrzymują teraz w porównaniu do zeszłego roku? Liczymy, że informacjami o dochodach podzielą się z nami także prowadzący własne firmy, jednoosobowe i większe oraz rolnicy.

Można wysłać do nas listy („Gazeta Pomorska”, ul. Zamyskiego 2, 85-063 Bydgoszcz, dopisek: Kujawsko-Pomorska Lista Płac 2025) lub e-maile (agnieszka.domka@polskapress.pl). ©©

Pacjent prywatnej przychodni: „Moje dane wyciekły! Sprawę zbagatelizowano”

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Pacjent twierdzi, że pracownik o statusie „Inny” aż 39 razy przeglądał jego dane i wydrukował zdjęcie rentgenowskie. Przychodnia potwierdza jeden „incydent” i to, że przeprowadzono „rozmowę”.

- Na początku 2024 poprosiłem w przychodni Lux Med w Bydgoszczy o raport weryfikacji moich danych osobowych - mówi pacjent. Chce pozostać anonimowy, ale ze szczegółami przedstawia, jak przebiegała procedura.

Wyjaśnia: - Początkowo poprosiłem informacje za rok 2023. W zestawieniu wyszło że dwukrotnie moje dane medyczne weryfikował pracownik Luxmed w Bydgoszczy przy ulicy Fordońskiej.

Następnie mężczyzna złożył wniosek o udostępnienie raportu weryfikacji danych osobowych dwójki jego dzieci. - Okazało się, że i te dane były przeglądane - dodaje. - Sprawa została zbagatelizowana. Tłu-



FOT. PIXABY/ZDROJE ILUSTRACYNE

Sprawa rzekomego nieuprawnionego wglądu do danych pacjenta przychodni trafiła do Urzędu Ochrony Danych Osobowych

maczono, że niby pracownica o statusie „Inny”, a więc nie lekarz, ani nie księgowa, mogła to robić. Z tym, że czynności te były przeprowadzone w intranecie, a nie w extranecie systemu Luxmed.

Klient placówki założył sprawę o odszkodowanie.

- Ubezpieczająca przychodnię firma Ergo Hestia potwierdziła - tłumaczy pacjent - „że dane medyczne dzieci zostały pobrane z intranetu, mimo że dostęp do nich powinien odbywać się za pośrednictwem extranetu”. - Stwierdzono, że

pracownik przekroczył swoje uprawnienia.

Pracownik o statusie „Inny”

Prawdziwe zdziwienie jednak - jak podkreśla pacjent - dopiero miało nastąpić. W grud-

Sprawa została zbagatelizowana. Tłumaczono, że niby pracownica o statusie „Inny”, a więc nie lekarz, ani nie księgowa, mogła to robić

niu ubiegłego roku ponownie złożył w przychodni wniosek o weryfikację jego danych osobowych, ale zażądał pełnych informacji od 2019 roku. - Tu wyszło aż 39 weryfikacji moich danych osobowych - mówi.

Podkreśla, że nie chodziło wyłącznie o przeglądanie danych pacjenta, ale między innymi o wydrukowanie zdjęcia rentgenowskiego przez pracownika, który w rejestrze ponownie został oznaczony statusem „Inny”.

Co więcej, pacjent utrzymuje, że informacje uzyskane w taki sposób miały zostać wykorzystane potem w „strategii procesowej” jego sprawy o... rozwód.

Co na to firma Lux Med? Na konto mailowe przychodni wysłaliśmy pytania o okoliczności opisywanych przez pacjenta zdarzeń. Czekamy na odpowiedź. Sam zainteresowany również wystąpił do placówki ze skargą.

W odpowiedzi z datą 28 lutego tego roku czytamy, iż „doszło do wystąpienia jednostkowego zdarzenia polegającego na wglądzie” w dane osobowe, które znajdowały się w syste-

mie informatycznym Lux Med. Ponadto spółka „potwierdza także, iż odnotowała naruszenie w prowadzonym przez Spółkę rejestrze”.

Dalej w piśmie wysłanym do pacjenta znajduje się wyjaśnienie. Otóż „wskazany pracownik posiadał dostęp do wewnętrznego systemu” wykonując swoje obowiązki służbowe. Jak czytamy, „posiadał nadane uprawnienia, jak i podstawę prawną do wglądu w dane spółki, co wiązało się z uzyskaniem ograniczonego dostępu do dokumentacji medycznej pacjentów, jednak wyłącznie w zakresie przydzielonych pracownikowi zadań”.

Przychodnia: Doszło do jednostkowego incydentu

W odpowiedzi radca prawny spółki podkreśla, że przeprowadzono „dogłębne dwuetapowe postępowanie wyjaśniające”, a pracownik został poproszony o udzielenie wyjaśnień. Te z kolei „nie potwierdzają wskazywanych okoliczności”, niemniej „został nie-

zwłocznie stwierdzony i zarejestrowany incydent obejmujący jednostkowy nieuprawniony wgląd w (...) dane osobowe”. W efekcie z pracownikiem została przeprowadzona rozmowa dyscyplinująca, a on sam został przeszkolony z zakresu standardów Lux Med.

Odnosnie danych dzieci, jak wynika z cytowanego pisma, „nie stwierdzono nieuprawnionego dostępu do danych”. Z kolei sprawy rzekomego wykorzystania innych informacji w sprawie rozwodowej firma nie komentuje, ponieważ „nie jest stroną” tego postępowania.

Pacjent zwrócił się również do Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

- Zostało wszczęte postępowanie i jest ono w toku. Jednocześnie informuję, że o szczegółach dotyczących postępowań związanych ze skargami osób fizycznych informujemy jedynie strony postępowania i ich pełnomocników, jeżeli zostali wyznaczeni - wyjaśnia Karol Witowski, rzecznik prasowy z Departamentu Komunikacji Społecznej UODO. ©©

Kujawsko-pomorskie firmy są w gronie polskich diamentów!

(D-KA)
agnieszka.domka@polskapress.pl

W 17. edycji prestiżowego rankingu „Diamenty Forbesa 2025” znalazło się 431 firm z województwa kujawsko-pomorskiego. To uplasowało nasz region na 7. pozycji w skali kraju.

Podczas uroczystej gali w Hotelu Bulwar w Toruniu wręczono wyróżnienia firmom nagrodzonym w prestiżowym rankingu miesięcznika Forbes.

„Diamenty Forbesa” to prestiżowy ranking opracowywany corocznie przez magazyn Forbes we współpracy z firmą Dun & Bradstreet Poland. Celem zestawienia jest wyróżnienie najbardziej dynamicznie rozwijających się firm w Polsce, które w ostatnich trzech latach najszybciej zwiększały swoją wartość o co najmniej 20 procent, budując silną markę i skutecznie odpowiadając na wyzwania gospodarcze.

Rozwój i efektywne zarządzanie

Wśród wyróżnionych firm znalazł się m.in. Kujawsko-Pomorski Fundusz Rozwoju. Kapituła rankingu doceniła kon-

sekwentnie realizowaną strategię rozwoju oraz efektywne zarządzanie, co pozwoliło KPFR trafić do grona najlepszych.

Istotnym elementem gali w hotelu Bulwar były także panele dyskusyjne, które poruszyły aktualne wyzwania i perspektywy dla polskich przedsiębiorców. Kamila Radziecka, prezes KPFR, została zaproszona do udziału w panelu pt. „Czas inwestycji. Jak wzmacniać lokalny biznes w globalnej rywalizacji?”, w którym, wraz z Agnieszką Filipiak, zastępczynią redaktor naczelnej Forbes Polska, omawiano kluczowe kwestie dotyczące przyszłości regionalnych przedsiębiorstw.

To przede wszystkim zasługa załogi

Laureatem w kategorii firm o o poziomie przychodów powyżej 250 mln zł w województwie kujawsko-pomorskim, zo-

Ranking Forbesa potwierdza rolę lokalnych przedsiębiorców w budowaniu siły województwa kujawsko-pomorskiego

stały Zakłady Chemiczne „Nitro-Chem” w Bydgoszczy.

- To niezwykle ważne wyróżnienie, które podkreśla stabilność finansową, rozwój oraz solidność w relacjach biznesowych spółki. „Nitro-Chem” to firma, która rozwija się dzięki ciężkiej pracy, zaangażowaniu i pasji naszych pracowników. Każdy sukces to efekt wysiłku ludzi, którzy każdego dnia wkładają w swoją pracę wiedzę, doświadczenie i umiejętności. Wyróżnienie jest przede wszystkim ich zasługą - powiedział w Toruniu Arkadiusz Miszuk, prezes „Nitro-Chemu”.

Wyróżnienie potwierdza, że bydgoska firma nie tylko działa na rzecz budowania potencjału obronnego państwa, ale jest również wiarygodnym i stabilnym partnerem biznesowym, który z sukcesem łączy innowacyjność z odpowiedzialnym podejściem do zobowiązań finansowych.

Gala „Diamentów Forbesa” w Toruniu była nie tylko okazją do świętowania sukcesów firm, ale także platformą do wymiany doświadczeń, refleksji nad przyszłością gospodarki oraz podkreślenia roli lokalnych przedsiębiorców w budowaniu siły regionu. ©©

Zabić niebezpiecznego wirusa pryszczycy! Tylko jak? Weterynaria wyjaśnia

Lucyna Talaśka-Klich
lucyna.talaska@polskapress.pl

Wirus pryszczycy lubi niską temperaturę, ale źle się czuje w kwaśnym mleku. Warto rozpoznać wroga, by wiedzieć jak z nim walczyć.

Pani Anna ma dwie kozy, które żyją w jej przydomowym ogródzie. Odkąd usłyszała o pryszczycy w kilku europejskich krajach, stawia na bioasekurację i stara się kupować mięso tylko od polskich producentów.

- Sądzę, że konsumenci potrzebują więcej informacji na temat tej choroby, bo lepiej dmuchać na zimne - mówi pani Anna. - Czy wirusa pryszczycy można zabić podczas obróbki termicznej mięsa?

Wirus pryszczycy przenosi się m.in. przez kontakt bezpośredni pomiędzy zwierzętami, za pośrednictwem mięsa i produktów mięsnych, mleka i jego przetworów, nasienia, skór, wełny, paszy dla zwierząt, itp. - informuje Wojewódzki Inspektorat Weterynarii w Bydgoszczy. Wirus ten przenosi się także przez powietrze i to stanowi duże zagrożenie, bo przy sprzyjających warunkach może się

przenieść nawet do 10 km. Gatunki wrażliwe: bydło, świnię, owce i kozy.

Wojciech Młynarek, Kujawsko-Pomorski Wojewódzki Lekarz Weterynarii wyjaśnia, że większość szczepów wirusa poddana działaniu temperatury 56 stop. C przez 30 minut ulega inaktywacji.

Dodaje, że wirus jest szczególnie wrażliwy na pH kwaśne poniżej 6.0 i zasadowe powyżej 9.0.

Poza tym wykazuje względnie wysoką oporność na czynniki fizyczne i chemiczne w zależności od pH, wilgotności i temperatury, a także od szczepu wirusa.

- Wirus zachowuje zjadliwość przez długi czas w temperaturze już 4 stop. C i w pH obojętnym - twierdzi Wojciech Młynarek. - Niskie temperatury (poniżej 0 stop. C) konserwują wirusa pryszczycy. W miejscach zaciemnionych, w wysokiej wilgotności i niskiej temperaturze wirus zachowuje długo zjadliwość.

Z kolei w kwaśnym mleku ten wirus ginie po 24 godzinach, w mięśniach zwierząt po uboju w których pH obniżyło się poniżej 6, po 1 - 2

dniach. - Jeśli tusze zostaną szybko schłodzone lub zamrożone zanim pH ulegnie obniżeniu, wirus może w nich przetrwać przez kilka tygodni lub nawet miesięcy w mięśniach, węzłach chłonnych i szpiku kostnym - wyjaśnia Kujawsko-Pomorski Wojewódzki Lekarz Weterynarii.

W środowisku wirus może przetrwać w przybliżeniu przez: 50 dni w wodzie; 74 dni na pastwisku w temperaturze 8-18 stop. C i wysokiej względnej wilgotności; 26-200 dni w glebie, na workach, sianie lub słomie, w zależności od warunków składowania i warunków klimatycznych; 35 dni na kartonie, drewnie lub metalu zanieczyszczonych skażoną surowicą, krwią lub tkanką; a w okresie letnim wirus może zachować zjadliwość przez kilkanaście dni w glebie, ścięgach lub w odchodach.

W zimie okres ten wydłuża się do tygodni lub nawet miesięcy. W glebie, oborniku oraz wysuszonych wydzielinach i wydalinach zwierząt, słomie, sierści i skórze wirus może pozostać w pełni zjadliwy przez kilka tygodni a nawet dłużej.

©©

PRACA DZIĘKI DODATKOWYM URLOPOM ŁATWIEJ POŁĄCZYĆ OBOWIĄZKI ZAWODOWE Z RODZINNymi

Pracujący rodzice mają wiele praw. Poznaj je

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

Od 19 marca rodzice wcześniaków i dzieci, które po porodzie wymagały hospitalizacji, mogą ubiegać się o dodatkowy urlop macierzyński. Rodzice w pracy mają wiele praw. Pytać o nie można w środę podczas dyżuru z ekspertem Inspekcji Pracy w Bydgoszczy.



Rodzice wcześniaków zyskali dodatkowy urlop

Z uwagi na liczne zmiany w przepisach dotyczące rodzicielstwa Państwowa Inspekcja Pracy planuje zwiększyć świadomość rodziców oraz ich pracodawców na temat uprawnień związanych z rodzicielstwem. Temu służy kampania informacyjna „Rodzice w pracy”, która rozpoczęła się w 2025 roku i potrwa do 2027 roku. - Rodzic zatrudniony na umowę o pracę może skorzystać z wielu uprawnień. Dzięki elastycznej organizacji pracy czy dodatkowym urlopom łatwiej połączyć obowiązki zawodowe z rodzinnymi, bez obaw o swoją sytuację zawodową - zaznacza Małgorzata Grzanka, młodszy specjalista z Sekcji Prewencji i Pro-

mocji Okręgowego Inspektoratu Pracy w Bydgoszczy.

Jak dodaje, najważniejsze uprawnienia rodzicielskie to m.in.:

- bezpieczne warunki pracy dla pracownic w ciąży - ochrona przed wypowiedzeniem, przedłużenie umowy do dnia porodu, zakaz delegowania bez zgody pracownicy, zapewnienie bezpiecznego stanowiska pracy, prawo do wyjścia na badania lekarskie w czasie pracy z zachowaniem prawa do wynagrodzenia,
- urlopy dla rodziców - macierzyński, rodzicielski, ojcowski, wychowawczy oraz dni wolne na opiekę nad dzieckiem,

- elastyczna organizacja pracy - praca zdalna, indywidualny rozkład godzin pracy, ograniczenia dotyczące nadgodzin oraz delegacji,
- wsparcie po powrocie do pracy - możliwość obniżenia wymiaru etatu, przerwy na karmienie dziecka i prawo do powrotu na dotychczasowe stanowisko.

By uświadomić rodzicom, jakie mają prawa, OIP w Bydgoszczy w ramach kampanii „Rodzice w pracy”, planuje m.in. szkolenia, seminaria i konferencje, webinary i spotkania informacyjne dla rodziców dzieci oraz dla pracodawców.

Dodatkowy urlop

Od 19 marca br. rodzice wcześniaków oraz dzieci urodzonych o czasie, które po porodzie wymagały hospitalizacji, mogą ubiegać się o dodatkowy, uzupełniający urlop macierzyński. Za każdy tydzień pobytu w szpitalu po porodzie przysługuje tydzień urlopu. Dla rodziców dzieci urodzonych przed ukończeniem 28. tygodnia ciąży lub o masie urodzeniowej nieprzekraczającej 1000 g maksymalny uzupełniający urlop macierzyński wyniesie do 15 tygodni. W przypadku rodziców dzieci urodzonych po 28. tygodniu, ale przed 37. tygodniem ciąży, których waga po porodzie wynosiła więcej niż 1000 g, dodatkowy urlop może zostać wydłużony maksymalnie o 8 tygodni. - Z uzupełniającego urlopu do 8 tygodni będą mogli skorzystać także rodzice dzieci urodzonych o czasie, czyli po ukończeniu 37. tygodnia ciąży. Dotyczy to sytuacji, w których noworodek spędził w szpitalu co najmniej dwa kolejne dni, przy czym pierwszy z tych dni przypadał na okres od 5. do 28. dnia po porodzie - mówi Krystyna Michałek, regionalna

rzeczniczka ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

100 proc. zasiłku

Miesięczny zasiłek dla ubezpieczonych rodziców korzystających z uzupełniającego urlopu macierzyńskiego wyniesie 100 proc. podstawy wymiaru zasiłku macierzyńskiego. Uzupełniający urlop macierzyński będzie udzielany jednorazowo i nie będzie możliwe jego podzielenie na części.

Wniosek o zasiłek macierzyński należy złożyć przed zakończeniem urlopu macierzyńskiego lub urlopu na warunkach macierzyńskiego. Dotyczy to rodziców dzieci urodzonych przed 19 marca 2025 roku pod warunkiem, że w dniu 19 marca rodzic miał prawo do zasiłku macierzyńskiego za okres odpowiadający okresowi urlopu macierzyńskiego albo urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego. Dla pozostałych rodziców będących pracownikami, którzy spełniają warunki uzupełniającego urlopu macierzyńskiego, wniosek należy złożyć nie później niż 21 dni przed zakończeniem korzystania z urlopu macie-

rzyńskiego. W przypadku ubezpieczonych niebędących pracownikami, pisemny wniosek o zasiłek macierzyński za okres ustalony jako okres uzupełniającego urlopu macierzyńskiego, powinien być złożony przed terminem rozpoczęcia korzystania z zasiłku macierzyńskiego za okres tego urlopu. ©

DYŻUR

Środa, godz. 11-13, bezpłatna infolinia 800 170 755



Masz pytania o urlopy dla rodziców? Zadzwoń w środę do eksperta

Na pytania Czytelników będzie odpowiadać nadinspektor pracy Magdalena Araczevska z Okręgowego Inspektoratu Pracy w Bydgoszczy. Można dzwonić 26 marca, w godz. 11-13, pod numer bezpłatnej infolinii 800 170 755. Pytania można też przysyłać mailem: malgorzata.stempinska@polskapress.pl. Relację opublikujemy w piątek, 28 marca.

Więcej seniorów nie musi płacić abonamentu RTV. Sprawdź decyzję ZUS

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

By zyskać zwolnienie z płacenia abonamentu RTV, nie można mieć w tym roku wyższej emerytury niż 4090,86 zł brutto. Tegoroczna waloryzacja nie była wysoka. Warto zwrócić do decyzji ZUS i sprawdzić, czy należy się nam ulga.

W biurze prasowym Poczty Polskiej wyjaśniają, że zwolnienie od opłat abonamentowych przysługuje osobom, które ukoń-

czyły 60 lat oraz mają prawo do emerytury. Wysokość emerytury brutto nie może przekraczać 50 proc. przeciętnego wynagrodzenia w Polsce, ogłaszanego przez prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. W 2025 roku zwolnienie dotyczy osób, których miesięczna emerytura nie przekracza 4090,86 zł brutto (jest to 50 proc. z 8181,72 zł - komunikat prezesa GUS z 11 lutego 2025 roku w sprawie przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w 2024 roku - dop. red.). Wcześniej prawo

do bezpłatnego abonamentu RTV dawała kwota 3577,74 zł brutto.

Formalności związane ze zwolnieniem z opłacania abonamentu RTV można załatwić w dowolnym urzędzie pocztowym. - Na miejscu należy okazać

Seniorzy po 75. roku życia są zwolnieni z opłat za RTV z mocy prawa. Nie jest ważne jak wysoką mają emeryturę

dowód osobisty oraz decyzję jednostki organizacyjnej ZUS albo innego organu emerytalno-rentowego o wysokości emerytury w danym roku - zaznaczają w biurze prasowym Poczty Polskiej.

Zwolnienia od opłat abonamentowych przysługują od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym złożono w placówce pocztowej oświadczenia potwierdzające uprawnienia do zwolnień od opłat abonamentowych oraz dokumenty potwierdzające

uprawnienie do tych zwolnień. Np. jeżeli formalności załatwimy w marcu tego roku, to uprawnienia do zwolnienia uzyskamy od kwietnia 2025 roku.

Z kolei seniorzy, którzy ukończyli 75 lat i zarejestrowali odbiornik radiofoniczny lub telewizyjny, również są zwolnieni z płacenia na publiczne media. Nie muszą się zgłaszać na pocztę, bo z mocy prawa są zwolnieni od uiszczania opłat. Warunkiem jest dokonanie formalnej rejestracji odbiornika oraz posiadanie przez Poczta Polską danych

PESEL stanowiących podstawę do udzielenia zwolnienia od opłat.

Z płacenia abonamentu RTV zwolnione są także m.in.: osoby co do których orzeczono I grupę inwalidztwa, całkowitą niezdolność do pracy, znaczny stopień niepełnosprawności, trwałą lub okresową całkowitą niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym. Opłat wnosić nie muszą też bezrobotni, osoby posiadające prawo do zasiłku i świadczenia przedemerytalnego, otrzymujące zasiłek dla opiekuna. ©

AUTOPROMOCJA

0011291388

**Spór sądowy czy ugoda z bankiem?
Na ten i inne tematy porozmawiamy
z prawnikami.**

**Już od 27 marca
dostępna w naszych serwisach**
expressbydgoski.pl
pomorska.pl
nowosci.com.pl

ORGANIZATORZY:

POLSKA PRESS GRUPA

GAZETA pomorska

Express BYDGOSKI

NOWOŚCI

PARTNERZY:

MINKIEWICZ URZĘDOWSKI SOBOLEWSKI TORBA I PARTNERZY

LEXIMA

BEHRENDT WSPÓLNICY

SZYMON DOMEK ADWOKAT

Stworzyły krem, który daje ulgę chorym

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Pracują na uczelni, prowadzą badania naukowe i... spółkę. W trójkę pokazują, jak można przekuć teorię w praktykę i odnieść sukces. I co najważniejsze - pomóc pacjentom onkologicznym.

Ta trójka to panie z Wydziału Chemii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu: dr hab. Beata Kaczmarek-Szczepańska; dr hab. Justyna Kozłowska, prof. UMK oraz dr Joanna Skopińska-Wiśniewska.

Tworzą zespół Laboratorium Funkcjonalnych Materiałów Polimerowych. Poza tym - spółkę NatChemLab. Są jej udziałowczyniami wraz z uczelnią. Spółka powstała w wyniku realizacji projektu naukowego, którego efektem było opracowanie i wdrożenie konkretnego produktu - kremu onkologicznego. I tak to koło pięknie się domyka.

- Od czasu studiów jesteśmy związane z Wydziałem Chemii. Asia prowadziła zajęcia z grupą, w której była Justyna, potem ja. W końcu utworzyliśmy zespół badawczy. Różnimy się, ale w naszej działalności mamy wspólny mianownik. Poza tym prywatnie bardzo się lubimy - mówi Beata Kaczmarek-Szczepańska, która jest prezesem spółki NatChemLab.

Krem pielęgnujący ranę po czerniaku

W działalności naukowej panie specjalizują się w chemii kosmetycznej. Od lat interesują się kosmetykami, ich składem.

- Uczymy studentów, jak robić kosmetyki. Nasi absolwenci pracują w firmach z tej branży. W końcu doszliśmy do wniosku, że same powinnyśmy spróbować w niej zaistnieć - mówi Justyna Kozłowska.

Punktem wyjścia były badania Beaty Kaczmarek-Szczepańskiej nad kwasem galusowym, związkiem pochodzenia naturalnego. W literaturze znaleźć można doniesienia, iż ma on działanie przeciwnowotworowe, w tym hamujące komórki czerniaka.

Czerniak to jeden z najbardziej agresywnych nowotworów skóry. Co roku w Polsce wykrywanych jest ponad 3000 zachorowań z nim związanych. Według ekspertów zachorowalność na czerniaka rocznie wzrasta o 10 procent. W ramach leczenia fragment skóry z nowotworem w początkowym stadium jest usuwany chirurgicznie. Oczywiście pozostaje po nim rana. Do jej pielęgnacji służy krem, którego recepturę opracowały trzy chemiczki z UMK.

- To nie jest lek - podkreśla Beata Kaczmarek-Szczepańska. - To kosmetyk onkologiczny. Zdecydowałyśmy się tak go określić, chociaż od strony prawnej nie ma w Polsce procedur, wymagań prawnych, które tak nazwany produkt powinien spełniać. Nasz krem działa pielęgnacyjnie, nawilżająco. To produkt wegański.

W 2022 roku pojawiła się szansa na komercjalizację wyników badań nad onkokosmetykiem dzięki programowi Inkubator Innowacyjności 4.0, prowadzonego przez Centrum Przedsiębiorczości Akademickiej i Transferu Technologii UMK. W efekcie powstała spółka NatChemLab.

„NatChemLab sp. z o.o. to firma stworzona na silnych fundamentach nauki. Naszym nadrzędnym celem jest wykorzystanie wyników najnowszych badań w tworzeniu innowacyjnych rozwiązań w chemii kosmetycznej, gospodarczej oraz chemii materiałowej” - tak prezentuje się chemiczna firma. Tworzące ją panie „łączą pasję do nauki i działalność dydaktyczną z misją NatChemLab -



Kobiety sukcesu z UMK (od lewej): dr hab. Justyna Kozłowska, prof. UMK; dr hab. Beata Kaczmarek-Szczepańska i dr Joanna Skopińska-Wiśniewska

opracowywaniem innowacyjnych kosmetyków wspierających osoby zmagające się z chorobą onkologiczną”.

Krem został skierowany do badań w akredytowanym laboratorium, co było niezbędne do uzyskania raportu bezpieczeństwa produktu. Spółka zleciła też zewnętrznej firmie badania rynku kosmetyków onkologicznych. W ten sposób rozpoznane zostały potrzeby docelowej grupy odbiorców oraz obecnie istniejące rozwiązania. Krem był także testowany na sztucznej skórze pod kątem działania drażniącego.

- W ten sposób chciałyśmy osiągnąć jak najlepszą jakość produktu - podkreślają chemiczki z UMK.

Receptura kremu została opatentowana. Kolejnym etapem prac przed wypuszczeniem produktu na rynek były te nad etykietą na opakowaniu. Wbrew pozorom nie było to takie proste. Jak mówią chemiczki, nie mogło być inaczej, skoro nad etykietą pracowały trzy panie.

- No i nawet nie wiedziałyśmy, że zielen ma tyle odcieni - śmieje się Justyna Kozłowska.

Konieczna była też umowa z firmą, która zajęła się produk-

cją kremu. Na rynek został wypuszczony w czerwcu 2023 roku. Jego oficjalna nazwa to Krem Onkologiczny.

Bardziej nauka niż biznes

Na razie NatChemLab sprzedaje go w internecie. Wkrótce będzie do kupienia także w wybranych aptekach.

- To krem dla pacjentów onkologicznych, ale nie tylko. Stosować go można także w przypadku swędzenia i zaczerwienienia skóry. Ma duży potencjał regeneracyjny, co zostało przeze mnie sprawdzone po zadrapaniu przez kota - mówi Beata Kaczmarek-Szczepańska.

- Łagodzi także oparzenia po opalaniu - dodaje Joanna Skopińska-Wiśniewska.

Po historii zamówień panie z NatChemLab mogą stwierdzić, że ich krem cieszy się dużą popularnością.

- To od klientów mamy sygnały, że krem ma szerokie zastosowanie, że przyniósł choćby ulgę w przypadku zaczerwienionej blizny. A są oni z całej Polski, na przykład z Wałbrzycha i Białegostoku - opowiadają chemiczki.

Nic więc dziwnego, że została już wyprodukowana

druga partia kremu onkologicznego.

Panie z NatChemLab musiały się też nauczyć prowadzenia tej spółki. Wsparciem służyło wspomniane Centrum Przedsiębiorczości Akademickiej i Transferu Technologii UMK oraz Startova.pl. To spółka utworzona na UMK w celu komercjalizacji projektów badawczo-rozwojowych. Chemiczki nie kryją, że Startova.pl ogromnie im pomaga, choćby w zakresie działań marketingowych czy rozliczeń podatkowych.

- Niedawno zostaliśmy zapytane, czy jesteśmy naukowczyniami czy bizneswoman. Odpowiadamy, że zdecydowanie bardziej czujemy się tymi pierwszymi. Dzięki pracy nad kremem i komercjalizacji badań stałyśmy się lepszymi naukowczyniami. Znamy praktykę i dzielimy się nią ze studentami - mówi Beata Kaczmarek-Szczepańska.

O swoich badaniach i produkcji panie z NatChemLab opowiadają w czasie prelekcji, na które są zapraszane. Miały je na przykład w Akademii Walki z Rakiem Fundacji Światła, Toruńskim Uniwersytecie Trzeciego Wieku, Centrum No-

woczesności „Młyn Wiedzy”, a także w liceach.

- Bardzo się angażujemy w promocję. Przekazujemy także wiedzę na temat skóry, tego, jak ona działa. Prawdę mówiąc, obalamy wiele mitów na ten temat - Joanna Skopińska-Wiśniewska.

Za efekty działalności spółki NatChemLab była wielokrotnie nagradzana.

- Nasz produkt został doceniony przez różne gremia, dzięki czemu zdobyłyśmy wiele nagród - przyznaje Justyna Kozłowska.

Spółka między innymi dwukrotnie otrzymała tytuł Innowatora Pomorza i Kujaw. Ma też na koncie Nagrodę imienia prof. Stefana Mellerera, wręczaną podczas forum Welconomy.

Oczywiście panie z NatChemLab nie poprzestają na Kremie Onkologicznym. Ten ma zastosowanie miejscowe - inaczej będzie z kolejnym produktem spółki.

- Czekamy na zewnętrzne wyniki badań nad balsamem, który opracowałyśmy w tej samej linii onkologicznej. Wkrótce powinien trafić na rynek. Myślimy również o osobnej linii NatChemLab Cosmetics, którymi będą produkty łagodzące - mówi Beata Kaczmarek-Szczepańska.

Chemiczki z UMK osiągnęły wielki sukces. Promują nim toruński uniwersytet i jego Wydział Chemii, chemię kosmetyczną jako kierunek studiów i badań. Przede wszystkim pokazują, że wyniki badań naukowych nie trafiają do szuflady, z której są wyciągane co najwyżej przy okazji sympozjów.

- Mamy powód do dumy, bo nasz produkt przynosi ulgę ciężko chorym ludziom. Do tego wielką radość daje nam powrót klientów po kolejnych opakowaniach kremu - podkreślają kobiety sukcesu z UMK. ©

Szwedzki pisarz będzie gościem Gwiazdozbioru Kryminalnego 2025

Katarzyna Kucharczyk
katarzyna.kucharczyk@polskapress.pl

Gościem specjalnym tegorocznego Gwiazdozbioru Kryminalnego będzie Johan Theorin - szwedzki pisarz, jeden z najważniejszych autorów skandynawskiego kryminału.

Johan Theorin zasłynął serią powieści kryminalnych dziejących się na szwedzkiej wyspie Olandia (w oryginale Öland). Szwedzka Akademia Autorów Kryminałów uznała jego de-



Do Torunia przyjedzie Johan Theorin

biutancką powieść „Skumtimmen” (pol. „Zmierzch”, Wyd. Czarne) za Najlepszy Debiut Kryminalny roku 2007. Powieść została przetłumaczona na 25 języków, a na jej podstawie nakręcono film fabularny.

Druga książka Theorina „Nattfåk” („Nocna zamieć”, Wyd. Czarne) została uznana za Najlepszą Szwedzką Książkę Kryminalną roku 2008 oraz otrzymała Szklany Klucz, przyznawany przez Skandynawską Akademię Autorów Kryminałów (Skandinaviska Kriminal-sällskapet). Szklany Klucz uznawany jest za skandynawskiego Oscara literatury kryminalnej.

Theorin zdobył też za te powieści najważniejszą europejską nagrodę dla książki kryminalnej - brytyjski Dagger, czyli Sztylet. Za „Zmierzch” otrzymał New Blood Dagger 2009, zaś za „Nocną zamieć” - International Dagger 2010, przyznawany najlepszym zagranicznym autorom.

Gość Gwiazdozbioru to więc jedna z najważniejszych postaci europejskiego kryminału. - Pierwsze historie opowiadałem mamie, gdy miałem pięć

lub sześć lat. Stałem przy kuchennym stole, a ona je zapisywała. Więc moja mama była moją pierwszą czytelniczką i redaktorką - wspominał w jednym z wywiadów.

Jego pisarstwo kształtowali też ulubieni autorzy, wśród których wymienia klasyków - Arthura Conana Doyle’a i Agathe Christie. Ceni też autorów współczesnych: Ruth Rendell, Dennisa Lehane i Stephena Kinga.

Szwedzki pisarz odwiedzi Toruń w sobotę, 5 kwietnia. O godzinie 18.30 spotka się

z czytelnikami w Dworze Artusa.

IV Ogólnopolski Festiwal Premier i Debiutów Gwiazdozbioru Kryminalny Kujawy i Pomorza jako jedyny w Polsce nagradza tylko debiutanckie powieści kryminalne.

To pięciodniowe święto kryminału, które odbędzie się w Toruniu od 2 do 6 kwietnia i obejmie 36 wydarzeń, w tym wykłady, warsztaty i spotkania autorskie. Odbędą się także ogólnopolskie premiery i prapremiery nowych kryminałów. ©

Czy w dzisiejszych czasach Polak może czuć się bezpieczny?

Najogólniej rzecz biorąc – tak. Mamy za sobą lata spokoju, które przyćmiły nam widmo zagrożeń i sprawiły, że Polak czuje się bezpiecznie i jest dobrze osadzony w rzeczywistości, która go otacza. Słyszymy o zagrożeniach, ale widzimy tylko ich zdjęcia i opowieści o nich, a nie odczuwamy ich fizycznie. Te wszystkie nieszczęścia nie dotykają nas bezpośrednio. W efekcie mamy poczucie, że inni mogą się czuć zagrożeni, ale my jesteśmy bezpieczni. To bardzo ciekawe rozłączenie między opinią ogólną, że jest niebezpiecznie a opinią szczegółowej, że ja jestem bezpieczny.

Z czego to wynika?

Z tego, że w procesach poznawczych, gdy myślimy o rzeczywistości mamy dwie perspektywy. Mamy perspektywę ogólną, czyli jest źle, mamy zagrożenie. Media o tym bez przerwy trąbią. W przestrzeni publicznej pojawia się bardzo poważne zagrożenie. Mamy za granicą wojnę, są różne choroby, zagrożenia ekonomiczne. Ale w przestrzeni prywatnej mamy swoje domki, zorganizowane życie. Policja drogowa, kryminalna donosi o różnych wydarzeniach. One są, ale dotyczą innych ludzi, nie nas. Pozostaje uspokojenie, czyli emocjonalnie czuję się bezpiecznie, choć światopoglądowo czuję się zagrożony. Chciałbym podkreślić, że inny jest prywatny punkt widzenia, a inny publiczny. Mamy bezpieczeństwo psychiczne, ekonomiczne i fizyczne. Bezpieczeństwo psychiczne to bezpieczeństwo stabilności swojej sytuacji życiowej. Przecież nie było u nas wojny, choć niektórzy twierdzą, że wojną był przełom ustrojowy. Ale to było dawno. Czas goi rany. Bezpieczeństwo psychiczne mamy więc zabezpieczone, państwo działa jak działa, ale gwarantuje nam podstawowe przywileje obywatelskie.

A bezpieczeństwo fizyczne?

Chodzi o bezpieczeństwo przed kryminalistami, przemocą i ono też w zasadzie rośnie. Staje się elementem oczywistym. W mojej codzienności te okropne typy wyłaniające się z ciemnych bram pojawiają się coraz rzadziej. Słyszymy w mediach, że są oszustwa, napady, ataki nożowników na ulicy. Nożownicy podkreślił nam napięcie, ale mamy tu kolejną grę psychologiczną. Ja jestem wyjątkiem, nożownicy atakują, ale nie mnie, bo ja jestem wyjątkowy, inny. To teoria dysonuansu poznawczego mówiąca, że jak nam zgrzytają

poglądy, to je zmieniamy. Gdyby człowiek chodził i myślał, że stanie się obiektem ataku nożownika, to komfort jego spaceru byłby mizerny. Co więc człowiek może sobie powiedzieć? Owszem są nożownicy, ale mnie to nie dotyczy.

Jednak w internecie, telewizji, radio straszą nas ciągle wojną..

Wojna to kolejny koszmar, który nad nami wisi. Rzeczywiście nią straszą, ale do naszej psychiki to jeszcze nie dociera. Co by było gdybyśmy uwierzyli, że ta wojna będzie? Wtedy bieglibyśmy kupować cukier i inne artykuły spożywcze. Na razie nie ma paniki, nie kupuje się na zapas artykułów o długim terminie przydatności do spożycia. Wiemy, że wojna nam grozi, ale nie ma jej w przestrzeni naszego życia. Mnie to nie dotyczy. Rzeczywiście słyszymy, że powiększa się armię, zbroimy się, ale jeśli bralibyśmy to poważnie, to musielibyśmy codziennie szukać schronu, kopać jakąś jamę, żeby móc się ukryć na wypadek wybuchu. Nie ma takich ruchów, bo ludzie potrafią się obronić mechanizmem psychologicznym. Oszem straszą wojną, ona nam grozi, ale mnie to nie dotyczy. I to nie dotyczy 70 procent Polaków.

Są jednak ludzie o słabszej psychice, którzy mogą się tym przejąć...

Wiele osób może przeżywać tę rzeczywistość, ale mówię o przeciętnych Polakach, którzy jakoś z tym sobie radzą. Jest też grupa ludzi o słabszej psychice, którzy inaczej do tego podchodzą. Wrażliwość ludzka bardzo różnie się rozkłada i dlatego ci słabsi mogą ulegać przerażeniu, czują się zagrożeni. Są takie grupy, które przygotowują się na wypadek wojny. Na przykład uczą się strzelać. To do-

Mimo ciągłego straszenia dominuje w nas poczucie bezpieczeństwa

Gdyby człowiek chodził i myślał, że stanie się obiektem ataku nożownika, to komfort jego spaceru byłby mizerny.

Co więc człowiek może sobie powiedzieć?
Owszem są nożownicy, ale mnie to nie dotyczy – mówi prof. Zbigniew Nęcki, psycholog społeczny

Anna Gronczewska



Prof. Zbigniew Nęcki jest psychologiem społecznym

wód, że liczą się z tym, że trzeba będzie postrzelać na prawdę. To sygnał, że niepokój puka do naszej psychiki.

Straszy się nas nie tylko wojną, ale też emigrantami. Jak to wytłumaczyć?

Emigranci są przedstawiani jako zagrożenie. To poważna sprawa ze względu na stałe przedstawianie ich negatywnego obrazu. Powtarza się, że emigranci to przestępcy. Ale jeśli spojrzymy na stałe pokazywanie wypadków drogowych, to też wzbudza poczucie zagrożenia. Ja się już boję jeździć samochodem, bo co włączę telewizor, to widzę wypadek na A 4 czy A 2. To miazmatyczne, dramatyczne

przykłady, ale dalej jeździmy samochodami. Lawina takich informacji sprawia, że nasze poczucie bezpieczeństwa jest ograniczone.

To działa na psychikę człowieka?

Badania pokazują, że pokazywanie takich wypadków nie zwiększa bezpieczeństwa na drogach. Perswazja strachem, czyli „zobacz co cię czeka, gdy będziesz tak szaleńczo jeździł”, niestety nie działa. Kilka dni temu jeździłem po kraju i widziałem kilka aut jeżdżących po wariacku. Jechałem spokojnie z prędkością 120 kilometrów na godzinę, a oni pędzili chyba 300! Jest grupa ludzi

odpornych na te strachy. Strach nie jest dobrą metodą perswazyjną.

Co jeszcze zagraża naszemu poczuciu bezpieczeństwa?

To wszelkiego rodzaju choroby. Straszą nas ciągle ich nawrotem. Apelują, by się szczepić, ale jakoś te szczepienia nie idą. To oznacza, że ludzie nie boją się chorób. Mimo ciągłego narzekania na medycynę czy NFZ, postępy w medycynie są. Podaje się, że ktoś umarł na jakąś chorobę, ale znów ludzie tłumaczą sobie, że to czyjeś życie, nie moje. Upieram się, że jednak dominuje poczucie bezpieczeństwa niż zagrożenia mimo tego medialnego

straszenia. Z tych wszystkich wiadomości człowiek wydobyla pozytywne strony informacji. Mamy taki koktajl – tu bomby, wojna, kryminaliści, nożownicy, ale z drugiej strony mamy strażaka, który wyciągnął z ognia dziecko. Mamy bogactwo i różnorodność obrazu rzeczywistości z którego możemy wydziobać te ziarenka, które nam odpowiadają. A odpowiadają te, które ułatwiają nam komfort życia i pozwalają odetchnąć z pewną ulgą mimo ogólnego zagrożenia. Moim zdaniem nie ma paniki.

A może do niej dojść?

Tak, jeśli to wszystko zacznie się konkretyzować. Wystarczyłyby, dajmy na to, trzy pociski pod Bydgoszczą i zmieniliby się nasze spojrzenie. Na razie działa to na zasadzie „wiem, ale nie widzę”.

Boimy się też band gruzińskich, ukraińskich...

One rzeczywiście krążą po Polsce i jest to pewien czynnik obciążający. Jednak nie działa to w skali masowej. Bandy są wrzucane do worka z napisem egzotyka życia społecznego. Jest jeszcze jedna rzecz, której boją się zwłaszcza starsi ludzie. To ciągłe oszustwa – na wnuczka, policjanta. Coraz więcej starszych ludzi się nie daje, ale dalej są ofiary. To jest tak prostackie oszustwo, a ludzie się nabierają.

Z czego to wynika?

Mechanizm psychologiczny jest dosyć prosty. Nie robimy rzeczy zgodnych z rzeczywistością, tylko obrazem rzeczywistości. Rzeczywistość społeczna czy fizyczna to jedno, a jej obraz to drugie. To zwykle idzie w parze. Widzę świat jaki jest, ale są sytuacje, gdy widzę go zupełnie inaczej. Człowiek zakochany widzi obiekt swojej miłości jako jedyną oazę radości i rozkoszy na świecie. A ludzie przerażeni widzą ciągle złodziei i napastników. Kiedyś w kościele usiadłem za trzema starszuskami. Na ławce leżały ich płaszcze, ale na mój widok od razu schowały je na kolanach. Dla mnie było to przykre, bo zostałem potraktowany jako potencjalny złodziej. Wracając do starszych osób, które dają się oszukać. Dokucza im samotność i nagle mogą zrobić coś dobrego, bez specjalnej analizy. Dają więc pieniądze obcemu, bo dzięki temu przysłużą się sprawie. Jest zagrożenie, są nożownicy, desperaci, którzy mordują. Ale trzeba jakoś żyć, nie możemy się na tym koncentrować, ale na normalnym, spokojnym świecie. To jest siła Polaków, wierzymy, że damy sobie radę z każdym okupantem, z każdym zagrożeniem.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Barbara Skrzypek pośmiertnie odznaczona przez prezydenta

Prezydent Andrzej Duda odznaczył pośmiertnie Barbarę Skrzypek Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Uroczystości pogrzebowe wieloletniej współpracownicy prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego odbyły się w sobotę w Gorlicach (Małopolska).

W ostatnim pożegnaniu uczestniczyli prezydent Andrzej Duda, prezes PiS Jarosław Kaczyński oraz liczni politycy tej partii, w tym m.in.: Beata Szydło, Mariusz Błaszczak,

Piotr Gliński, Ryszard Terlecki, Antoni Macierewicz, Arkadiusz Mularczyk i Jacek Sasin.

Prezydent nadał zmarłej pośmiertnie Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski z uzasadnieniem „za wybitne zasługi w służbie państwu i społeczeństwu”. Andrzej Duda przekazał order na ręce najbliższej rodziny podczas uroczystości pogrzebowych w Bazylice Narodzenia NMP w Gorlicach.

Oprac. Anna Nagel | PAP

WATYKAN

Papież opuścił Poliklinikę Gemelli



Papież Franciszek po 37 dniach opuścił w niedzielę Poliklinikę Gemelli i wrócił do Watykanu, gdzie w Domu Świętej Marty przejdzie rekonwalescencję po obustronnym zapaleniu płuc. Lekarze zalecili, by trwała ona co najmniej dwa miesiące, a od jej przebiegu będą zależały decyzje dot. aktywności papieża. | PAP

POZNAŃ

Obowiązkowa deratyzacja

W kwietniu w Poznaniu przeprowadzona zostanie obowiązkowa deratyzacja, której celem jest ograniczenie populacji gryzoni i przeciwdziałanie rozprzestrzenianiu się chorób, które mogą przenosić szczury i myszy. Przebieg akcji będzie monitorowany m.in. przez straż miejską.

Urząd Miasta Poznania przypomni, że deratyzacja

obejmuje budynki wielokalkowe, punkty gastronomiczne, obiekty handlowe związane ze sprzedażą żywności, targowiska, placówki edukacyjne, szpitale, hotele, domy pomocy społecznej oraz obiekty zajmujące się gospodarką odpadami. Akcja w Poznaniu potrwa minimum 30 dni.

Oprac. Anna Nagel | PAP

WARSZAWA

Premier Donald Tusk zapowiedział, że Polska będzie reprezentowana na czwartkowym szczycie w sprawie Ukrainy w Paryżu. Dodał, że przed spotkaniem jest umówiony na rozmowę z prezydentem Francji Emmanuelem Macronem. – Jesteśmy umówieni na rozmowę w cztery oczy lub raczej (czworo) uszu przed tym potencjalnym szczytem w Paryżu – powiedział Tusk. | PAP

”

Polska będzie reprezentowana na czwartkowym szczycie w Paryżu w sprawie Ukrainy

Donald Tusk premier RP

Zatrzymujemy 98 proc. prób nielegalnego przejścia granicy

Oprac. Karolina Wrońska
Ozierany Małe

Po odprawie z dowódcami służb mundurowych premier Donald Tusk oświadczył, że 98 proc. prób nielegalnego przekroczenia polsko-białoruskiej granicy jest uniemożliwianych.

Szef rządu wraz z wicepremierem, szefem MON Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem i szefem MSWiA, koordynatorem służb specjalnych Tomaszem Siemoniakiem w sobotę złożyli wizytę na granicy Polski z Białorusią.

Po odprawie z kadrą dowódczą Wojska Polskiego, Straży Granicznej oraz policji premier poinformował podczas konferencji w Ozieranach Małych (Podlaskie), że odebrał meldunek, który potwierdza „co najmniej patronat (nad presją migracyjną na granicę – PAP) organizacyjno-polityczny administracji prezydenta Białorusi Aleksandra Łukaszenki”.

– Wiemy też o rosyjskim zaangażowaniu, więc mamy do czynienia z machiną państwową, oprócz tego przemytniczą – powiedział szef rządu.

Przekazał, że otrzymał meldunek o kolejnych zatrzymaniach tych, którzy angażują się w przemyt nielegalnych imigrantów i dodał, że są to grupy o charakterze międzynarodowym. Podkreślił przy tym, że polskie służby skutecznie ra-



Wkrótce do służby w Straży Granicznej przyjętych zostanie 1500 nowych funkcjonariuszy

dzą sobie „z wyłapywaniem przestępców, którzy współpracują z drugą stroną przy przetrzymywaniu nielegalnie przez polską granicę imigrantów”.

Tusk podkreślił, że „każdy, kto działa na rzecz nielegalnego przemytu migrantów, jest częścią brudnego biznesu”.

– Osiągnęliśmy 98 proc. skuteczności zatrzymań, czyli 98 prób nielegalnego przekroczenia granicy jest uniemożliwianych dzięki zdeterminowanej postawie naszych żołnierzy, Straży Granicznej i Policji – zaznaczył Tusk. Dodał,

że służbę na granicy pełni 11 tys. funkcjonariuszy.

Jak mówił premier, Polska wydała 2 mld 700 mln zł na zapórę na granicy. Przypomniał, że ma być wprowadzone prawo, które umożliwi zawieszenie prawa do składania wniosków o azyl przez osoby nielegalnie przekraczające granicę. Ustawa ws. ograniczenia prawa do azylu czeka na podpis prezydenta.

Polska mobilizuje Europę

Tusk wskazał, że Polska mobilizuje Europę do traktowania

wschodniej granicy naszego kraju jako wspólnego obowiązku. „Zarówno Tarcza Wschód, a więc militarny wymiar ochrony granicy, jak i ochrona granicy przed nielegalnymi przejściami to wspólny europejski obowiązek – NATO-wski, ale przede wszystkim europejski”. „To się wiąże z finansowaniem tych działań na coraz bogatszą infrastrukturę chroniącą tę granicę” – dodał premier.

Oświadczył, że Polska będzie wkrótce dysponować większą liczbą dronów.

Szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz podkreślił, że kluczowa w strzeżeniu bezpieczeństwa granicy jest współpraca pomiędzy wojskiem a wszystkimi służbami podległymi MSWiA.

– Współpraca jest kluczem do sukcesu – tak, jak jedność wszystkich w Polsce ws. Tarczy Wschód i bezpiecznej granicy jest racją stanu. Niektórzy tego nie rozumieją – powiedział wicepremier.

Minister spraw wewnętrznych i administracji Tomasz Siemoniak przypomniał o grudniowej decyzji Komisji Europejskiej.

– 52 miliony euro (...) mają pójść na uszczelnienie granicy polsko-białoruskiej, polsko-rosyjskiej. Z tego będzie budowana asfaltowa droga wzdłuż granicy, kupowane drony i inne urządzenia teleinformatyczne – wymienił.

PAP

Hołownia: Koalicja 15 października się nie rozpadnie. Alternatywą jest chaos, który dzisiaj prezentuje PiS

Oprac. Anna Nagel
Łódź

Kandydat Trzeciej Drogi na prezydenta Szymon Hołownia jest przekonany, że koalicja 15 października się nie rozpadnie. – Bo nie ma dla niej alternatywy – stwierdził marszałek Sejmu.

Podczas sobotniego briefingu w Łodzi Hołownia odniósł się do pytania mediów o nieporozumienia w obrębie koalicji 15

października. On sam na wcześniejszym spotkaniu z wyborcami skrytykował m.in. postawę Lewicy, która – jego zdaniem – „sabotowała” rządowy projekt obniżający składkę zdrowotną dla przedsiębiorców.

– Ta koalicja się nie rozpadnie, bo nie ma dla niej alternatywy – ocenił Hołownia.

– Alternatywą byłaby koalicja, która będzie nas prowadzić na Wschód, a nie na Zachód – koalicja Konfederacji

i Prawa i Sprawiedliwości, głoszących w Parlamencie Europejskim przeciwko temu, żeby Tarcza Wschód stała się projektem europejskim, na co tak bardzo czekają choćby nasi sojusznicy z państw bałtyckich, bo Tarcza Wschód ma być spiętą z bałtycką linią obrony. To jest wspólny system obrony przesmyku suwalskiego i bardzo ważnych strategicznych miejsc, a (Konfederacja i PiS – przyp. red.) prowadzą nas, świadomie czy

nie, ale bez wątplenia w kierunku, w którym nie chcielibyśmy iść – powiedział.

Lider Polski 2050 uważa, że obecnie rządząca koalicja to „patrioci, którzy kłócili się i będą się kłócić, ale dobrze wiedzą co to jest bezpieczeństwo Polski i polska racja stanu”.

– Jeżeli się w coś wierzy, to się o to walczy – również wewnątrz koalicji. Na tym polega polityka – stwierdził.

PAP

Pracownicy Pentagonu badani wykrywaczem kłamstw po wizycie Muska

Oprac. Anna Nagel
Arlington

Po wizycie w Pentagonie Elona Muska ministerstwo obrony USA wszczęło dochodzenie z wykorzystaniem wykrywaczy kłamstw, by wytropić pracowników odpowiedzialnych za wyciek informacji.

Szef personelu Pentagonu Joe Kasper zarządził przeprowadzenie postępowania w związku z „nieautoryzowanym ujawnieniem” informacji dotyczących bezpieczeństwa narodowego. Osoby uznane za winne mają być przekazane odpowiednim służbom.

Wcześniej szef Departamentu Efektywności Rządu (DOGE) Elon Musk zaapelował o pociągnięcie do odpowiedzialności pracowników mini-

sterstwa obrony USA, odpowiedzialnych za rozpowszechnianie „złośliwych fałszywych informacji” na temat jego kontaktów z Pentagonem.

Musk złożył w piątek wizytę w resorcie obrony, by rozmawiać o cięciu kosztów i innowacjach. Jeszcze przed wizytą spotkanie wywołało kontrowersję, gdy dziennik „New York Times” napisał, że miliarder ma być wtajemniczony w amerykańskie plany militarne na wypadek wojny z Chinami.

Minister obrony Pete Hegseth i inni urzędnicy Pentagonu stanowczo zaprzeczyli tym informacjom. Również prezydent USA Donald Trump zdemontował doniesienia „New York Timesa”.

PAP



FOT. PAP/EP/IM LO SCALZO

Media w USA donosiły, że Musk ma być wtajemniczony w plany na wypadek wojny z Chinami. Trump zaprzeczył

Chiny będą częścią sił pokojowych na Ukrainie?

Oprac. Anna Nagel
Pekin

Chiny najwyraźniej rozważają swój udział w ewentualnych siłach pokojowych w Ukrainie – podała gazeta „Welt am Sonntag”, powołując się na unijne źródła dyplomatyczne.

Według kręgów dyplomatycznych w Brukseli, „włączenie Chin do „koalicji chętnych” mogłoby potencjalnie zwiększyć akceptację Rosji dla obecności sił pokojowych w Ukrainie”. W każdym razie sprawa jest „delikatna” – komentuje w sobotę portal niemieckiej gazety.

Komunistyczne władze Chin deklarują neutralną postawę wobec rozpętanej przez Rosję wojny na pełną skalę przeciwko Ukrainie; inwazję nazywają „kryzysem na Ukrainie”. Jednocześnie

nie potępiły rosyjskiej agresji czy zaangażowania północnokoreańskich żołnierzy do walki na froncie, a także sprzeciwiają się sankcjom nakładanym na Rosję. Między Pekinem a Moskwą doszło także do zacieśnienia współpracy w wielu dziedzinach, m.in. militarnej, w tym również w ramach wspólnych manewrów wojskowych.

Niemiecki portal przypomina, że prezydent Francji Emmanuel Macron zapowiedział, że kolejny szczyt krajów wspierających Ukrainę odbędzie się w tym tygodniu.

W przyszły czwartek organizujemy szczyt „koalicji chętnych” – poinformował Macron po posiedzeniu Rady Europejskiej w Brukseli 20 marca. Dodał, że prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski również weźmie udział w szczycie w Paryżu.

PAP

Donald Trump chce rozejmu na Ukrainie przed Wielkanocą

Oprac. Lidia Lemaniak
Waszyngton

Biały Dom dąży do tego, by porozumienie w sprawie rozejmu w wojnie Rosji z Ukrainą zostało osiągnięte przed 20 kwietnia – poinformowała w niedzielę agencja Bloomberg.

Władze w Waszyngtonie przyznały jednocześnie, że termin wypracowania porozumienia może przesunąć się ze względu na duże rozbieżności między stanowiskami Ukrainy i Rosji – utrzymują osoby zaznajomione z tym planem i cytowane przez Bloomberg.

W tym roku tego samego dnia, 20 kwietnia, kościoły chrześcijańskie obchodzą Wielkanoc. Wcześniej rosyjskie media podały, że właśnie w tym terminie może dojść do spotkania przywódców USA i Rosji, Donalda Trumpa i Władimira Putina.

W niedzielę rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow oświadczył, że rozmowa telefoniczna Trumpa z Putinem, którą przeprowadzili 18 marca, była „krokiem w stronę spotkania twarzą w twarz” obu głów państw. Kolejnym takim krokiem, według Moskwy, mają być poniedziałkowe rozmowy delegacji USA i Rosji w Rijadzie, stolicy Arabii Saudyjskiej – podała agencja Reutersa.



FOT. PAP/EP/STEFANI REYNOLDS / POOL

Wiele wskazuje na to, że w najbliższych tygodniach – zanim rozejm zostanie wynegocjowany – dojdzie do spotkania Donalda Trumpa z Władimirem Putinem

W piątek Trump zapowiedział, nie podając szczegółów, że „wkrótce” osiągnięty zostanie pełny rozejm między Rosją i Ukrainą.

Bloomberg przypomniał, że Rosja jak na razie stawia bardzo wygórowane żądania względem potencjalnego rozejmu, w tym domaga się zakończenia zachodnich dostaw broni na Ukrainę. Nie zgadza się na to ani Kijów, ani państwa wspierające Ukrainę. Waszyngton, który wcześniej w tym miesiącu wstrzymał dostawy uzbrojenia, by wywrzeć presję na stronę ukraiń-

ską, również nie zgodził się na żadne ograniczenia w tej kwestii – przekazali rozmówcy agencji.

Stany Zjednoczone są nastawione na taki rezultat negocjacji z Ukrainą i Rosją i takie porozumienie, z którym będzie mógł żyć ukraiński na-

– Ostatecznym celem jest 30-dniowe zawieszenie broni, podczas którego będziemy rozmawiać o całkowitym rozejmie – mówi Witkoff

ród – podkreślił w nocy z piątku na sobotę specjalny wysłannik USA ds. Bliskiego Wschodu Steve Witkoff w rozmowie z amerykańskim dziennikarzem Tuckerem Carlsonem.

Chcę, żeby Ukraina z tego wyszła. Chcę, aby Rosja z tego wyszła. Będą różne zgody Senatu Stanów Zjednoczonych, których będziemy potrzebować. (...) Chcemy, aby wszyscy byli w pewnym stopniu zadowoleni... z porozumieniem, z którym wszyscy mogą żyć – stwierdził Witkoff.

PAP

Ogromne protesty w Turcji po aresztowaniu burmistrza Sztambułu. Zatrzymano setki osób

Oprac. Karolina Wrońska
Sztambuł

Ujęto 323 osoby w związku z protestami wywołanymi zatrzymaniem burmistrza Sztambułu Ekrema Imamoglu – poinformował w niedzielę minister spraw wewnętrznych Turcji Ali Yerlikaya.

Sąd w Sztambule wydał w niedzielę oficjalny nakaz aresztowania burmistrza tego miasta, Ekrema Imamoglu, w sprawie dotyczącej korupcji i zdecydował, że polityk trafi do więzienia na czas śledztwa.

Sąd postanowił też o aresztowaniu 18 współpracowników burmistrza Sztambułu – podała agencja Anadolu. Imamoglu nie trafi do więzienia na podstawie drugiego stawianego mu zarzutu – kontaktów z organizacją terrorystyczną. W związku z tą



FOT. PAP/EP/ERDEM SAHIN

Manifestacje w Turcji wciąż przybierają na sile

sprawą wobec polityka wprowadzono „sądową kontrolę” na czas dalszego śledztwa.

Prokuratura Generalna Sztambułu złożyła już sprzeciw wobec decyzji dotyczącej zarzutów o powiązania Imamoglu z Partią Pracujących Kurdystanu (PKK) –

kurdyjską organizacją, uznaną za terrorystyczną przez Turcję, UE i USA. Zdaniem prokuratury burmistrz, poprzez kontakty z członkami PKK, miał świadomie doprowadzić do infiltracji tureckiego samorządu terytorialnego przez Kurdów.

Imamoglu jest oskarżany o „utworzenie i kierowanie organizacją przestępczą, przekupstwo, ustawianie przetargów i nielegalne pozyskiwanie danych osobowych” – przypomniał dziennik „Hurriyet”.

Śledztwo w sprawie korupcji opiera się na zeznaniach świadków w sprawie rozpoczętej oficjalnie w październiku 2024 r. Obejmuje dokumentację finansową, audyty i umowy dotyczące zamówień publicznych. Imamoglu oskarża się o wykorzystywanie władzy do manipulowania przetargami i defraudacji państwowych funduszy.

Burmistrz Sztambułu odrzucił podczas przesłuchań wszystkie stawiane mu zarzuty.

Ci, którzy wzywają ludzi na ulice, powinni starannie przemyśleć (swoją) odpowiedzialność i prawne konsekwencje, jakie to ze sobą niesie. Chcę podkreślić, że nie będziemy tolerować wandalizmu i osób, które zagrażają pokojowi i bezpieczeństwu naszego narodu – zapowiedział szef tureckiego MSW.

Polityk zamieścił w swoich mediach społecznościowych nagranie pokazujące zniszczony mundur funkcjonariusza i napisał: „W jednego z policjantów, pełniących służbę w okolicy parku Sarachane w Sztambule, rzucono kwasem. Nasza policja jest gwarantem pokoju i bezpieczeństwa państwa. Funkcjonariusze wypełniają swoje obowiązki w tym właśnie celu”.

PAP

Grudziądz

Dyżur reportera - tel. 697 772 052 (w g. 10-14)

KRÓTKO

EDUKACJA

Maluchy radośnie powitały wiosnę

Przed szkolaki oraz dzieci z najmłodszych klas podstawówek z Grudziądza symbolicznie pożegnały zimę i powitały wiosnę. Z marzannami wykonanymi z ekologicznych materiałów przyszły na Rynek, by stąd wspólnie przejść nad Wisłę (na zdjęciu). Tutaj każda ze szkół i każde przedszkole prezentowało swoją marzannę. Jury przyznało:

- szkoły podstawowe: 1. miejsce SP 17 kl. III, 2. SP 14 kl. I, II, III b, 3. SP 17 kl. Ia,
- przedszkola: 1. miejsce ex aequo: grupa „Muchomory” z PM Lotnisko oraz grupa „Pracusie” z Przedszkola W Krainie Smerfa, 2. ex aequo: grupa „Sowy” z PM Kuntersztyn oraz grupa „Smerfy” z PM Strzemięcina, 3. „Biedronki” z Przedszkola ZPER.

Dla maluchów upominki przygotowało Centrum Edukacji Ekologicznej.

Kukły nie zostały ani spalone, ani utopione, a trafiły do CEE.

(PA)

NA SYGNALE

Pod Radzynielem Chełmińskim dachowała skoda, a audi wypadło na drzewo

● Skoda zjechała z gminnej drogi w miejscowości Radzyń-Wieś i dachowała w polu. - 86-letni kierowca, w wyniku najprawdopodobniej zasłabnięcia, stracił panowanie nad pojazdem - relacjonuje asp. Łukasz Kowalczyk, rzecznik policji w Grudziądzu. Kierowcy nic się nie stało. Ranny został natomiast 44-letni pasażer, którego przewieziono do szpitala. Jego życiu nic nie zagraża. Do tej kraksy doszło w piątek, ok. g. 10.30. Ze względu na charakter zdarzenia o karze zdecyduje sąd. Kierowcy zatrzymano uprawnienia.

● Także w piątek, ok. g. 12.30 w Zielnowie, 24-latką prowadząca audi, straciła panowanie nad pojazdem po „złapaniu” pobocza i uderzyła w drzewo rosnące przy drodze wojewódzkiej nr 543. Samochód pokonał jeszcze kilkadziesiąt metrów i zatrzymał się na boku, blokując pas jezdni. Kobieta trafiła do szpitala. (ŁS)



FOT. PIOTR BILSKI

Porozumienie z MON. Mamy „Szpital przyjazny wojsku”

Aleksandra Pasis

aleksandra.pasis@polskapress.pl

- To ważne porozumienie potwierdzające, że nasza lecznica jest ważna w systemie zabezpieczenia zdrowotnego kraju - podkreśla Maciej Glamowski, prezydent Grudziądza.

Porozumienie zawarte pomiędzy szpitalem, gminą - miastem Grudziądz a Ministerstwem Obrony Narodowej otwiera nowe możliwości. Wśród nich, jak wymienia prezydent Glamowski są między innymi prowadzenie szkoleń medyków z zakresu medycyny pola walki, a także współpraca z Wojskowym Instytutem Medycznym.

- Musimy być przygotowani na wypadek godziny „W”, oby ona nigdy nie nadeszła, ale gdy będziemy pokazywali, że jesteśmy silni i gotowi, to wpisujemy się w jeden z wielu elementów polityki odstraszania, a więc polityki obronnej Państwa Polskiego - wyjaśnia Maciej Glamowski.

Porozumienie o wpisaniu grudziądzkiego szpitala do programu „Szpitale przyjazne wojsku” zawarto w czwartek, w obecności wicepremiera i jednocześnie ministra MON, Władysława Kosiniaka - Kamysza, prezydenta Grudziądza Macieja Glamowskiego i dyrektora szpitala Agaty Kurkowskiej.

Czym zajmą się wybrane szpitale?

Jak czytamy na portalu rządowym MON, minister Władysław Kosiniak - Kamysz podkreślał: „To dla nas ważny moment, kiedy wspólnie z podmiotami leczniczymi podpisujemy umowę o „Szpitalu przyjaznym wojsku”. To znaczy, że to jest miejsce, w którym żoł-



FACEBOOK/MACIEJ GLAMOWSKI PREZYDENT GRUDZIĄDZA

Cywilne szpitale zacieśniają współpracę z wojskiem. Do programu „Szpital przyjazny wojsku” dołącza Grudziądz. Umowę z MON podpisali: prezydent Maciej Glamowski i dyrektorka szpitala Agata Kurkowska

nierz Wojska Polskiego, nie tylko jak każdy pacjent, zawsze znajdzie wsparcie i opiekę medyczną. Szpitale podjęły zobowiązanie i decyzję, że będą rozwijać swoje zdolności i umiejętności w budowaniu potencjału obronnego Rzeczypospolitej”.

Główne założenia projektu to:

- prowadzenie szkoleń na rzecz tego typu placówek z zakresu medycyny pola walki,
- wspólne organizowanie programów edukacyjnych,
- współpraca w wielu obszarach, między innymi orzecznictwa wojskowo-lekarskiego,

Szpitale podjęły zobowiązanie, że będą rozwijać swoje zdolności i umiejętności w budowaniu potencjału obronnego

kwalifikacji wojskowej, naboru do Sił Zbrojnych, wspieranie procesów pozyskiwania środków na liczne działania, udział w programach dedykowanych rozbudowie i wsparciu ratownictwa medycznego.

Cywilne szpitale bliżej wojska

Porozumienie zawarło 25 cywilnych placówek medycznych, głównie z terenów wschodniej i północno-wschodniej Polski. W naszym województwie oprócz Grudziądza do programu „Szpitale przyjazne wojsku” przystąpiła lecznica w Lipnie.

Przypomnijmy, że miesiąc temu prezydent Grudziądza w wywiadzie dla „Pomorskiej” podkreślał, że wojsko potrzebuje zaplecza do ewentualnego leczenia żołnierzy, ale nie będzie się to odbywać kosztem cywilów.

Władze miasta starają się, aby szpital został wpisany na listę obiektów infrastruktury krytycznej, a to dzieje się na obszarze zadań Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, w ramach ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej, która weszła w życie w styczniu br. Na jej realizację zapisano w sumie ok. 5 miliardów złotych w 2025 roku. - Będziemy się ubiegali o środki, które chcielibyśmy przeznaczyć m.in. na dostosowanie infrastruktury podziemnej szpitala na wypadek kryzysowych sytuacji. Mamy już przygotowany program inwestycyjny w tym zakresie na ok. 100 mln zł - w wywiadzie dla „Pomorskiej” mówił prezydent Maciej Glamowski.

Dodajmy, że projekty we współpracy z MON-em i MSWiA, są projektami inwestycyjnymi. Nie rozwiązują problemu zadłużenia „Biegańskiego”, które sięga blisko pół miliarda złotych. ©

REKLAMA

0011292371

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PREZYDENTA GRUDZIĄDZA
o TRZECIM przetargu ustnym nieograniczonym organizowanym
w dniu **29 KWIETNIA 2025 r.**
na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości, stanowiącej własność gminy – miasto Grudziądz:

Lp.	Położenie nieruchomości	Nr działki	Powierzchnia	Obręb	Księga wieczysta	Cena wywoławcza	w tym 23% podatek VAT	Wysokość wadium
➤ Nieruchomość niezabudowana przeznaczona pod produkcję, składy, magazyny oraz zabudowę usługową (symbol 10 P/U)								
1.	ul. Szosa Toruńska	8/172	0.2155 ha	137	TO1U/00064246/3	407.000,00 zł	76.105,69 zł	41.000,00 zł

Przetarg na sprzedaż powyższej nieruchomości odbędzie się w dniu **29.04.2025 r. o godz. 12.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 – pokój nr 310.

Pełna treść ogłoszenia zamieszczona została na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 (parter i II piętro), na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.grudziadz.pl w zakładce „Informacje → Sprzedaż nieruchomości” oraz na stronie internetowej Grudziądza www.grudziadz.pl w zakładce „Dla inwestorów → Nieruchomości miejskie na sprzedaż”

Szczegółowe informacje dotyczące przetargów można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 - Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, pok. 314, II piętro, tel. 56 45 10 274.

REKLAMA

0011292422

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PREZYDENTA GRUDZIĄDZA
o trzecim przetargu ustnym nieograniczonym organizowanym
w dniu **29 kwietnia 2025 r.**
na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości, stanowiącej własność gminy – miasto Grudziądz:

Lp.	Położenie nieruchomości	Nr działki	Powierzchnia	Obręb	Księga Wieczysta	Cena wywoławcza	w tym 23% podatek VAT	Wysokość wadium
➤ Nieruchomość niezabudowana przeznaczona pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną wolnostojącą o charakterze rezydencjonalnym oraz zabudowa gospodarczo-garażowa (symbol 40 MNr).								
1.	ul. dr. Ludwika Rydygiera	1/12	2.037 m²	123	TO1U/00021560/7	144.500,00 zł	27.020,33 zł	14.500,00 zł

Przetarg na sprzedaż przedmiotowej nieruchomości odbędzie się w dniu **29.04.2025 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 – pokój nr 310.

Pełna treść ogłoszenia zamieszczona została na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 (parter i II piętro), na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.grudziadz.pl w zakładce „Informacje → Sprzedaż nieruchomości” oraz na stronie internetowej Grudziądza www.grudziadz.pl w zakładce „Dla inwestorów → Nieruchomości miejskie na sprzedaż”.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargów można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 – Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami pok. 314, II piętro, tel. (56) 45-10-274.

Kuchnia, że palce lizać! Ryby oraz desery z lasu były tematem konkursu w Grudziądzu

Aleksandra Pasis
aleksandra.pasis@polskapress.pl

17 ekip zmierzyło się z potrawami rybnymi podczas konkursu im. Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu.

Pracownicy grudziądzkiego „Gastronomika” zamieniły się w kuchnię pełną smaków i zapachów. To tutaj odbywał się konkurs kulinarny im. Wiktora Kulerskiego w 160. rocznicę urodzin założyciela i wydawcy „Gazety Grudziądzkiej”. Tematem wiodącym były ryby i desery z lasu.

W kulinarniej rywalizacji wzięły udział koła gospodyń wiejskich oraz młodzież z podstawówek i szkół średnich z regionu.

- Ryba to z jednej strony ciężki temat, a z drugiej ciekawy gdyż można się wykazać - mówi Mariola Hucaluk z KGW „Z pasją” z Wielkiego Komorska w powiecie świeckim. Wraz z dwoma koleżankami: Gabriellą Macioszek i Iwoną Wieczorek przygotowały karpia gotowanego z warzywami z sosem holenderskim, a na deser gryz kociewski z owocami z lasu z fruzeliną. - W konkursie bierzemy udział pierwszy raz i nie ukrywamy, że stresujemy się. Spać od wczesnego poranka już nie mogliśmy - przyznały w rozmowie z „Pomorską” panie z KGW „Z pasją” z Wielkiego Komorska.

Promocja KGW i wymiana doświadczeń

Na kolejnym stole popisowe danie przygotowywały panie z KGW Biechówko, także z powiatu świeckiego: - Gotujemy zupę rybną na wywarze z kilku rodzajów ryb: płotek, karasi i szczupaka. Do tego włoszczyzna korzeniowa: marchewka, seler, pietruszka, sól i pieprz - podaje przepis Joanna Leszczyńska z KGW Biechówko. I konty-



Jednym z jurorów konkursu był Jean Bos

nuuje: - Na deser podamy panna cotę na bazie mleka i śmietanki z dodatkiem żelatyny oraz mixu galaretek borówkowej i wiśniowej. Całość udekorujemy jagodami i miętą.

Panie z KGW Biechówko udział w konkursie kulinarnym im. Wiktora Kulerskiego biorą drugi raz. - Dla nas to promocja naszego KGW, sprawdzenie umiejętności, poznanie innych ludzi i wymiana doświadczeń - podkreśla Bożena Podlejska z KGW Biechówko.

Jednymi z najmłodszych kucharzy, którzy stanęli do rywalizacji były m.in. Patrycja Badalewska i Natalia Kasprzewska z SP w Sztynwagu w gm. Grudziądz. - Często razem gotujemy. Myślmy, o tym aby kontynuować dalszą naukę właśnie w Zespole Szkół Gastronomicznych w Grudziądzu, a konkurs jest świetną okazją, aby się sprawdzić - mówią Patrycja i Natalia. Co przygotowały? - Mus malinowo jagodowy z prawnymi migdałami, a na danie główne pstrąga w sosie musztardowym - wymieniają uczennice SP w Sztynwagu.

Jednym z jurorów konkursu był Jean Bos, mistrz i prekursor



W kategorii KGW zwyciężyło KGW „Z pasją” z Wielkiego Komorska. Na zdjęciu: Mariola Hucaluk i Iwona Wieczorek

kuchni molekularnej w Polsce. - Gdy patrzę na ręce to już widzę kto będzie dobrym kucharzem. Oceniając uczestników zwracam uwagę na to w jakim sposób przygotowują dodatki, jak kroją warzywa. Dzięki temu widać czy w szkole są dobrzy nauczyciele - zauważa Jean Bos.

WYNIKI KONKURSU

Koła Gospodyń Wiejskich:

● I miejsce: KGW „Z pasją” z Wielkiego Komorska (powiat świecki): Mariola Hucaluk, Iwona Wieczorek, Gabriela Macioszek. Potrawa: karp w sosie holenderskim

● II miejsce: KGW Biechówko (powiat świecki): Joanna Leszczyńska, Bożena Podlejska. Potrawa: zupa rybną i panna cotta

● III miejsce: KGW Białe (powiat świecki): Halina Jaworska, Maria Chmiel. Potrawa: pstrąg pieczony na maśle i legumina z sosem malinowym

● Wyróżnienie: KGW Kurzejewie (powiat świecki): Karolina Gburczyk, Małgorzata Lewandowska. Potrawa: łosoś w śmietanie i racuchy z leśną fruzeliną

Szkoły podstawowe:

● I miejsce: SP Nowa Wieś (gm. Grudziądz): Julia Kalinowska, Zofia Górka. Potrawa: łosoś pieczony

● II miejsce: SP Dusocin (gm. Grudziądz): Marietta Malmon, Maja Bruszkiewicz. Potrawa: łosoś z kaparami

● III miejsce: SP Sztynwag (gm. Grudziądz): Natalia Kasprzewska i Patrycja Badalewska: pstrąg w sosie musztardowym

● wyróżnienie: SP Wałdowo Szlacheckie (gm. Grudziądz): Maja Stemplewska, Antonina Kwaśniewska: ryby smażone

Szkoły

Ponadpodstawowe

● I miejsce: ZSG-H Grudziądz: Julia Trykowska, Oliwier Paprota. Potrawa: karp w czerwonym winie, ptysie z fruzeliną z owoców leśnych i kremem

- Łączymy pokolenia. Nic tak nie łączy jak wspólny stół - mówi Rafał Szewda, dyrektor „Gastronomika”



W kategorii szkół podstawowych zwyciężyły Zofia Górka i Julia Kalinowska ze szkoły w Nowej Wsi



W kategorii szkół ponadpodstawowych zwyciężył duet ZSG-H: Julia Trykowska i Oliwier Paprota

● II miejsce: ZSCKW w Gronowie: Nikola Pawlikowska, Szymon Wiśniewski. Potrawa: szczupak w parmezanie

● III miejsce: Niepubliczna Szkoła Branżowa I stopnia „Spinaker” w Grudziądzu: Krzysztof Adrych, Oliwia Bohdan. Potrawa: miętus w sosie rakowym

Rafał Szewda, dyrektor „Gastronomika” cieszy się z dużego zainteresowania konkursem: - Łączymy pokolenia. Nic tak nie łączy jak wspólny stół - ocenia.

Do uczestników konkursu, a przede wszystkim młodzieży zwrócił się Piotr Kulerski, wnuk Wiktora Kulerskiego: - To wspaniałe, że bierzecie udział w wydarzeniach związanych z 160. rocznicą urodzin mojego dziadka, Wiktora. „Gazeta Grudziądzka” zajmowała się bieżącymi sprawami, ale też wydawała dodatki dla młodzieży, dziatwy. Dziadek pamiętał o Was, a dziś wy pamiętacie o Nim. Bardzo wam dziękuję. ©

KRÓTKO

ŚWIECIE

Pierwsze urodziny Centrum Pokoleń

Od roku seniorzy ze Świecia mają własną przestrzeń w budynku przy ul. Wyszyńskiego 15. To miejsce nie tylko ich aktywności fizycznej i umysłowej, ale także spotkań.

„W Centrum organizowane są liczne warsztaty tematyczne, ćwiczenia rehabilitacyjne oraz zabiegi fizjoterapeutyczne, które wspierają zdrowie i dobre samopoczucie” - informuje Urząd Miejski w Świeciu. (JK)

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

REKLAMA

0011293768



BURMISTRZ MIASTA CHEŁMNA informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Chełmna oraz na stronie internetowej bip.chemno.pl został zamieszczony wykaz o przeznaczeniu do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego lokalu mieszkalnego nr 9 znajdującego się w budynku przy ul. Dominikańskiej 26 w Chełmnie wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej objętej KW TO1C/00013856/3.

Z up. Burmistrza Miasta Chełmna
/-/ Piotr Murawski
Zastępca Burmistrza

0011290565

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

ul. Bolesława Prusa 1, 86-100 Świecie
ogłasza ustny przetarg nieograniczony

„Na remont poszycia dachowego: docieplenie przestrzeni stropodachu wentylowanego, granulatami celulozy warstwą grubości 15 cm w metodzie wdmuchiwania oraz wykonanie renowacji i uszczelnienia powierzchni dachu z zastosowaniem bezspoinowej powłoki hydroizolacyjnej na budynkach mieszkalnych wielorodzinnych w Świeciu: Al. Jana Pawła II 20 (Zadanie I), Żwirki i Wigury 5a (Zadanie II), Żwirki i Wigury 7 (Zadanie III), Paderewskiego 8b (Zadanie IV), Ks. Kard. St. Wyszyńskiego 2 (Zadanie V), Ks. Kard. St. Wyszyńskiego 11 (Zadanie VI), Wojska Polskiego 73a (Zadanie VII) oraz wykonanie renowacji i uszczelnienia powierzchni dachu z zastosowaniem bezspoinowej powłoki hydroizolacyjnej na budynkach mieszkalnych wielorodzinnych przy ul. Sądowa 8a (Zadanie VIII) i Sądowa 8b (Zadanie IX)”.

Kontakt z Ogłaszającym - dział techniczny tel. 52 33 11 909 w dni powszednie w godz. 8⁰⁰-13³⁰.
Pełna treść ogłoszenia o przetargu na stronie internetowej Spółdzielni Mieszkaniowej www.smswiecie.pl

REKLAMA

0011292767

Zarząd Powiatu w Rypinie informuje,

że w siedzibie Starostwa Powiatowego w Rypinie przy ul. Warszawskiej 38 wywieszono w dniu 19 marca 2025 r. na okres 21 dni wykaz nieruchomości gruntowych położonych w miejscowości Nadród, gmina Rogowo, przeznaczonych do sprzedaży.

Bliższych informacji udziela Wydział Geodezji, Kartografii, Katastru i Nieruchomości Starostwa Powiatowego w Rypinie przy ul. Warszawskiej 38, pokój 108, telefon 54 280 24 32-33, w godzinach urzędowania.

REKLAMA

0011290473

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

ul. Bolesława Prusa 1, 86-100 Świecie
ogłasza pisemny przetarg nieograniczony

Na wykonanie modernizacji instalacji elektrycznej w budynku mieszkalnym wielorodzinnym przy ul. Gałczyńskiego 1 w Świeciu.

Kontakt z Zamawiającym - dział techniczny tel. 52 33 11 909

w dni powszednie w godz. 8.00-13.00.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu umieszczona jest na tablicy ogłoszeń w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej oraz na stronie internetowej www.smswiecie.pl

Od 1 kwietnia przejazdy w Toruniu zdrożeją

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

1 kwietnia wejdzie w życie nowy cennik biletów komunikacji miejskiej w Toruniu. Przejazdy zdrożeją, ale będzie możliwość skorzystania ze zniżek.

Przypomnijmy, że podwyżka cen biletów komunikacji miejskiej w Toruniu miała wejść w życie 1 marca. Powiązana była z uruchomieniem systemu Toruńskiej Karty Miejskiej „JO”.

Potrzeba było jednak czasu na jego rozkręcenie, zwłaszcza na uzyskanie Statusu Mieszkańca/Studenta/Ucznia, co umożliwiałoby skorzystanie ze zniżek w nowym cenniku. Dlatego prezydent Torunia Paweł Gulewski zdecydował, że termin wejścia w życie podwyżki zostanie przesunięty.

Nowe ceny biletów od 1 kwietnia 2025 r.
O terminie, w którym zacznie obowiązywać nowy cennik, poinformowano na początku czwartkowej sesji Rady Miasta Torunia. - Wprowadzamy nowe stawki od 1 kwiet-

nia - zapowiedział prezydent Torunia.

Jak ocenił Paweł Gulewski, system karty miejskiej działa stabilnie. Czas oczekiwania na zatwierdzenie Statusu Mieszkańca/Studenta/Ucznia to kilkanaście godzin. - Do wejścia w życie nowego cennika mamy jeszcze półtora tygodnia. Będziemy w tym czasie zachęcać o zakładanie kont przez kolejne osoby i o składanie wniosków o status, co pozwoli na skorzystanie z preferencyjnym cen poszczególnych biletów - dodał prezydent.

Jak system zniżek będzie działał? Widać to na przykładzie jednorazowego, 60-minutowego biletu normalnego. Obecnie kosztuje 3,80 zł. Od 1 kwietnia w formie papierowej zdrożeje do 5 zł. Posiadacze karty miejskiej lub biletu elektronicznego zapłacą 4,60 zł. W przypadku osób ze Statusem Mieszkańca/Studenta/Ucznia cena spadnie do 4,20 zł.

System Toruńskiej Karty Miejskiej „JO” uruchomiono 11 lutego. Według stanu na środę 19 marca zostało założonych 13 730 kont. Od 11 lutego do 19 marca wpłynęło 3462 wniosków o nadanie Statusu Miesz-



FOT. AGNIESZKA BIELECKA

Od 1 kwietnia trzeba będzie zapłacić więcej za przejazdy tramwajami i autobusami MKZ

kańca/Studenta/Ucznia. 3056 osób go otrzymało. Pozostałe dopiero co wpłynęły (97) lub były w trakcie realizacji (309).

Przez ponad miesiąc wpłynęło także 1902 wniosków o wydanie Toruńskiej Karty Miejskiej „JO”. Wydano 1298 kart.

Z „JO” taniej na stacji paliw MKZ
Formalności związane z kartą miejską, czyli założenie konta, wystąpienie o Status Mieszkańca/Studenta/Ucznia oraz wydanie wydanie karty, każdy zainteresowany załatwia na stronie internetowej jo-torun.pl lub w punktach obsługi klienta.

Karta miejska jest dostępna w czterech wariantach: plastikowej Karty Miejskiej „JO”, karty płatniczej zarejestrowanej w systemie jako Karta Miejska „JO” (z funkcją wirtualnej portmonetki), legitymacji studenckiej/szkolnej zarejestrowanej jako Karta Miejska „JO”, Wirtualnej Karty Miejskiej.

Ta ostatnia dostępna jest dzięki aplikacji mobilnej JO-Torun. Można ją pobrać z Google Play oraz App Store. Toruńską Kartą Miejską „JO” można nie tylko zapłacić za przejazdy komunikacją miejską. Uiszczyć też można opłaty w Strefie Płatnego Parkowania

i na parkingach park & ride oraz skorzystać ze zniżek u jej partnerów. Są to miejskie instytucje kulturalne i sportowo-rekreacyjne.

W przyszłości posiadacze karty miejskiej mają zapłacić mniej za paliwo na stacji MKZ przy ulicy Legionów, co proponował radny Piotr Drążek (KO/PO).

Oto cennik biletów komunikacji miejskiej w Toruniu, który będzie obowiązywać od 1 kwietnia.

Nowe ceny biletów za przejazdy MKZ
5 zł - papierowy, 60-minutowy jednorazowy bilet normalny;
4,60 zł - 60-minutowy, jednorazowy bilet normalny w formie karty miejskiej i biletu elektronicznego;
4,20 zł - 60-minutowy, jednorazowy bilet normalny w formie karty miejskiej ze Statusem Mieszkańca/Studenta/Ucznia;
2,50 zł - papierowy, 60-minutowy jednorazowy bilet ulgowy;
2,30 zł - 60-minutowy, jednorazowy bilet ulgowy w formie karty miejskiej i biletu elektronicznego;

2,10 zł - 60-minutowy, jednorazowy bilet ulgowy w formie karty miejskiej ze Statusem Mieszkańca/Studenta/Ucznia;
8 zł - papierowy, 90-minutowy jednorazowy bilet normalny;

7,60 zł - 90-minutowy, jednorazowy bilet normalny w formie karty miejskiej i biletu elektronicznego;

7,20 zł - 90-minutowy, jednorazowy bilet normalny w formie karty miejskiej ze Statusem Mieszkańca/Studenta/Ucznia;
4 zł - papierowy, 90-minutowy jednorazowy bilet ulgowy;

3,80 zł - 90-minutowy, jednorazowy bilet ulgowy w formie karty miejskiej i biletu elektronicznego;

3,60 zł - 90-minutowy, jednorazowy bilet ulgowy w formie karty miejskiej ze Statusem Mieszkańca/Studenta/Ucznia.

Bilet dobowy normalny będzie kosztować 16 zł (papierowy), 15 zł (karta miejska/bilet elektroniczny) i 14 zł (karta miejska ze Statusem Mieszkańca/ucznia/studenta).

W przypadku biletu tygodniowego normalnego będzie to - odpowiednio - 50 zł, 47 zł i 46 zł. ©©

REKLAMA INFORMATOR

APTEKI

Włocławek

Apteka OMEGA, pn-sob. 7-21.00, nd. 9-19.00,
ul. Kaliska 89a, 54/307-08-00 000073

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń, lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.00-11.00, wt. 8.00-9.00, śr. 18.30-19.30 czw. 8.00-9.00, pt. 18.15-19.00, 603-767-838, 54/231-43-54 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 0701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88 001384

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. **Całodobowe** 52/322-29-16, 602-26-34-72, **www.dylewscy.pl** Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. **Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja** 420114801/A

ABC Białe Błota Całodobowe Usługi

Pogrzebowe, Cukrowa 14, 52/360-82-84, 608-620-484. Administrujemy cmentarzami Białe Błota i Ciele. 000420

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 **www.sotor.pl** 000028

Alpa-Toruń, ul. Skłodowskiej-Curie 41

tel. 791 003 410, ul. Podgórna 16 tel.56/622-26-59. Dom Pogrzebowy ul. Okólna 30. Transport Międzynarodowy. Godna obsługa ceremonii pogrzebowej, **www.alpa.com.pl** 001384

Grudziądz

A. Witkowski „ELWAN, ul. Piłsudskiego 55, Dom pogrzebowy, Usługi Pogrzebowe i Kamieniarskie. Kaplica, Chłodnia bezpłatnie. Tel. 56/64-267-08, 24h 000528

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem **http://www.pogrzeb.net** 282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. **Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl** **Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl** 139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. **Załatwiamy** wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. **www.memoria.net.pl** 408914801

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000345

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Całodobowy Zakład Pogrzebowy A.W. Paradowscy, Kościelna 10, 52/35-58-174, 502-521-418. Kompleksowe usługi pogrzebowe, wysoka jakość, niska cena. 00418

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 52/351 02 36 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 **www.sotor.pl** 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. **Kruszwica,**

ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, **www.inluctu.pl** e-mail: inluctu1@interia.pl. **Załatwiamy wszelkie formalności.** 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski

ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe - Usługi Pogrzebowe Magdalena Jezierska, ul. św. Floriana 8. Wypłacam zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. Tel. całodobowy 661-565-917 528414801/B

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

0111270831

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszkii 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Canmed” Przychodnia Weterynaryjna. Specjalista chorób psów, kotów oraz chirurgii weterynaryjnej. Tel. 56/652-07-44, codziennie 10.00-13.00, 15.00-19.00, czwartek 15.00-19.00, sb, ndz.11.00-14.00, ul. Podgórna 13, B-C. Artykuły dla zwierząt. **www.canmed.pl** 000028

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Bydgoszcz

Przepuklinowe pasy - sprężynowe, wypicie macy - inne. Wkładki - płaskostopie, koślawość. Wysyłamy pocztą. Ortopedia. Bydgoszcz, kr. Jadwigi 15, 52/322-22-85.

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszkii 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 **www.optyk-trejnowski.pl** 000046

MAGAZYN

SPORTOWY24

24.03.2025

Reprezentacja Polski wymęczyła zwycięstwo nad Litwą na początek eliminacji mundialu. Dzisiaj pora na rehabilitację z Malcią STR. 18-19



FOT. PAP/LESZEK SZYMANSKI

Zapomnieć o Litwie, zmiażdżyć Malcę!

**O LIGOWE PUNKTY
WALCZYŁY OLIMPIA,
ZAWISZA, WDA
I ELANA
STR. 20**

**Świetne występy
siatkarzy z Bydgoszczy
i Torunia. Zasłużone
zwycięstwa BKS i CUK
STR. 21**

**Koszykarskie derby dla
Anwilu. Astoria i Noteć
niespodziewanie
przegrały
STR. 22**

SPORTOWY24.PL



BIAŁY MIŚ

Bydgoszcz 2025

Zapraszamy na finał województwa. Kibicujcie!

Magdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl

BIAŁY MIŚ. Uczniowie z Bydgoszczy, Torunia, Włocławka, Inowrocławia i Grudziądza powalczą o tytuł mistrzów województwa.

Jak co roku o tej porze, trwa sportowa rywalizacja uczniów szkół podstawowych - czyli turniej Biały Miś. Kilka dni temu rozegraliśmy bydgoski finał. Po emocjonującej rywalizacji, po mistrzowski tytuł sięgnęła reprezentacja Szkoły Podstawowej nr 16. To nie był jednak dla nich koniec sportowych emocji - już jutro wezmą udział w walce o tytuł najlepszych w regionie.

Na wtorek (25 marca) zaplanowaliśmy bowiem finał wojewódzki Białego Misia. Odbędzie się w bydgoskiej hali Łuczniczka, początek rywalizacji o godzinie 17.00. Do walki o mistrzowski tytuł staną pięć dru-

żyn, reprezentujących największe miasta naszego regionu: Szkoła Podstawowa nr 6 z Inowrocławia, Szkoła Podstawowa nr 7 z Grudziądza, Szkoła Podstawowa nr 16 z Bydgoszczy, Szkoła Podstawowa nr 23 z Włocławka, Szkoła Podstawowa nr 28 z Torunia. Każda została delegowana do finału na zasadach obowiązujących w danym mieście.

Teraz zmierzą się ze sobą w finale, w którym czekają na nich konkurencje na torach przeszkód - z przechodzeniem przez szarfy, piłkami do koszykówki, czy z przekazywaniem pałeczki sztafetowej. Ważna będzie szybkość, ale także poprawność wykonania wszystkich zadań. Nad wszystkim czuwać będą sędziowie turnieju.

Mistrzowski tytuł bronić będzie bydgoska „szesnastka”, która wygrała ubiegłoroczny finał, który rozegraliśmy w Arenie Toruń. Wygrana nie przyszła łatwo, bo rywale sta-



Uczestnicy finału będą rywalizować na specjalnie przygotowanych torach przeszkód

wili spory opór. Największy - gospodarze tamtego finału, którzy ostatecznie zajęli drugie miejsce. Na kolejnych uplaso-

wali się uczniowie z Włocławka, Inowrocławia i Grudziądza. Jak będzie w tym roku? Przekonamy się już za kilka dni. Emo-

cje gwarantowane! Dlatego już teraz zapraszamy na trybuny wszystkich, którzy chcą dopin-gować młodych sportowców.

Turniej Białego Misia to nie tylko dobra zabawa, ale również akcja mająca na celu podkreślić, jak ważna jest aktywność fizyczna. Aby zwiększać świadomość dzieci i ich rodziców w tym roku akcji Biały Miś towarzyszyły seria różnych działań:

- turnieje miejskie i wojewódzkie, pokazujące, że ruch i sportowa rywalizacja to dobra zabawa;

- konkurs „Kibicuj z misiem”, który angażuje szkoły i rodziców dzieci biorących udział w turnieju;

- cykl artykułów profilaktycznych w Gazecie Pomorskiej, Expressie Bydgoskim i Nowościach - Dzienniku Toruńskim, w których w każdą środę marca piszemy, dlaczego dbanie o zbilansowaną dietę i aktywność fizyczną jest tak ważne w życiu dzieci;

- rozmowy z nauczycielami wychowania fizycznego.

© P

FOT. AGNIESZKA BIELECKA

ORGANIZATOR

GAZETA
pomorska

Samorząd Województwa
Kujawsko-Pomorskiego



Dofinansowano z budżetu
Samorządu Województwa
Kujawsko-Pomorskiego



PATRONI HONOROWI



PARTNERZY
GŁÓWNI



CUKIERNIA SOWA



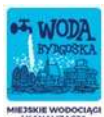
Genderka



PATRONI
MEDIALNI



PARTNERZY



Lekkoatletyka Panie ratują honor polskiej „królowej sportu”. Pia Skrzyszowska z rekordem kraju - 7.74!

Związek Radziecki w końcu na kolanach

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

Jeden medal - srebrny - oto dorobek reprezentacji Polski na lekkoatletycznych halowych mistrzostwach świata, które gościły w chińskim Nankinie. Ale to srebro trzeba podzielić na... cztery.

Sztafeta 4x400 metrów pań: Justyna Święty-Ersetic, Aleksandra Formella, Anastazja Kuś i Anna Gryc uległa tylko Amerykancom.

Pia Skrzyszowska przegrała podium o 0.003 sekundy! Czasem 7.74 ustanowiła jednak rekord Polski, który od 1 marca 1980 roku należał do Zofii Bielczyk (7.77 to był wówczas nawet rekord świata).

W finale biegu na dystansie 60 metrów Ewa Swoboda otarła się o podium, przegrywając brązowy medal o 0.02 sekundy! A najszybszą sprinterką okazała się Mujinga Kambundji, która zdobyła już swój trzeci medal HMS, w tym drugi złoty. W Nankinie reprezentantka Szwajcarii triumfowała czasem 7.04.

Druga była Włoszka Zaynab Dosso z czasem 7.06, a trzecia Patrizia Van Der Veken z Luksemburga - 7.07. Swoboda uzyskała wynik 7.09.

Dwa tygodnie temu, na mistrzostwach Europy, nasza sprinterka w Apeldoorn, Polka również zajęła czwarte miejsce.

W Nankinie przegrała z tymi samymi trzema zawodniczkami, co na HME...

- Troszeczkę ta meta, niepotrzebnie się rzucałam... Myślę, że te dwa czwarte miejsca w hali dadzą mi kopa na sezon letni - stwierdziła Swoboda. - Halowy został zdominowany przez Europejki. To koniec sezonu. Idę odpoczywać. Teraz pojadę na wakacje, popracuję z fizjoterapeutą i wrócę na lato.

0.05 sekundy różnicy między pierwszą i czwartą zawodniczką to wyrównana najmniejsza przewaga w historii halowych mistrzostw świata - identyczna sytuacja miała miejsce 38 lat temu, w 1987 roku, w Indianapolis (1. Nelli Fiere-Cooman 7.08 - 4. Merlene Ottey-Page 7.13; po dyskwalifikacji za doping, drugiej na mecie Kanadyjki Issajenko 7.08).

Święta kobieta

Święty-Ersetic, która 3 grudnia ubiegłego roku skończyła 32 lata, zajęła 5. miejsce w biegu na dystansie 400 metrów (51.97), a do medalu zabrakło 1.05 sekundy.

Polka po raz szósty startowała w HMS i po raz piąty była w finale 400 metrów! Poza nią żadna Polka nigdy nie walczyła o medale w tej konkurencji. W 2014, 2018 i 2022 roku była czwarta, a w 2016 roku - piąta.

W historii 400 metrów kobiet rekordowe pięć finałów zanotowały także słynne - Amerykanka



Po 45 latach Pia Skrzyszowska w końcu pobiła rekord Polski na 60 metrów przez płotki

Jearl Miles-Clark i Jamajka Sandie Richards.

Obiecanki cacanki

Największe rozczarowanie w naszej ekipie to zapewne start Jakuba Szymańskiego w biegu na dystansie 60 metrów przez płotki. Nasz halowy mistrz Europy nie zdołał awansować do finału, uzyskując dziewiąty czas półfinałów (potknięcie po zejściu z ostatniego płotka) - zresztą 7.63 to najsłabszy czas Polaka od dwóch lat (7.69 w elimi-

nacjach HMP i 7.65 w eliminacjach HME).

Nasza ekipa skierowała nawet protest do organizatorów za rzekome utrudnianie ze strony Chińczyka Qin Weibo. Niestety, protest został odrzucony.

Po raz trzeci z rzędu bezkonkurencyjny okazał się Grant Holloway, któremu na mecie zmierzono czas 7.42. Tym samym Amerykanin wciąż jest niepokonany od 16 marca 2014 roku, kiedy mając ledwie 16 lat, brał

udział w zawodach „New York New Balance Nationals” (Grassfield High School), gdzie musiał uznać wyższość Isiaha Moore’a (z czasem 7.93). W sumie wygrał już 94 kolejne biegi halowe (na 55 i 60 metrów przez płotki).

W Chinach startowało dwoje przedstawicieli z regionu. Anna Matuszewicz (MKL Toruń) zajęła w finałowym konkursie skoku w dal siódme miejsce. Reprezentantka Polski w czwartej kolejce uzyskała wartościowy

wynik 6.56 - to jej trzeci najlepszy rezultat w karierze.

Patryk Sieradzki z Zawiszy Bydgoszcz odpadł w półfinale biegu na 800 m.

Armand Duplantis po raz trzeci z rzędu został najlepszym tyczkarzem w hali. W Nankinie triumfował wynikiem 6.15 m. Szwed już 102 razy w karierze przekroczył barierę sześciu metrów. W „Indoor Athletics Arena” - obiekcie usytuowanym na terenie „Nanjing Sports Training Centre” w dzielnicy Jiangbei, Duplantis nie atakował - wbrew wcześniejszym zapowiedziom - rekordu świata.

Z kolei 6.05 m drugiego w konkursie Emmanouila Karalisa daje Grekowi - ex aequo z Amerykaninem Christopherem Nilsenem - piąte miejsce w światowych tabelach historycznych w hali oraz siódme w łączonych stadion+hala z Rosjaninem Maksymem Tarasowem, Dmitrijem Markovem z Australii i wspomnianym Nilsenem (wyprzedził m.in. partnera treningowego, naszego Piotra Lisaka).

Co ciekawe, w trakcie zawodów w Nankinie, Polska awansowała do czołowej „10” klasyfikacji punktowej all-time halowych mistrzostw świata, wyprzedzając ZSRR...

Kolejne HMS odbędą się już za dwanaście miesięcy, w dniach 20-22 marca 2026 roku, a gospodarzem będzie Toruń. ©©

Słodko-gorzki występ polskich wojowników na gali UFC Fight Night w Londynie

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

MMA. Dwóch polskich wojowników, Jan Błachowicz i Marcin Tybura, wystąpiło w sobotniej gali UFC Fight Night 255 w O2 Arena w Londynie.

Powracający po półtorarocznej przerwie, spowodowanej operacjami barków, były mistrz wagi półciężkiej Jan Błachowicz zmierzył się z szóstym najlepszym zawodnikiem w swojej kategorii wagowej, Carlosem Ulbergiem. Początkowo walka ta miała wyłonić pretendenta do pojedynku o tytuł z jego obrońcą Rosjaninem Magomedem Ankalajewem, ale ostatecznie Dagestańczyk spotka się z Alexem Pereirą, więc starcie 41-letniego Błachowicza z 34-letnim Ulbergiem było jedynie kluczowe dla układu sił w dywizji.

Wojownicy rozpoczęli od lowkingów, ale bez powodzenia. „Cieszyński Książę” wywierał presję, ale Nowozelandczyk odpowiadał prostymi. Polak próbował zamknąć Ulberga przy siatce, ale jego ciosy przeszły powietrze. Carlos umiejętnie zablokował kopnięcia w głowę, więc próbował atakować nogi przeciwnika. Rundę pierwszą „Black Jag” zamknął efektywnym jabem.

W drugiej odsłonie Błachowicz nadal parł do przodu. Ulberg odpowiadał ciosami i kopnięciami. Polak ruszył z mocną szarżą w połowie rundy. „Black Jag” świetnie uniknął ataku Jana, odchodząc po łuku. Były mistrz nieźle reagował na ofensywne zapędy Nowozelandczyka, ale ta runda w wykonaniu „Cieszyńskiego Księcia” była słabsza niż poprzednia.



Błachowicz stoczył zacięty bój z Ulbergiem

Błachowicz w trzeciej odsłonie ponownie mocno okopywał nogi rywala. Po minucie Ulberg próbował obalenia, ale „Książę” się obronił. Wojownicy wymienili kilka ciosów. Potem obaj przestrzelili ataki. Młodszy o 8 lat „Black Jag” wy-

dawał się nieco świeższy, ale Jan nie ustępował. W końcówce tempo wzrosło, Polak zaatakował lowkingami i ciosami, ale Nowozelandczyk częściej je zablokował.

Po niezwykle wyrównanej walce sędziowie wskazali jednołusnie na Ulberga, przyznając mu zwycięstwo w dwóch rundach. Carlos wyśrubował tym samym serię swoich zwycięstw do ośmiu.

Marcin Tybura w karcie wstępnej zaważył z niepokonanym dotychczas Brytyjczykiem Mickiem Parkinem, starającym się o awans do pierwszej dziesiątki rankingu „ciężkich”.

Pierwsza runda była wyrównana. Zawodnicy toczyli pojedynek w dobrym tempie, wchodząc w wymiany. Tybura pracował nad korpusem, a niemal wszystkie ciosy Parkina chybiły. Polak złapał klamrę, ale nie udało mu się sprowadzić ry-

wała do parteru. Parkin w końcówce rundy też na moment docisnął uniejowianina do siatki. Tuż przed syreną „Tybur” zdołał przewrócić Micka.

Drugą odsłonę Marcin rozpoczął lewym prostym, ale chwilę później po przyjęciu lowkinga przewrócił się. Parkin zaatakował Polaka łokciem i potężnymi ciosami młotkowymi w pozycji bocznej. Tybura miał problem z przetoczeniem. W końcu udało mu się wstać, lecz Parkin zasypał go kolejnymi ciosami i zaliczył obalenie. Był bliski zakończenia walki, ale „Tybur” zdołał się podnieść tuż przed końcem rundy i docisnął przeciwnika do siatki na kilkanaście sekund.

Obaj byli wyczerpani w trzeciej rundzie. Tybura jednak lepiej prezentował się w stojce i punktował Parkina. Technika Polaka pozostawała wiele do życzenia, ale jego ciosy

miały dużą głośność. Parkin również reagował, ale zauważalnie rzadziej. W końcówce „Tybur” próbował jeszcze obalenia, ale bez powodzenia.

Wszyscy trzej sędziowie punktowali walkę 29-28 na korzyść Tybura. Parkin doznał pierwszej porażki w swojej karierze. „Tybur” w swojej 22. walce w UFC wygrał 14. pojedynek Biało-Czerwonych w najbardziej prestiżowej organizacji MMA. Dla wojującego w UFC od dekady i sklasyfikowanego na 8. miejscu w rankingu 39-letniego uniejowianina była to druga wygrana z rzędu i trzecia w ostatnich czterech pojedynkach.

W głównym wydarzeniu gali w wadze półśredniej (do 77 kg) były mistrz Brytyjczyk Leon Edwards przegrał przez duszenie w czwartej rundzie z Amerykaninem, piątym w rankingu Seanem Bradym. ©©

Piłkarz Robert Lewandowski jeszcze raz uratował polski zespół TO BYŁA WYMĘCZONA WYGRANA

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

Po meczu z Litwą a przed spotkaniem z Malcią w eliminacjach do mistrzostw świata 2026 rozmawiamy z Robertem Lewandowskim, kapitanem reprezentacji Polski.

Zwycięstwo z Litwą 1-0 dało reprezentacji Polski pierwsze trzy punkty w eliminacjach do mistrzostw świata, ale wiele do życzenia pozostawia styl, w którym udało się wygrać na Stadionie Narodowym w Warszawie.

Nie ma co kryć, że to była wymęczona wygrana. Mogliśmy lepiej zagrać, począwszy od rozegrania, przez przejście z obrony do ofensywy, w środku pola, czy w ataku, aż do utrzymania pozycji. Patrząc przez pryzmat historii naszych eliminacji, przeciwników, to nieważne, z kim będziemy grali, czy przeciwnik będzie na wyższym poziomie, czy na niższym, czy na średnim, należy podchodzić do rywalizacji z całym szacunkiem.

Podejście mentalne do meczów z takimi zespołami jak Litwa jest kluczowe?

Zdarzały się mecze, gdy męczyliśmy się ze słabszymi i strzelaliśmy w 90. minucie. Tak naprawdę tylko od nas zależy, czy te mecze będą,



FOT. ADAM JANKOWSKI

Reprezentacja Polski zagra dziś w Warszawie drugi mecz w eliminacjach do mistrzostw świata 2026.

czy ich nie będzie. Gdybyśmy wypracowali sobie szybciej sytuację, zdobyli bramkę, to mecz zupełnie inaczej by wyglądał. Przeciwnik grał defensywnie i miałem wrażenie, że nas było mało w polu karnym, czy przed nim. Brakowało pozycji, żeby szybko zagrać. Czasami trzeba było przyjąć na dwa kontakty, odegrać, wyjść.

Litwa niczym was jednak chyba nie zaskoczyła?

Mieli plan na to spotkanie. Wcale nie próbowali grać tylko dłuższymi piłkami, ale rozgry-

wać też akcje od tyłu. My musimy się jednak skupić na sobie. Czasami chodzi o to, aby nie czekać do przerwy, co rywal pokaże, ale samemu zaatakować, zareagować, analizować grę. Brakowało tempa, timingu. Musimy grać taktycznie, bardziej sobie pomagać. To na pewno jest dla nas kolejne wyzwanie.

To już czas, aby znacznie większa liczba zawodników wzięła na siebie odpowiedzialność za wyniki reprezentacji, bo grają w niej wystarczająco długo.

Czas najwyższy, żeby niezależnie od tego, kto i co nam powie, wziąć odpowiedzialność na siebie. Mamy zawodników, którzy grają wiele lat w reprezentacji, mają w niej wiele występów. To już ich czas jest. Każdy, niezależnie od tego, kto gra na jakiej pozycji, może odegrać ważną rolę, żeby się łatwiej grało.

Co trzeba zmienić, aby w poniedziałkowym meczu z Malcią, gra i wynik były zdecydowanie lepsze?

Chodzi o to, abyśmy w praktyce zaczęli dobrze grać taktycznie i sobie pomagali. Musimy zdawać sobie sprawę z tego, że każdy przeciwnik chce się przygotować do meczu jak najlepiej. W najbliższym z Malcią też będziemy musieli sobie z tym poradzić. To są eliminacje mistrzostw świata, trzeba gromadzić punkty, wygrywać, aby na końcu zakwalifikować się na mundial.

W rankingu FIFA Malta zajmuje dopiero 172. miejsce.

Jeśli nie będziemy przygotowani od pierwszej minuty na to, że od pierwszej minuty chcemy za wszelką cenę zdobyć pierwszą bramkę, to łatwo nie będzie. Naszym celem jest sześć punktów w dwóch pierwszych meczach eliminacji i w poniedziałek interesuje nas tylko zwycięstwo. ©©

Magda Linette w czwartej rundzie turnieju w Miami

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

TENIS. Magda Linette zagra w poniedziałek w czwartej rundzie turnieju WTA 1000 w Miami. Jej rywalką będzie Coco Gauff.

Polka na Florydzie odniosła już trzy zwycięstwa. W pierwszej rundzie uporała się z Anastazją Pawluczenkową (7:6, 6:2), w kolejnej sprawiła niespodziankę, wyrzucając za burtę rozstawioną z numerem osiemnastym Jekaterinę Aleksandrową (7:6, 6:2), a w sobotę okazała się lepsza od niespełna dwudziestoletniej Lindy Fruhvirtovej (7:5, 6:4).

W Miami Magda dotychczas prezentowała się z bardzo dobrej strony, nawiązując momentami do swoich najlepszych występów w karierze. Wiele udanych akcji, ofensywnych zagrań, a także, co wcześniej nie było regułą, niezłych serwisów - to wszystko i wiele więcej mogliśmy oglądać w grze Linette w dotychczasowych meczach.

Przed naszą tenisistką teraz największe wyzwanie - w czwartej rundzie zmierzy się bowiem z trzecią rakiętą świata, a więc Coco Gauff. Obydwa dotychczasowe pojedynki z Amerykanką kończyły się porażkami Magdy. To właśnie najbliższa rywalka zatrzymała ją kilka miesięcy temu w Wuhan, w najlepszym w karierze tysięczniku, w którym Linette po raz pierwszy znalazła się w ćwierćfinale.

Co ciekawe klasyfikowana w czwartej dziesiątce światowego rankingu tenisistka w przeszłości raz już dotarła do czwartej rundy zmagania w Miami. Miało to miejsce w 2023 roku. Podobnie jak teraz o ćwierćfinał rywalizowała wtedy z Amerykanką (wówczas Jessicą Pegulą) i tak jak teraz jej przeciwniczką na tym etapie była turniejowa trójka.

Dobry występ w trwającym turnieju najprawdopodobniej pozwoli poznaniance zanotować awans w światowym rankingu, który zostanie opublikowany w ostatni poniedziałek marca. Sprawienie sensacji w postaci zwycięstwa z Gauff z kolei spowodowałoby, iż zbliżyłaby się pod względem punktowego dorobku do Magdaleny Fręch, która odpadła już po pierwszym meczu (porażka z Eleną Gabriełą Ruse) i zanotuje spadek w klasyfikacji o co najmniej trzy miejsca.

Kolejne straty poniesie także Hubert Hurkacz, który z powodu kłopotów zdrowotnych (kontuzja pleców) wycofał się z rywalizacji w Miami. Jego dorobek punktowy uszczuplił się o 100 oczek. Najbliższe dni pokażą, czy i o ile miejsc w dół przesunie się nasz najlepszy tenisista. Jeśli jednak nawet uniknąłby spadku za tydzień, zanotuje go siedem dni później. W pierwszym kwietniowym notowaniu zostaną mu bowiem odejęte punkty za ubiegłoroczny występ w Estoril (ranga 250), w którym okazał się najlepszy.

Adam Godlewski

„Krótka piłka”

WYRÓB DRUŻYNOPODOBNY

Po meczu ze Szkocją, który przesądził o spadku reprezentacji Polski do dywizji B Ligi Narodów wydawało się, że Biało-Czerwoni gorzej grać już nie mogą. Niestety, ludzić się mogliśmy tylko do piątkowego spotkania z Litwą.

Tym razem bowiem na boisku zabrakło wybrańcom Michała Probierza w zasadzie wszystkiego. Przystąpili do rywalizacji bez jakiegokolwiek pomysłu na tę rywalizację, bez planu B, bez agresywności, bez szybkości, bez determinacji, bez lidera. Zabrakło naprawdę wszystkiego; z wyjątkiem fartu, którego doświadczyliśmy dwukrotnie. Najpierw przy interwencji Łukasza Skorupskiego w sy-

tuacji stuprocentowej dla rywali, a potem po uderzeniu Roberta Lewandowskiego, szczęśliwie podbitego przez przeciwnika, dzięki czemu piłka trafiła w okienko.

Selekcjoner Probierz niczym mantrę powtarza słowo: progres. Tymczasem - jak pokazało starcie ze 142. zespołem rankingu FIFA - jedyny postęp dokonał się w zachowaniu trenera na konferencjach prasowych. Taki mianowicie, że trener nauczył się mierzyć stoperem czas pytań zadawanych przez jednego z krytycznie nastawionych do jego pracy dziennikarzy. Natomiast w grę Biało-Czerwonych od finałów Euro 2024, w których gra była nawet (i to długimi fragmentami) obiecująca dotknąć za-

trwający regres. I jakiś niewytłumaczalny bezwład. W każdym razie od tamtej pory nasz zespół zjeżdża po równi pochyłej. Mięwa dobre momenty (połowa w spotkaniu z Chorwacją na Stadionie Narodowym), ale generalnie - nie sposób oprzeć się wrażeniu, iż pędzi donikąd.

Statystyki ze starcia z Litwą pokazujące nieporadność polskiego zespołu w poszczególnych elementach nie pozostawiają złudzeń, że rozwój tej drużyny może dostrzegać jedynie Probierz. A i to chyba jedynie wówczas, gdy spogląda przez różowe okulary. Jeśli w konfrontacji ze 142. zespołem świata na naszym terenie to rywal wypracował jedyną stuprocentową okazję w meczu, a my musieliśmy się zadowolić zwycięskim rykoszetem, to aż strach pomyśleć, co będzie w rywalizacji z zawsze groźnymi przeciwnikami z Finlandii, a nawet z coraz silniejszej Malty. W końcu nie ma już słabych reprezentacji.

Żarty oczywiście na bok. Probierz marnuje czas - swój, piłkarski, że zbliżającym się nie-

uchronnie do sportowej emerytury Lewandowskim na czele, kibiców. Wcisną kity o rozwoju zespołu, podczas gdy z każdym kolejnym meczem zwija jego możliwości i nie ma - żadnego, niestety - pomysłu na wykorzystanie potencjału powołanych zawodników. I nie oszukujmy się, jeśli naprzeciw staje europejski słabeusz, to usprawiedliwienia nikt nie może szukać w absencjach Piotra Zielińskiego i Nicolai Zalewski.

Jedynie, co powinien zrobić teraz selekcjoner, to - potym, jak już pierd... whisky (zakładam, że nawet Michał męczył się oglądając ten wyrób drużynopodobny przeciw Litwie na trzeźwo) - zastanowić się nad złożeniem dymisji. Skoro bowiem przez półtora roku nie zbudował nic w kadrze, to może być w tej chwili jedynie sensowne rozwiązanie.

Z taką jak w piątek grą (i w perspektywie rewanzu na Litwie) trudno będzie bowiem zając drugą lokatę w naszej eliminacyjnej grupie. A marzenia o występie na mundialu trzeba będzie odłożyć do roku 2030...

Dublet i trzeci z rzędu triumf ekipy McLarena

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

FORMUŁA 1. Australijski kierowca McLaren, Oscar Piastri wygrał Grand Prix Chin. Formuły 1 na torze Shanghai International Circuit.

Kolega Piastriego z zespołu Brytyjczyk Lando Norris zajął drugie miejsce, a trzecie - George Russell z Mercedesa. Tuż za podium finiszował mistrz świata Holender Max Verstappen z Red Bulla.

- Niesamowity weekend! Samochód był świetny od samego początku. Nie obyło się bez kilku niespodzianek, jeśli chodzi o osiągi opon, ale ogólnie był to świetny weekend. Niesamowicie szczęśliwy. Cały zespół wykonał świetną robotę. Zakończcie wyścigu w ten sposób jest za-

skakujące, ale jest to miła niespodzianka - powiedział Piastri.

Australijczyk zapewnił swojemu zespołowi McLarenowi trzecie zwycięstwo z rzędu w Formule 1. Norris zwyciężył wcześniej w Abu Dhabi pod koniec 2024 roku i w GP Australii w Melbourne na inaugurację sezonu 2025.

Piastri i Norris przynieśli McLarenowi podwójne zwycięstwo w GP Chin z okazji 50. rocznicy istnienia brytyjskiego teamu. Pierwsze podwójne zwycięstwo McLaren miał miejsce w 1968 roku podczas Grand Prix Kanady. Wówczas w brytyjskim zespole startowali dwaj Nowozelandczycy: Bruce McLaren (założyciel teamu) i Denny Hulme. Najwięcej dubletów dla McLaren zdobyli legendami - Ayrton Senna i Alain Prost - 14.

Minuty dzieliły nas od wpadki ze słabeuszem

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Reprezentacja Polski w katastrofalnym stylu rozpoczęła eliminacje mistrzostw świata. W piątkowy wieczór była o krok od kompromitacji z Litwą.

Mimo szumnych zapowiedzi, Biało-Czerwoni szczęśliwie pokonali dopiero 142. w rankingu Litwę. Jedyne goła strzelił w końcówce Robert Lewandowski - na dodatek po rykoszecie.

To był - obiektywnie - fatalny występ Polski. Jak bardzo źle wypadliśmy, niech zaświadczy fakt, że w drugiej połowie przed utratą bramki musiał nas uratować Łukasz Skorupski, broniąc fenomenalnie w sytuacji sam na sam. Wcześniej dwa razy utrzymał nas w grze Jan Bednarek. To absurd, że musieliśmy drzeć o wynik u siebie, z przeciwnikiem plasującym się w rankingu FIFA za takimi „potęgami” jak Surinam czy Burundi...

Polacy grali do bólu przewidywalnie. Bez Nicoli Zalewskiego i Piotra Zielińskiego nie byli w stanie zrobić nic, co mogłoby jakkolwiek zaskoczyć ni-

żej notowanego rywala, w którego składzie zobaczyliśmy m.in. zawodnika Radomiaka. Potem wszedł jeszcze zawodnik Pogoni Siedlce broniący się przed spadkiem do Betclit 2. Ligi, a i tak nie widzieliśmy żadnej różnicy. To było cierpienie na oczach blisko 56 tysięcy widzów.

- Litwini są bliscy perfekcji. Rozumieją pojęcie wzajemnej pomocy - charakteryzował wówczas grę przeciwników komentujący w TVP Mateusz Borek. Chwilę później - jakimś cudem - naszej drużynie udało się strzelić jedynego gola. Dopiero w 81. minucie po rykoszecie trafił „Lewy” - po raz 85. w reprezentacji. I pierwszy raz od pożegnania go spotkaniu na Euro z Francją.

- Kamień spadł nam z serca - przyznał Grzegorz Mielcarski. - To był głaz - precyzował Borek, który przed meczem, tak jak i Zbigniew Boniek, przewidywał gładkie zwycięstwo 5:0. Po meczu pytał internautów: - To ja się bardziej skompromitowałem czy piłkarze swoją grą?

Po ostatnim gwizdku kapitan Lewandowski podziękował Stowarzyszeniu „To My Polacy” za zorganizowanie dopingu -



Łukasz Skorupski, czyli człowiek, który zatrzymał... Litwę. Taka jest na dziś prawda kadry

pierwszego w czternastoletniej (!) historii PGE Narodowego. Oddał też młodemu kibicowi swoją koszulkę. Najwyraźniej ujęła go treść prośby na transparencie: „Bobek, chcę spać w twojej koszulce”.

W tym samym czasie Michał Probiez mierzył się z krytyką. Jeden z dziennikarzy stwierdził, że

prowdzi drużynę „donikąd”. W odpowiedzi selekcjoner przyznał, że w grze można było dostrzec sporo mankamentów. Tłumaczył je nerwowością, brakiem lidera (Zielińskiego) oraz kiepskim wykończeniem porzutach różnych, których było aż jedenaście. - Najważniejsze jest jednak zwycięstwo - dodał.

W sieci ruszyła już giełda nazwisk pt. „Kto za Probieza”. Jako pierwszy kandydata zgłosił Wojciech Kowalczyk. Według niego reprezentację powinien przejąć Jan Urban z Górnika Zabrze. Sęk jednak w tym, że prezes PZPN Cezary Kulęsa niezmienne darzy Probieza zaufaniem. Bezgranicznym...

Dzisiaj mecz z Maltą - także w Warszawie - która w piątek uległa u siebie Finlandii, przegrywając 0:1. Początek o godzinie 20.45. Transmisja w TVP 1 i TVP Sport (komentują Jacek Laskowski z Marcinem Żewłakowem).

Na następne spotkania trzeba będzie zaczekać aż do czerwca. Wtedy czeka nas bardzo trudny wyjazd do Finlandii poprzedzony towarzyskim meczem z Mołdawią na Stadionie Śląskim w Chorzowie, podczas którego z kadrą pożegna się oficjalnie Kamil Grosicki. Cóż, tej klasy dryblera nasza drużyna narodowa - zwłaszcza po meczu z Litwą - łaknie jak kania dżdżu... ©

POLSKA - LITWA 1:0 (0:0)

Bramka: Robert Lewandowski (81).

Polska: Skorupski - Piątkowski (77. Wieteska), Bednarek, Kiwior - Cash (68. Kamiński), Piotrowski (77. Bogusz), Szymariski, Moder, Frankowski, Świderski (68. Piątek), Lewandowski (86. Buksa).

Litwa: Gertmonas - Sirvys (74. Milasius), Kazukolas, Utkus, Tutyskinas - Golubickas (61. Matulevicius), Antanavicius (84. Vareika), Lascikas, Gineitis, Dolznikov (61. Cernych) - Kucys (84. Paulauskas).

Żółte kartki: Piątkowski - Utkus.

Sędziował: Anastassios Sidiropoulos (Grecja).

Widzów: 55 738.

Malta bez kompleksów. Polska jest wyraźnym faworytem, ale... przykład dali Litwini

Jaromir Kruk
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Maltańczyk, prowadzeni przez Włocha Emilio De Leo, w piątek postawili się Finom. Przegrali u siebie 0:1, ale potrafili stworzyć parę dogodnych okazji.

Dużą aktywnością wykazał się Paul Mbong, skrzydłowy Birkirkara FC, któremu kiedyś przyglądał się Partizan Belgrad. Dobry były klubowy kolega Marcela Zapytowskiego „zatrudnił” Lukasa Hradecký'ego, golkipera Bayeru Leverkusen, a w drugiej połowie raz zatrzymał Mbonga Robert Ivanov, kiedyś zawodnik Warty Poznań.

Technicznie dobrze wyszkoleni

- Maltańczyk nie mają żadnych kompleksów. Technicznie są dobrze wyszkoleni, poczynili wielkie postępy w kwestiach taktyki. Nie zdziwiło mnie, że prowadzi ich kolejny selekcjoner z Włoch. Oni są zapatrzeni w ten kraj, Serie A i cenią włoskich trenerów - mówi wspomniany Zapytowski, który zaliczył dobry sezon 2023/24 na Malcie, ale musiał wrócić do Korony Kielce, gdzie teraz nie mieści się w składzie.

W tamtejszej Premier League Zapytowskiego chwalono, zanotował 10 czystych kont, z Birkirkarą zaliczył też występ w eliminacjach Ligi Europy i dotarł do półfinału krajowego pucharu. Dobrze poznał futbol na wyspie na Morzu Śródziemnym i zauważył sporo pozyty-wów.

- Na pewno mają problemy z infrastrukturą, ale z drugiej strony do piłki garnie się mnóstwo dzieci, a kluby sięgają po coraz lepszych obcokrajowców. Świetną reklamę zrobił tamtejszej lidze Mauro Camoranesi, który prowadził Florianę La Valletta. Zatrudnienie mistrza świata z 2006 roku z Włochami, dawnej gwiazdy Juventus, zdominowało przez jakiś okres media. Maltańczyk byli z tego dumni - opowiada Zapytowski, który pojawił się na dwóch meczach reprezentacji Malty.

Widział na żywo remisy ze Słowenią i Białorusią na Ta Quali i nie dziwi go, że na tym obiekcie Reds postawili się Finom, a po końcowym gwizdku byli mocno rozczarowani.

Coraz chętniej w ligach zagranicznych

- Nie stawiamy sobie jakiegogoś konkretnego celu punktowego, chcemy jak najlepiej wy-



Matthew Guillaumier ze Stali Mielec musiał odmawiać kolejnych wywiadów, bo dostał... zakaz od selekcjonera

padać w poszczególnych spotkaniach. Do każdego podchodzimy tak samo - mówił jeszcze przed zgrupowaniem Enrico Pepe, 35-letni środkowy obrońca Gzira United, który w spotkaniu z Finlandią prowadzoną przez debiutującego w roli selekcjonera Duńczyka Jacoba Friisa wszedł na boisko w końcówce.

Był kolejnym z przedstawicieli maltańskiej ligi, ale wcze-

śniej bronił barw choćby Saletrnitany, Sieny i Messiny z Włoch, gdzie przyszedł na świat.

Piłkarze z Malty coraz chętniej spoglądają na ligi zagraniczne, wielu z radością przyjęłoby oferty z ekstraklasy, gdzie dobrze poczyni sobie Matthew Guillaumier. Piłkarz Stali Mielec udzielił kilku wywiadów polskim mediom, ale musiał odmawiać kolejnych, bo zakaz

wszystkim kadrowiczom dał nowy selekcjoner. Emilio De Leo nie chciał, by jego podopieczni przekazywali sekrety reprezentacji naszym mediom, a poinformował o tym jeszcze wtedy, gdy zawodnicy przebywali w klubach, co jest bardzo dziwne.

Zdobywca dubletu już wypadł

Mała Malta nie ukrywa jednak, że ma swoje ambicje. Do tej pory w kwalifikacjach mistrzostw świata zanotowała 3 zwycięstwa - w 1993 roku z Estonią 1:0, w 2013 roku z Armenią 1:0, a w 2021 premierowe u siebie z Cyprem, aż 3:0.

Autor dubletu - Cain Attard wypadł już z kadry w ubiegłym roku, i teraz może się skupić na grze w zespole Sliema Wanderers. Jeszcze w poprzednim sezonie występował w Portugalii, w Belenenses i zaliczył 10 spotkań na drugim poziomie rozgrywkowym.

W selekcyjnym debiucie De Leo od początku wystawił piątkę futbolistów z lig zagranicznych, prócz Guillaumiera (Stal Mielec) debiutantów: Jamesa Carraghera - syna Jamie, legendy Liverpoolu (Wigan, Anglia) i Ilyasa Chouarefa (FC Sion, Szwajcaria), Zacha Muscata (Sanliurfaspor, Tur-

cja), Teddy Teumy (Reims, Francja).

Jedyne goła Finowie strzelili przed przerwą z udziałem Benjamina Kallmana z Cracovii, którego uderzenie dobił Oliver Antman (Go Ahead Eagles), nie wykorzystali przewagi liczebnej po czerwonej kartce Kurta Shawa z Hibernians Paola, bo Maltańczyk zagrażał ich bramce. Dla zespołu De Leo wizyta na Stadionie Narodowym w Warszawie do wspólna okazją do wypromowania się, a po cichu outsider liczy na sprawienie niespodzianki. ©

ELIMINACJE MŚ - GRUPA G

MALTA - FINLANDIA 0:1 (0:1)

Bramka: Oliver Antman 38.

Malta: Bonello - Shaw, Carragher, Muscat (89. Beerman) - J. Mbong (83. Overend), Guillaumier, Satariano (83. Pepe), Camenzuli (71. Nwoko), Teuma - Chouaref, P. Mbong (71. Tuma).

Finlandia: Hradecký - Alho, Tenho, Ivanov, Uronen (63. Ollila) - Jensen, Kairinen, Peltola (46. Lod) - Antman (82. Suhonen), Pohjanpalo (63. Hakans), Kallman (71. Pukki).

Żółta kartka: Peltola (Finlandia).

Czerwona kartka: Shaw (Malta) - 78. min. **Sędziował:** Simone Sozza (Włochy).

Widzów: 5106.

1. Polska	1	3	1-0
1. Finlandia	1	3	1-0
3. Litwa	1	0	0-1
3. Malta	1	0	0-1

Piłka nożna

4. LIGA KUJAWSKO-POMORSKA

Po 20. kolejce bez większych zmian w tabeli. Pierwszych sześć zespołów odniosło dość pewne zwycięstwa. Najbardziej okazałe Pogoń, ale zespół z Mogilna aż przez blisko godzinę nie mógł złamać Noteci, ale potem zaaplikował ekipie z Łabiszyna aż pięć goli. Bez straty gola mecz zakończył lider z Solca Kujawskiego. Unia pokonała Mustanga Ostaszewo 2:0. Druga Tłuchowia przegrywała z Łokietkiem, ale dwa gole Roberta Żolika dały zwycięstwo ekipie z Tłuchowa nad zespołem z Brzeźcia Kujawskiego. Straty musiała odrabiać też Cuiavia, ale inowrocławianie dali sobie radę z Orłętami z Aleksandrowa Kujawskiego.

Lech Rypin dwa razy odrabiał straty w meczu ze Spartą Brodnica.

Trzecie zwycięstwo z rzędu odniósł Kujawiak. Zespół z Kowala wygrał w Mroczy z Tarpanem 3:0, grając ponad połowę meczu z przewagą zawodnika.

Ostatnia w tabeli Polonia aż przez blisko godzinę grała z przewagą jednego zawodnika, bo Michał Igliński ze Startu zobaczył czerwoną kartkę. Bydgoszczanie w końcówce odrobili straty, a goście z Pruszcza mogli być niepokieszeni z podziału punktów.

Wyniki i strzelcy 20. kolejki: Chemik Bydgoszcz - Wisła Dobrzyń 3:1 (Mateusz Gogoliński 30, Patryk Perliński 36, Damian Zagórski 68 - Konrad Sztuka 62); **Cuiavia Inowrocław - Orleń Aleksandrów Kujawski 2:1** (Szymon Brzeziński 33 samobójcza, Jakub Czesiński 52 - Yaroslav Kolesnyk 24); **Lech Rypin - Sparta Brodnica 2:2** (Adam Kujawski 48, Nazarii Murashko 73 karny - Lendel Da Cruz 30, Sebastian Rumiński 61 wolny); **Unia Solec Kujawski - Mustang Ostaszewo 2:0** (Filip Maison 48, Kamil Żyński 65); **Tarpan Mrocza - Kujawiak Kowal 0:3** (Kamil Augustyniak 30, Przemysław Kowalczyk 76, Piotr Szablewski 83); **Tłuchowia Tłuchowo - Łokietek Brześć Kujawski 2:1** (Robert Żolik 33, 80 - Marcin Palczyński 30); **Pogoń Mogilno - Noteć Łabiszyn 5:0** (Wiktor Mrówczyński 57, Maciej Kopyński 65, Igor Sobieralski 71, Przemysław Kędziora 82, 90); **Polonia Bydgoszcz - Start Pruszcz 1:1** (Vitali Kuziv 88 - Piotr Ziolkowski 4); **Unia Wąbrzeźno - Pomorzanie Serock 2:1** (Jakub Nowak 5, Kajetan Wojciechowski 25 - Antoni Chylewski 61).

1. Unia Solec Kujawski	20	47	50-19
2. Tłuchowia Tłuchowo	20	44	71-31
3. Chemik Bydgoszcz	20	43	66-21
4. Unia Wąbrzeźno	20	42	37-18
5. Pogoń Mogilno	19	40	48-27
6. Cuiavia Inowrocław	20	39	39-27
7. Wisła Dobrzyń n/Wisłą	20	32	38-37
8. Łokietek Brześć Kuj.	20	31	39-42
9. Mustang Ostaszewo	20	27	39-40
10. Sparta Brodnica	19	25	29-27
11. Orleń Aleksandrów K.	20	23	24-39
12. Pomorzanie Serock	20	22	35-40
13. Kujawiak Kowal	20	22	35-43
14. Noteć Łabiszyn	20	20	29-47
15. Start Pruszcz	20	19	39-48
16. Lech Rypin	20	19	30-48
17. Tarpan Mrocza	20	12	27-65
18. Polonia Bydgoszcz	20	7	24-82

Piłka nożna W 22. kolejce Betclit 3. Ligi wygrana Elany Toruń i porażka Wdy Świecie

W szlagierze Zawisza gorszy od lidera

ZAWISZABYDGOSZCZ -SOKÓŁ KLECZEWO:1(0:1)

Bramka: Dawid Retlewski (17 karny).
Zawisza: Sobolewski - Golak (46. Urbański), Dampc, Sławek - Śmiglewski (46. Nowak), Kona, Młynarczyk, Horvath (75. Zalewski) - Bojas (63. Rak), Milkita, Skórecki (46. Szramowski).

Dla Zawiszy to był bardzo ważny mecz. Tracili do lidera z Kleczewa sześć punktów i by pozostać w walce o awans musieli wygrać. Sokół to bardzo niewygodny rywal dla niebiesko-czarnych, którzy przegrali z nim pięć meczów i tylko dwa wygrali.

Od początku rywale próbowali zaskoczyć zawiszan. Jednak ci byli czujni w obronie. Tego zabrakło w 17. minucie, kiedy został sfaulowany w polu karnym Dawid Retlewski. Sam poszkodowany pewnie wykorzystał jedenastkę. Jak się potem okazało była to bramka na wagę zwycięstwa i trzech punktów.

Niebiesko-czarni dominowali nad rywalem. Często prowadzili ataki w okolicach ich pola karnego, ale nie potrafili poważniej zagrozić ich bramce. A jak już do strzałów dochodził Patryk Milkita, to na jego drodze stawał bramkarz Sokola albo napastnik Zawiszy mylił się nieznacznie.

Sytuacja bydgoszczan po tej porażce stała się trudna, ale trzeba walczyć choćby o drugą lokatę, która premiowana jest grą w barażach.

Następny mecz Zawisza zagra na wyjeździe z Unią Swarzędz.



Zawodnikom Zawiszy nie udało się sforsować defensywy Sokola i ostatecznie przegrali

POGOŃ NOWE SKŁAMIERZYCE -ELANA TORUŃ 0:1(0:0)

Bramka: Mariusz Gabrych (76).
Elana: Pelczarski - Andrzejewski, Korpalski, A. Kowalski, Karbowiński, Stawski, Woroniecki, Mielcarek (78 K. Kowalski), Gabrych (83. Kamiński), Solohub (78. Hashidate), Jarzec.

Torunianie po okazałej wygranej 5:0 nad Gedanią liczyli na kontynuowanie dobrej passy. Spotkanie w Nowych Skalmierzycach nie było łatwe. Mimo optycznej przewagi torunianom długo nie udało się objąć prowadzenia. Udało się to dopiero niespełna kwadrans przed końcem spotkania. Po akcji Vadima Solohuba

gola na wagę zwycięstwa strzelił Mariusz Gabrych, popisując się ładnym strzałem.

- Boisko było bardzo trudne i nie ułatwiało gry, ale się dostosowaliśmy i w efekcie wygraliśmy zasłużenie, bo byliśmy lepszym zespołem - stwierdził Rafał Więckowski, trener Elany.

W następnej kolejce Elana zagra u siebie z Kotwicą Kórnik.

GEDANIA GDAŃSK -WDAŚWIECIE 3:1(1:1)

Bramki: Adrian Bielawski (45), Marek Niewiadomski (55), Artur Stawikowski (62 karny) - Oskar Januszewski (23).
Wda: Zapala - Słaby, Wypij, Droż (77. Jaskólski) - Kubiak, Kozłowski (85. Węgrzyn), Januszewski,

Wenerski (64. Ratkowski), Nawrocki - Majka, Kalitta.

Beniaminek ze Świecia chciał wygrać po raz pierwszy wiosną i dodatkowo zrewanżować się za porażkę 1:2 z jesieni.

Wszystko zaczęło się zgodnie z planem, bo w 23. minucie po jednym z ataków Wdę na prowadzenie wprowadził Oskar Januszewski. Niestety, krótko przed przerwą Świecianie stracili gola. Jeszcze gorzej było w drugiej połowie, w której zawodnicy Wdy dali się dwa razy zaskoczyć. Próbowali odrabiać, ale wychodziło im to słabo i poważniej nie

Zmiana trenera przyniosła skutek. Jest zwycięstwo

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskappress.pl

PIŁKA NOŻNA. W 23. kolejce Betclit 2. Ligi Olimpia Grudziądz podejmowała rezerwy ŁKS Łódź.

OLIMPIA GRUDZIĄDZ -ŁKS II ŁÓDŹ 1:0(1:0)

Bramka: Maciej Mas (17).
Olimpia: Górski - Kobryń, Zbiciak, Sikorski, Ciupa - Frelek, Sewerzyński - Ryichert, Cichorń, Chmerek (73. Gutowski) - Mas.

Na początku tygodnia doszło do trzęsienia ziemi w grudziądzkim klubie. W poniedziałek trenerem przestał być Grzegorz Niciński. Dzień później jego następcą został Artur Kosznicki, który wcześniej... był asystentem Nicińskiego. Z kolei asystentem Kosznickiego, ledwie 33-latką, został starszy od niego o 14 lat Marek Zienczuk, który



Piłkarze Olimpii mieli nareszcie powody do świętowania. Wygrali pierwszy mecz od 6 października 2024 roku

w przeszłości był bardzo dobrym piłkarzem.

Spotkanie w pierwszej połowie było wyrównane. Grudziądzanom udawało się unikać prostych błędów, które przydawały się im w poprzednich meczach, a kosztowały stratę

punktów. Z kolei w ofensywie udało się zakończyć jedną akcję golem strzelonym przez Macieja Masę. Jak się potem okazało to było trafienie na wagę zwycięstwa. Po przerwie mimo okazji z obu stron wynik meczu nie uległ zmianie.

- Konsekwencja w działaniu doprowadziła nas do zwycięstwa - mówi nowy szkoleniowiec grudziądzkiego zespołu. - Zapracentowało to nad czym pracowaliśmy w ostatnim tygodniu. Dawno nie mieliśmy meczu na zero z tyłu i to nas bardzo cieszy. Wierzę, że to początek lepszych dni dla Olimpii. Dziękuję za zaufanie i wsparcie od wszystkich osób w klubie - dodał trener Kosznicki.

W następnej kolejce grudziądzanie zagrają na wyjeździe z KKS Kalisz.

Pozostałe wyniki i strzelcy Betclit 2 Ligi:

Skra Częstochowa - Podbeskidzie Bielsko-Biala 1:0 (Robert Majewski 86); **Wisła Puławy - Pogoń Grodzisk Mazowiecki 1:3** (Manuel Ponce García 81 - Jakub Lis 25, Jakub ApolinarSKI 27, 65); **Świt Szczecin - GKS Jastrzębie 3:1** (Krzysztof Ropski 48, Dawid Kort 55 karny, Grzegorz Aftyka 65 karny - Kacper Masiak 74); **Zagłębie Sosnowiec - KKS Kalisz 0:1** (Bartł

potrafili zagrozić bramce gdańszczan. Przez ostatnie minuty grali z przewagą jednego zawodnika, ale tego faktu także nie potrafili wykorzystać.

W następnej kolejce Wda zagra u siebie z Pogonią Nowe Skalmierzyce.

Pozostałe wyniki i strzelcy 22. kolejka Beltic: Błękitni Stargard - Kotwica Kórnik 3:1 (Wojciech Fadecki 3 karny, 13, nieznan 39 samobójcza - Miłosz Wódecki 62); **Flota Świnoujście - Vlneta Wolin 1:0** (Nazim Mammadzada 84); **Pogoń II Szczecin - Noteć Czarnków 2:1** (Patryk Paryzek 30 karny, Maciej Wojciechowski 83 - Kacper Zaborski 61); **Cartusia Kartuzy - Gryf Słupsk 4:0** (Konrad Handzlik 8, Aleksander Recław 13, Oktawian Skrzecz 27, Mikołaj Mikula 67); **Polonia Środa Wielkopolska - Unia Swarzędz 3:0** (Jędrzej Kujawa 32, Michał Walczak 64, Bartosz Bartkowiak 88); **Lech II Poznań - Wybrzeże Rewalskie Rewal** przełożony na 9 kwietnia.

1. Sokół Kleczew	22	46	37-24
2. Pogoń II Szczecin	22	42	47-30
3. Błękitni Stargard	22	41	46-28
4. Zawisza Bydgoszcz	22	37	43-26
5. Lech II Poznań	21	36	41-27
6. Flota Świnoujście	22	36	33-29
7. Unia Swarzędz	22	35	38-32
8. Polonia Środa Wlkp.	22	32	45-39
9. Elana Toruń	22	31	27-25
10. Wda Świecie	22	28	29-27
11. Carusia Kartuzy	22	28	28-29
12. Noteć Czarnków	22	28	35-48
13. Pogoń N. Skalmierzyce	22	27	28-33
14. Gryf Słupsk	22	20	23-32
15. Kotwica Kórnik	22	20	32-42
16. Wybrzeże Rewalskie	21	19	18-35
17. Vlneta Wolin	22	16	33-48
18. Gedania Gdańsk	22	19	25-54

miej Putno 66); **Wieczysta Kraków - Olimpia Elbląg 3:2** (Chuma 65, 84, Mieszko Lorenc 72 samobójcza - Wojciech Zieliński 76, Oskar Fyk 90); **Chojniczanka - Hutnik Kraków** zakończył się po zamknięciu wydania; **Resovia - Polonia Bytom i Rekord Bielsko Biala - Zagłębie II Lubin** przełożone na 9 kwietnia.

1. Pogoń Grodzisk Maz.	23	58	49-17
2. Wieczysta Kraków	23	54	52-14
3. Polonia Bytom	22	48	42-17
4. Chojniczanka	22	40	29-19
5. Hutnik Kraków	22	36	29-34
6. KKS Kalisz	23	35	25-25
7. Zagłębie Sosnowiec	23	33	33-35
8. Świt Szczecin	23	33	35-35
9. ŁKS II Łódź	23	29	27-34
10. Resovia	22	28	32-35
11. Podbeskidzie B-B	23	27	24-26
12. Wisła Puławy	23	24	28-44
13. Olimpia Grudziądz	23	23	27-33
14. Rekord Bielsko-Biala	22	22	32-40
15. GKS Jastrzębie	22	20	23-27
16. Zagłębie II Lubin	22	18	33-42
17. Skra Częstochowa	23	18	21-40
18. Olimpia Elbląg	22	11	19-43

Siatkówka Torunianie zrobili ważny krok ku utrzymaniu

TYLKO 79 MINUT BYDGOSZCZAN

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

W 28. kolejce PLS 1. Ligi BKS Visła Proline Bydgoszcz grał z Olimpią Sulęcín u siebie, a CUK Anioły Toruń na wyjeździe zmierzyły się z Mickiewiczem Kluczbork.

BKS VISŁA PROLINE BYDGOSZCZ - OLIMPIA SULĘCÍN 3:0

Sety: 25:9, 25:17, 25:18

BKS Visła Proline: Kaźmierczak 4, Jacznik 1, Krysiak 15, Miniak 8, Barrera 15, Mendel 7, Dzierżyński (libero) - Rymarski 1, Polczyk 2, Bieri 1, Malinowski (libero).

Olimpia: Michalak 8, Stefanowicz 1, Leitermeier 7, Kłysz 5, Turek 4, Ciupa 9, Sewerwain (libero) - De Oliveira 1, Szymczak 1, Czetowicz 0.

Bydgoszczanie grają w kratkę przez cały sezon i z tego powodu nie są pewni miejsca w osemce, które gwarantuje występ w play off. Obawy przed meczem z Olimpią okazały się ponne.

Siatkarze BKS Visła Proline od pierwszej akcji narzucili swoje warunki gry. Rywale nie byli w stanie się im przeciwstawić. Gospodarze pewnie wygrywali kolejne akcje i powiększali przewagę. Aż osiem punktów w pierwszym secie zdobył Maciej Krysiak. Dodajmy, że rywale wywalczyli w sumie o jedno „oczko” więcej od niego!

Druga i trzecia partia były już bardziej wyrównane, choć przewaga bydgoskiej drużyny nie była zagrożona ani przez chwilę.



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Juan Barrera zagrał bardzo dobre spotkanie o poprowadził bydgoski zespół do zwycięstwa

W drugiej odsłonie ciężar zdobywania punktów wzięli na siebie Juan Barrera i Adam Miniak, którzy zdobyli po pięć „oczek”. W trzeciej odsłonie brylowali Krysiak i Barrera (po sześć pkt.).

W następnej kolejce BKS czeka wyjazd do MCKiS Jaworzno.

MICKIEWICZ KLUCZBORK

- CUK ANIOŁY TORUŃ 1:3

Sety: 25:22, 21:25, 16:25, 28:30

Mickiewicz: Magnuszewski 2, Pasirski 10, Janus 12, Linda 19, Górski 7, Kozłowski 11, Jaskuła (libero), Łysiak (libero) - Gryc 3, Mucha 0.

CUK Anioły: Brzostowicz 11, Sternik 4, Kalinowski 8, Mesa 14, Piotrowski 14, Stolic 21, Podborczyński (libero), Detmer (libero) - Dorosz 0.

Torunianie dobrze zaczęli spotkanie i długo prowadzili. Jednak przy wyniku 20:17 stanęli. Nie potrafili skończyć ataków i przegrywali długie wymiany. Gospodarze zwiertzyli szansę i jej nie wypuścili.

Tak przegrany set nie załamał podopiecznych Marcina Krysia. W drugiej partii od wyniku 7:8 zanotowali serię 5:0. W tym czasie punktowali Mateusz Piotrowski, Sławomir Stolic i Łukasz Kalinowski. Potem pilnowali wydarzeń na boisku, a przede wszystkim nie popełniali błędów i doprowadzili do remisu.

W trzeciej odsłonie od początku narzucili swoje warunki

gry, byli lepsi w każdym elemencie, szybko objęli prowadzenie, które potem tylko powiększali.

Czwarty set był najbardziej zacięty. Doszło do gry na przewagi. Dwa decydujące punkty o zwycięstwie w meczu Piotrowski i Stolic.

Wygrana jest niezwykle cenna, ale droga do utrzymania jest jeszcze daleka.

W następnej kolejce torunianie podejmą Lechię Tomaszów Mazowiecki.

Pozostałe wyniki: BBTS Bielsko-Biała - AZS AGH Kraków 0:3 (19:25, 22:25, 18:25), Astra Nowa Sól - Lechia Tomaszów Mazowiecki 2:3 (21:25, 22:25, 25:14, 25:13, 11:15), Czarni Radom - SMS Spała 3:0 (25:17, 25:16, 25:13), ChKS Chelm - KPS Siedlce 3:0 (25:18, 28:26, 25:22), REA BAS Białystok - Avia Świdnik zakończył się po zamknięciu wydania, pauzował MCKiS Jaworzno.

Mecz zaległy z 20. kolejki: SMS PZPS - Lechia 0:3 (16:25, 11:25, 17:25).

Mecz zaległy z 17. kolejki: Mickiewicz - MCKiS 3:0 (25:19, 25:21, 25:16).

1. ChKS Chelm	26	68	72:21
2. Lechia Tomaszów Maz.	26	51	60:36
3. BBTS Bielsko-Biała	26	48	58:42
4. Czarni Radom	26	47	58:42
5. KPS Siedlce	26	46	56:43
6. MCKiS Jaworzno	26	45	54:44
7. BKS Visła Proline Byd.	26	44	57:43
8. Mickiewicz Kluczbork	26	42	50:46
9. Astra Nowa Sól	26	40	50:50
10. Avia Świdnik	25	36	48:51
11. CUK Anioły Toruń	26	35	48:55
12. REA BAS Białystok	25	33	43:54
13. AZS AGH Kraków	26	26	38:58
14. SMS PZPS Spała	26	12	17:66
15. Olimpia Sulęcín	26	9	20:75

Walka była tylko w jednym secie. W środę drugi mecz

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

SIATKÓWKA. Budowlani Łódź to przeciwniczki Metalkasu Pałacu Bydgoszcz w pierwszej rundzie play offów w Tauron Lidze. Gra się do dwóch zwycięstw.

BUDOWLANI ŁÓDŹ - METALKAS PAŁAC BYDGOSZCZ 3:0

Sety: 25:21, 25:18, 25:8

Budowlani: Planinsec 5, Grabka 4, Damaske 14, Lisiak 8, Enweonu 16, Drużkowska 11, Łysiak (libero).

Pałac: Nowakowska 8, Witowska 6, Martinez 4, Łyszkiewicz 4, Dorsman 9, Łyczakowska 2, Jagła (libero) - Paluszkiwicz 2, Sidor 0, Franz 0, Kurek 0, Adamczewska 0, Ziolkowska (libero).

Faworytkami były rywalki pałacanek, które w sezonie zasadniczym zajęły trzecie miejsce. Bydgoszczanki były na pozycji szóstej. W bieżącym sezonie obie drużyny spotkały się



FOT. PAP/MARIAN ZUBRYCY

Bydgoskie zawodniczki miały problemy z powstrzymaniem ataków siatek Budowlanych

już trzy razy. W lidze w Łodzi pałacanki przegrały 1:3, ale niepełna miesiąc temu wzięły srogi rewanż, wygrywając u siebie 3:0. W Pucharze Polski na wyjeździe przegrały 0:3.

Od pierwszej akcji trwała zacięta walka o każdy punkt. Ki-

bice oglądali długie wymiany i akcje. W decydującym fragmencie pierwszego seta bydgoskie zawodniczki dały się zablokować i przegrywały 19:22. Tych strat nie udało się odrobić. To był kluczowy moment dla losów całego spotkania.

Bydgoszczanki słabo zaczęły drugą partię. Przegrywały 0:4 i Martino Volpini poprosił o przerwę. W kolejnej fazie miały problemy z przyjęciem zagrywki i wyprowadzeniem ataków. Straty wzrosły do siedmiu punktów (8:15). Nie udało się ich odrobić.

W trzeciej odsłonie gra bydgoskiej drużyny kompletnie się rozspalała. Pałacanki traciły punkty seriami i straty rosły lawinowo. Na nic zdawały się zmiany brane przez trenera Volpiniego i wprowadzane przez niego zmiany w składzie.

Drugi mecz w środę w Bydgoszczy.

Pozostałe wyniki meczów pierwszej rundy play off: ŁKS Commercecon Łódź - Stal Mielec 1:3 (23:25, 22:25, 25:18, 27:29), BKS Stal Bielsko-Biała - Radomka Radom 3:1 (25:27, 25:20, 25:22, 25:22), Developres Rzeszów - Chemik Police 3:1 (25:16, 24:26, 25:22, 25:22).

Pierwsze emocje i pierwsza porażka

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

ŻUŻEL Apator Toruń ma na koncie dwa sparingi i porażkę na Motoarenie.

Dziesięć dni po pierwszym treningu torunianie zmierzili się pierwszy raz z rywalami spod taśmy. W sobotę spotkali się w Poznaniu z PSŻ, czyli ubiegłorocznym półfinalistą Metalkas 2. Ekstraligi. W niedzielę sprawdzą się o 14.00 ze wzmocnionym Falubazem Zielona Góra (sparing jest biletowany). To także będzie pierwsza okazja dla kibiców, aby obejrzeć odświeżone kevletry drużyny.

- Chcieliśmy, aby zawodnicy powoli zapoznali się z torem, potestowali motocykle, rozciągali ramy. Pogoda nam sprzyjała i wszystkie plany udało się zrealizować bez większych przeszkód. Od pierwszych treningów dopracowywaliśmy także tor, uważnie wysłuchiwalismy wszystkich uwag zawodników. Dość szybko udało się rozpocząć starty spod taśmy, więc okazji do testów nie zabrakło - tak Piotr Baron podsumował pierwszą część przygotowań drużyny na torze.

PSŻ POZNAŃ - APATOR TORUŃ 34:56

PSŻ: Nielsen 5 (0,0,1,3), Musielak 6 (2,1,0,3), Bledorn 7 (1,2,0,3), Smektała 9+1 (0,1,2,3,3), Szlauderbach 6+1 (1,1,1,2), Affelt 1 (1,0,0), Teska 0 (0,0,0).

Apator: Dudek 7+2 (3,2,2,-), Lambert 8+1 (2,3,3,-), Kvech 8+2 (2,0,2,2,2), Michelsen 11 (3,3,3,2), Sajfutdinow 9 (3,3,3,-), Kawczyński 6 (3,1,1,1), Lewandowski 6+2 (2,2,2,0), Duchirski 1 (1,0,0).

W drugim sparingowym meczu przed sezonem Apator musiał uznać wyższość na Motoarenie

Falubazu Zielona Góra. Tym razem gospodarze wystartowali jednak w osłabionym składzie: bez Emila Sajfutdinowa i Jana Kvecha. Tego pierwszego zastąpił w roli gościa Grzegorz Zengota z Unii Leszno, a w miejsce Czecha zajął młody Duńczyk Nicolai Heiselberg.

Zengota okazał się jednym z najlepszych zawodników gospodarzy, choć najskuteczniejszy był Patryk Dudek, który jedynie w swoim pierwszym starcie musiał uznać wyższość Jarosława Hampela. Mikkel Michelsen dwa razy musiał uznać wyższość Leona Madsena. Najbardziej z liderów Apatora wypadł Robert Lambert, któremu zdarzyło się nawet ostatnie miejsce za Dudkiem, Damianem Ratajczakiem i Madsenem.

APATOR TORUŃ - FALUBAZ ZIELONA GÓRA 44:46

Apator: Dudek 10+1 (2,3,3,2), Lambert 7+1 (3,0,2,2,-), Heiselberg 2+1 (0,0,1,0), Zengota 10 (1,2,2,3,3), Michelsen 9+1 (2,3,3,1,-), Kawczyński 0 (0,0,0), Lewandowski 6+1 (3,1,0,0,2), Duchirski 0 (0).

Falubaz: Hampel 5+1 (3,1,0,-), Jensen 5 (0,2,0,3,-), Prz. Pawlicki 6 (1,3,2,-), Curzytek 6+2 (1,1,1,2), Madsen 10+1 (3,1,3,-), Hurysz 3+1 (1,2,0), Ratajczak 9+1 (2,2,2,3), McDiarmid 2+1 (0,1,1).

Rewanż z PSŻ Poznań zaplanowano na wtorek 25 marca o godz. 14.00. Kolejne terminy testów: 28 marca Bayersystem GKM Grudziądz w Toruniu (17.00), dzień później rewanż w Grudziądzu i 6 kwietnia mecz wyjazdowy z Falubazem. Pierwszy mecz w PGE Ekstralidze to 13 kwiecień i Betard Wrocław na Motoarenie.

W Bydgoszczy z kolei odbyła się prezentacja Abramczyk Polonii. Galeriję zdjęć znajdziecie na naszym portalu. ©



W niedzielę osłabiony Apator Toruń musiał uznać wyższość Falubazu Zielona Góra

FOT. PIOTR ŁAMPKOWSKI

Krótko

HOKEJ

GKS Katowice i GKS Tychy zagrają o mistrzostwo Tauron Hokej Ligi. Tyszanie pokonali wq serii 4:2 pogromcę KH Energa Toruń w ćwierćfinale JKH GKS Jastrzębie, wygrywają czwarty mecz po dogrywce na lodowisku rywali. GKS Katowice z kolei pokonał 4:2 obrońcę tytułu Unię Oświęcim. Seria finałowa do czterech wygranych meczów rozpocznie się we wtorek w Tychach. (jp)

TENIS

Magda Linette wygrała z czeską kwalifikantką Lindą Fruhvirtovą 7:5, 6:4 w 3. rundzie tenisowego turnieju WTA 1000 w Miami. Pierwsza rywalkę przełamała poznanianka, która objęła prowadzenie 4:3. Drugi set to również zacięta walka. Poważnym ostrzeżeniem dla Polki był łatwo przegrany gem (1:3), w którym po własnym serwisie nie wygrała ani jednej akcji. Cztery wygrane z rzędu gemy przez Linette znacznie przybliżyły ją do zwycięstwa. W 1/8 finału jej rywalką będzie rozstawiona z trójką Amerykanka Coco Gauff.

LOTTO
PIĄTEK, 21.03

Multi Multi, godz. 14.00
3, 8, [11], 12, 17, 21, 38, 42, 45, 52, 54, 56, 60, 63, 65, 68, 70, 75, 76, 79
Kaskada, godz. 14.00
1, 2, 4, 5, 7, 8, 9, 11, 13, 20, 21, 24
Multi Multi, godz. 22.00
4, 5, 6, 7, 21, 30, 31, 37, 38, 41, 46, 48, 49, 54, 55, 56, 60, 62, [77], 78
Kaskada, godz. 22.00
1, 2, 3, 6, 7, 8, 15, 16, 17, 20, 22, 23
Mini Lotto
9, 12, 15, 18, 36

Ekstra Pensja
2, 5, 11, 12, 32 - 4
Ekstra Premia
1, 4, 5, 24, 29 - 4
Eurojackpot
8, 9, 12, 14, 16 - 6, 12
SOBOTA, 22.03

Multi Multi, godz. 14.00
4, 9, 22, 32, 35, 38, 43, 48, 49, 50, [53], 54, 56, 60, 61, 63, 74, 76, 78, 80
Kaskada, godz. 14.00
6, 8, 9, 12, 13, 14, 16, 17, 19, 21, 22, 24
Multi Multi, godz. 22.00
3, 4, 14, [15], 19, 20, 21, 24, 25, 26, 30, 31, 33, 34, 36, 38, 45, 56, 62, 69
Kaskada, godz. 22.00
1, 5, 7, 8, 10, 13, 15, 18, 19, 20, 21, 24

Lotto
17, 19, 35, 39, 46, 48
Lotto Plus
5, 9, 15, 35, 41, 44
Mini Lotto
4, 8, 9, 28, 32
Ekstra Pensja
8, 9, 24, 26, 28 - 2
Ekstra Premia
7, 8, 11, 22, 25 - 1
NIEDZIELA, 23.03
Multi Multi, godz. 14.00
1, 5, 13, 16, 20, 26, 28, 31, 35, 43, 45, 52, 53, 54, 55, [64], 70, 71, 73, 74
Kaskada, godz. 14.00
1, 4, 5, 8, 9, 10, 14, 15, 17, 21, 22, 24

Koszykówka Derby po raz drugi w tym sezonie dla włocławian, kontuzje gospodarzy

Nelson poprowadził Anwil w derbach

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

Arriva Polski Cukier prowadził już 16 punktami w derbach koszykarzy, ale Anwil Włocławek swoją najlepszą koszykówkę zostawił na ostatnią kwartę

ARRIVA POLSKI CUKIER TORUŃ - ANWIL WŁOCŁAWEK 89:97

Kwarty: 19:19, 24:17, 20:13, 14:28, d. 12:20
Arriva Polski Cukier: Gaddefors 17 (1), Myles 13 (1), 7 zb., 7 as., Kamiński 11 (1), Benson 9 (1), Tomaszewski 2 oraz Ertel 21 (4), Abu 11 (1), Wilczek 5 (1), Grochowski 0.
Anwil: Turner 14 (1), Michalak 13, Petrasek 11 (1), Łączyński 10 (2), Ongenda 7 oraz Nelson 22 (5), Funderburk 17 (1), 7 zb., Williams 3 (1), Pipes 0, Gruszek 0.

Luke Nelson długo kazał na siebie czekać kibicom Anwila. Brytyjczyk ma jeden najwyższych kontraktów w najwyższych, został sprowadzony do Włocławka w roli. Do tej pory częściej leczy kontuzję lub szukał formy, rozegrał tylko dwanaście meczów w lidze, to jego brak w składzie przesądził w największym topniu o braku awansu do ćwierćfinału FIBA Europe Cup.

Bohater dogrywki

Derby należały jednak do niego. Rozgrywający trafił 5 z 11 rzutów za trzy, w tym trzy najważniejsze w dogrywce, dołożył 6 asyst i tylko 1 stratę.
- To był trudny mecz, pełen wzlotów i upadków, kłopotów



FOT. PIOTR ŁAMPKOWSKI

Divine Myles dwoił się i troił, ale w kluczowych momentach był zatrzymywany przez włocławian.

defensywie. Nie straciliśmy wiary, byliśmy cały czas razem. Dotąd hamowały mnie kontuzje, to będzie jeszcze długi proces powrotu do optymalnej formy, ale wierzę w siebie i wiem, że mogę pomóc drużynie - podsumował Nelson.

Selcuk Ernak dodał: - W pierwszych meczach po kontuzji wpuszczałem go z ławki, nie spisywał się najlepiej, ale musiał odzyskać rytm gry pięciu na pięciu. W Toruniu pokazał, ile jest w stanie wnieść do drużyny. Po to właśnie kontraktowaliśmy go do drużyny.

Wcześniej długi zanosilo się na pewne zwycięstwo gospodarzy w derbach. Na początku 2. kwarty było już 26:19 po wsadzie Abu i wolnych bardzo aktywnego Victora Gaddeforsa i kolej-

nej „trójce” Kamińskiego. Tak jak we Włocławku, derby zaczął powoli przejmować Michael Ertel, który choć był bardzo blisko kryty, to jednak do przerwy miał już na koncie 9 pkt i 2/3 z dystansu.

Powrót Anwila

Po przerwie kolejne dystansowe trafienia dołożyli Ertel, Gaddefors, a przewaga gospodarzy przekroczyła 10 punktów. To była popisowe 10 minut gospodarzy, którzy w obronie zupełnie wyłączyli atuty rywali (zaledwie 5/14 z gry w tej kwarcie). W 28. minucie przewaga wynosiła już 16 punktów po kolejnym trafieniu Gaddeforsa.

Selcuk Ernak, trener Anwila: - Twarde Pierniki to zespół pełen talentu i znakomitych graczy

w akcjach jeden na jeden. Trzecia kwarta w ich wykonaniu bardzo nas zabolala i nie bylo latwo wrócic z -16. Brakowało nam twardości, popełnialiśmy wiele błędów, ale potrafiliśmy je skorygować. Mieliliśmy dużo rzutów z dystansu, ale tylko kilka było dyskusyjnych, pozostałe oddawaliśmy z dobrze przygotowanych pozycji, ale długo nie mogliśmy ich wykorzystać.

Anwil do walki o zwycięstwo zerwał się w ostatniej kwarcie. Kilka udanych akcji w defensywie, strat Twardych Pierników i przewaga szybko stopniała do wartości jednocyfrowej. Obie drużyny mocno pracowały w defensywie, goście zmniejszali straty rzutami wolnymi. Niespełna 3 minuty pod koniec ostatniej kwarty włocławianie wygrali 17:6!

Przełomowe momenty

Niemoc w ataku Twardych Pierników przełamał w końcu rzutem wolnym Gaddefors. Na 4 sekundy przed końcem Kamiński zebrał piłkę po niecelnym rzucie Petraska i był faulowany. Trafił dwa razy (77:75), ale włocławianie mieli jeszcze jedną akcję. Tym razem Funderburk wymsił faul i pewnie doprowadził do remisu. Piłka po ostatnim rzucie Wilczka długo tańczyła na ob ręczy, ale nie wpadła!

Torunianie prawie 4 minuty czekali na trafienie z gry, w końcu dokonał tego Ertel, ale to był już czas Nelsona.

Srdjan Subotić, trener Arrivy Polskiego Cukru: - Zagraliśmy jedno z najlepszych spotkań w sezonie przeciwko tak mocnej drużynie. W kluczowych momentach nie potrafiliśmy w kilku sytuacjach zebrać piłki, zdarzyły się proste straty, spieszyliśmy się i to były momenty przełomowe. Anwil pokazał w tych momentach swoją jakość, ale jestem dumny z drużyny, że podjęła walkę z wiarą w zwycięstwo. Torunianie nie dość, że stracili kolejny raz w tym sezonie zwycięstwo w swojej hali, to jeszcze z kontuzjami mecz skończyli Wojciech Tomaszewski (kolano) i Malik Abu (staw skokowy).

Innowyniki: Śląsk Wrocław - Zastal Zielona Góra 91:82, GTK Gliwice - Czarni Słupsk 63:88, MKS Dąbrowa Górnicza - Trefl Sopot 78:83, Górnik Wałbrzych - PGE Spójnia Stargard 89:68, Lefia Warszawa - Stal Ostrów 80:79, Dzikim Warszawa - Arka Gdynia 81:80. ©©

1. Anwil Włocławek	22	40	+197
2. Trefl Sopot	22	38	+89
3. Górnik Wałbrzych	22	36	+49
4. Legia Warszawa	22	35	+26
5. Start Lublin	21	34	+44
6. Czarni Słupsk	22	34	+121
7. Śląsk Wrocław	22	33	+20
8. King Szczecin	21	33	+45
9. Dzikim Warszawa	22	33	+11
10. Arriva Polski Cukier	22	32	-14
11. PGE Spójnia Stargard	22	30	-84
12. GTK Gliwice	22	29	-166
13. Arka Gdynia	22	30	-114
14. Stal Ostrów	22	30	-46
15. Zastal Zielona Góra	22	29	-97
16. MKS Dąbrowa Górnicza	22	29	-81

Astoria może stracić fotel lidera, a Noteć play off

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Nieudany weekend naszych drużyn w I lidze: Astoria przegrała w Koszalinie, Noteć u siebie.

ŻAK KOSZALIN - ENEA ABRAMCZYK ASTORIA BYDGOSZCZ 91:86

Kwarty: 24:28, 22:17, 21:20, 24:21
Żak: McMurray 25 (2), Lewandowski 15 (3), Jan-czak 14, Dymala 13 (3), Pluta 5 - Smarzy 8 (2), Maciejak 7 (1), Kopycki 4, Szewczyk 0, Kunc 0.
Astoria: Nowakowski 14 (1), Andrzejewski 14, Wilk 8 (2), Kiwilsza 6, Kamiński 4 (1) - Kimbrough 27 (7), Zabłocki 10 (2), Dzierżak 3 (1).

Jeszcze na początku drugiej kwarty po trafieniu Martyce'a Kimbrougha wygrywała 33:26. Jednak potem nie potrafiła powiększyć przewagi, a nawet ją straciła i na przerwę schodziła przegrywając 45:46. Bydgoszczanie po prowadzenie odzyskali



FOT. DARIUSZ BLOCH

Popisy w ofensywie Martyce'a Kimbrougha nie pomogły Enea Abramczyk Astorii zdobyć Koszalina.

w 23. minucie po celnym rzucie Patryka Wilka (49:48). Jednak rywale nie odpuszczali i na parkiecie trwała zażarta walka. W 34. minucie sytuacja była już bardzo zła, bo Astoria przegrywała 70:80. Bydgoszczanie cały czas gonili wynik, ale ostatecz-

nie to się im nie udało i sensacja stała się faktem. Pewnym usprawiedliwieniem porażki jest fakt, że nie mogli zagrać chorzy Piotr Wińkowski, Filip Siewruk i Mateusz Czempiel oraz Michał Chyliński, który leczy kontuzję.

QEMETICA NOTEĆ INOWROCŁAW - POLONIA WARSZAWA 77:92

Kwarty: 18:29, 20:24, 16:17, 23:22
Noteć: Robak 16 (4), Washington 16 (3), Sobiech 11, Rompa 5, Marcinkowski 0 - Harris 15 (2), Wy-szkowski 9 (1), Ulczyński 3, Samolak 2, Filipiak 0.
Polonia: Kordalski 19 (2), Kuźkow 14 (1), Coke-Domingue 14, Pelka 12 (2), Niemiec 3 - Wojtyński 8 (2), Osirski 8 (2), Cechniak 7, Węgrowski 5, Gurtatowski 2.

Mecz od początku nie układał się po myśli inowrocławskich zawodników. Słabo bronili i mieli duże problemy w ataku. Tracili punkty seriami i dystans do polonistów rósł. W 17. minucie straty wzrosły do 19 punktów (25:44). Jednak od tej chwili zaczął się lepszy okres koszykarzy Noteci, którzy dwie minuty przed przerwą przegrywali tylko 38:46. Niestety, potem przegrali końcówkę 0:9. Po przerwie poprawy gry nie było. W 25. minucie straty

wzrosły do 24 punktów (38:62). Gospodarze nie mieli pomysłu jak poprawić swoją grę. ©©

Innowyniki: Kotwica Kolobrzeg - GKS Tychy 68:86, Sokół Łańcut - Fulimpex Starogard Gdański 93:59, Politechnika Opole - Basket Poznań 95:72.

1. Enea Abramczyk Astoria	32	55	+203
2. Miasto Szklarska Krosno	31	54	+187
3. Sokół Łańcut	32	54	+187
4. GKS Tychy	32	50	+116
5. Kotwica Kolobrzeg	32	50	+174
6. Qemetica Noteć	32	49	-44
7. Decca Pelplin	31	49	+26
8. WKK Wrocław	31	49	+49
9. ŁKS Łódź	31	47	+26
10. Polonia Warszawa	32	47	+15
11. Fulimpex Starogard	32	47	+25
12. Enea Basket Poznań	32	47	+9
13. Politechnika Opolska	32	45	-83
14. Resovia	31	45	-207
15. Żak Koszalin	32	45	-121
16. Śląsk II Wrocław	31	43	-135
17. HydroTruck Radom	31	40	-195
18. UG Trefl Sopot	31	39	-191

Nieruchomości

LOKALE UŻYTKOWE - SPRZEDAM

FIRMA sprzedaje lokal użytkowy o powierzchni 200,90 m², położony w Inowrocławiu przy alei Ratuszowej 15. Nieruchomość znajduje się na pierwszej kondygnacji (parter) budynku mieszkalnego o trzech kondygnacjach nadziemnych z poddaszem użytkowym wybudowana w 1997 r. Lokal składa się z 6 pomieszczeń biurowych, 2 łazienek, 2 pomieszczeń gospodarczych, kuchni oraz komunikacji. Tel: 510 026 836

FIRMA sprzedaje lokal użytkowy w Bydgoszczy (udział w nieruchomości) znajdujący się na szóstym piętrze budynku usługowo-biurowego (budynek Sanitasu). Biurowiec położony tuż przy dworcu PKP - nr tel 510 026 836.

LOKALE UŻYTKOWE - DO WYNAJĘCIA

DO wynajęcia lokal użytkowy w dobrej lokalizacji. Włocławek ul. Wiejska 12. Pow. - 63m². Na handel, usługi, gastronomia lub biuro 1100 zł+ media. tel. 605 850 646, 603 150 590

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIĘ garaż murowany, tel. 535-480-794.

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

NIEMCY: cieśla murarz malarz spaw. ocieplenia elektryk: 601-218-955.

Proste prace magazynowe. Machnacz. 3 zmiany. Również dla osób z niepełnosprawnościami, 734-108-163

WORK CENTRE (KRAZ 7098) - Praca w Holandii (od zaraz)! Co tydzień wyjazdy! Tel. 77/441-06-54, 533-155-868, 533-966-678, 519-138-005, 533-111-037, 690-405-016 www.workcentre.com.pl

ZATRUDNIĘ pracowników budowlanych - malarz, monter dociepleń, murarz, płytkarz, stała praca, Toruń. 602-337-086

Zdrowie

INTERNA

INTERNISTA Mieczysław Wolański przyjmuje codziennie od 9.00 Radziejów, ul. Łokietka, EKG, Holter, USG, laboratorium, tel. 607 402 122, 54 285 22 40.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus Wielkanocny, 1200 zł, w górach koło Wadowic, tel.: 501-642-492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

Różne

SKUP książek 881-934-948

Rolnicze

PŁODY ROLNE

ZBOŻA PASZOWE KUPIĘ 602114212

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KNURY-MACIORY skupuję, 603677119.

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 533-290-613, całą dobę Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO -Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wyplacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.net

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład

Pogrzebowy MEMORIA ul.

Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur

całodobowy 602-189-676, 52/3556677

Załatwiamy wszystkie formalności

w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek

pogrzebowy przed pogrzebem.

REKLAMA

FIRMA SPRZEDA

lokal użytkowy o powierzchni 200,90 m², położony w Inowrocławiu przy alei Ratuszowej 15. Nieruchomość znajduje się na pierwszej kondygnacji (parter) budynku mieszkalnego o trzech kondygnacjach nadziemnych z poddaszem użytkowym, wybudowana w 1997 r. Lokal składa się z 6 pomieszczeń biurowych, 2 łazienek, 2 pomieszczeń gospodarczych, kuchni oraz komunikacji.

Tel.: 510 026 836.

REKLAMA

FIRMA SPRZEDA

lokal użytkowy w Bydgoszczy [udział w nieruchomości] znajdujący się na szóstym piętrze budynku usługowo-biurowego (budynek Sanitasu).

Biurowiec położony tuż przy dworcu PKP. Tel.: 510 026 836.

REKLAMA

WÓJT GMINY LISEWO

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Lisewie oraz na stronie internetowej Gminy Lisewo pod adresem www.bip.lisewo.com oraz www.lisewo.com został wywieszony opublikowany na okres 21 dni, począwszy od 24.03.2025 r. wykaz nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy, najmu w trybie bezprzetargowym. Wszelkich informacji w powyższej sprawie można uzyskać w tut. Urzędzie, tel. 56 676 86 14 wew. 17.

Wójt Gminy
Bartosz Jaworski

REKLAMA

USŁUGI DEKARSKIE



- naprawa i wymiana wszelkich rodzajów dachów
- papa termozgrzewalna
- blachodachówka
- blacha trapezowa i falista
- wszelkie rodzaje obróbki blacharskiej

- wymiana rynien
- pcv ocynk
- tytan cynk
- naprawa i uszczelnienia kominów – usunięcia wszelkich przecieków
- 10 lat gwarancji

DOJAZD I WYCENA • BEZPŁATNIE

Zamów u nas kompleksową usługę, a otrzymasz 8% rabatu

505 900 559

Biura ogłoszeń Gazety Pomorskiej:

Bydgoszcz: czynne: pn.-pt. 8-16

ul. Zamoyskiego 2

tel. 519 503 513, e-mail: magdalena.welka@polskapress.pl

Grudziądz: czynne: pn.-pt. 8-16

ul. Wybickiego 38, tel. 56 45 11 930

e-mail: ogloszenia.grudziadz@pomorska.pl

Inowrocław: czynne: pn.-pt. 8-16

Aleja Ratuszowa 15, tel. 692 725 390

e-mail: ogloszenia.inowroclaw@pomorska.pl

Toruń: czynne: pn.-pt. 8-16

ul. Grudziądzka 46-48, tel. 606 537 137

e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl

Włocławek: czynne: pn.-pt. 8-17

ul. Żabia 29, tel. 54 231 45 31

e-mail: ogloszenia.wloclawek@pomorska.pl

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 14 marca 2025 r.
odeszła od nas nasza najukochańsza Mamusia,
Teściowa, Babcia i Prababcia

Anna Mąkol

Pogrzeb odbędzie się 27 marca 2025 r. (czwartek)
o godz. 12:00 na Cmentarzu Nowofarnym
przy ul. Artyleryjskiej w Bydgoszczy.

Pogrążona w smutku

Rodzina



„Nie umiera ten, kto pozostaje w sercach bliskich”

Panu Prezesowi
Gabrielowi Górniak

szczerze wyrazy współczucia i otuchy
z powodu śmierci

Mamy

składają

Właściciele,
Zarząd i Pracownicy P.W. „LECH” Sp. z o.o.
w Bydgoszczy



Pani

Danucie Kowalskiej

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Brata

składają

Grono Pedagogiczne,
Pracownicy Administracji i Obsługi
Szkoły Podstawowej im. Wincentego Witosa
w Woli Wapowskiej

AUTOPROMOCJA

Zleć nekrologi,
ogłoszenia drobne,
życzenia

Wszystkie moje dzieci są zepsute przeze mnie. Ja mam chyba po prostu za dobre serce

Maja Hyży w „Pytaniu na śniadanie” Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

Sylwia Grzeszczak Została syrenką

Piosenkarka od niedawna cieszy się nową miłością. Korzystając z przerwy między koncertami, wyruszyła właśnie z partnerem w rejs jachtem. Zakochani pływają „tam, gdzie ich wiatr ponieśie”, a noce spędzają w portach lub na pokładzie. Fanom spodobały się zdjęcia Grzeszczak z eskapady. „Jak syrenka” – zawyrokowali.

Justyna Steczkowska Była wśród aniołów

Mając pięć lat przyszła piosenkarka spadła z roweru, uderzając głową o beton. Przez tydzień nie było z nią kontaktu. W rozmowie z „Dobrym Tygodniem” wspomina: - Znalazłam się już po drugiej stronie, przeżyłam śmierć kliniczną. Byłam wśród aniołów. Pamiętam, że to było coś dobrego i było mi przyjemnie.

Agnieszka Kaczorowska Wiedziała, co będzie

Tancerka tworzy z aktorem Filipem Gurlaczem jedną z par w „Tańcu z gwiazdami”. Namietne figury, które prezentują co niedzielę, wywołują falę plotek. Tym bardziej, że Kaczorowska właśnie rozstała się z mężem. W wywiadzie dla RMF FM tancerka tłumaczy sytuację: - Powiedziałam Filipowi, słuchaj, zaczynasz tańczyć ze mną, ja jestem na takim, a nie innym etapie życia, dzieją się takie, a nie inne rzeczy w moim życiu i są. Jestem osobą też publiczną i medialną i będą gadać. Na bank. Musisz być na to gotowy.



W TELEWIZJI



Thor: Miłość i grom Polsat, 20:15

Aby stawić czoła zagrożeniu, jakie stanowi Rzeźnik Bogów, Thor (Chris Hemsworth) wzywa na pomoc Walkirię, Korga i swoją byłą dziewczynę. Razem wyruszają w niebezpieczną kosmiczną podróż, by rozwiązać zagadkę zemsty Rzeźnika i powstrzymać go, nim będzie za późno...

Wyścig przez świat: celebryci BBC Brit, 22:00

W szalonym wyścigu z Afryki do Arktyki wezmą udział perkusista zespołu McFly, Harry Judd, brytyjski kierowca wyścigowy Billy Monger, wokalistka All Saints Mel Blatt oraz dziennikarz Alex Beresford.

Alaska z Sue Perkins BBC Earth, 23:00

Sue będzie odkrywać największy stan Ameryki znany z ekstremalnych warunków klimatycznych, dzikiej przyrody oraz zahartowanych mieszkańców. Wyrusza z Anchorage i, podążając śladem poszukiwaczy złota, odwiedza społeczności żyjące na łonie natury i odkrywa wyzwanie, z którymi się mierzą.

Deyna. Geniusz do zatracenia TVP 1, 23:10

Kazimierz Deyna to jeden z największych talentów piłkarskich w historii Polski, ale także postać tragiczna, której wielkie chwile przeplatały się z życiowymi dramatami. Oto opowieść o burzliwym życiu piłkarskiej legendy.

KRZYŻÓWKA NR 45

Poziomo:

- lekki prztyczek w nos,
- wyrób ceramiczny jak kuna domowa,
- węgiel, koks lub brykiet,
- drobny kupiec bazarowy,
- piosenka zespołu Varius Manx,
- grecki bóg wojny,
- kubański instrument perkusyjny,
- przywódca zbrojnej bandy,
- co godzina, to ...
- niszczycielska trąba powietrzna,
- „Ostatni ...”, film Magdaleny Łazarkiewicz,
- wyznaczona przez dwa punkty,
- niemiecki producent sprzętu sportowego,
- pokarm nie tylko duchowy,
- produkt uboczny z cukrowni,
- miejscowe zaczerwienienie skóry,
- świadomie wprowadza w błąd,
- roślina ozdobna, gatunek narcyza,
- plama na honorze,
- idzie w kondukcje pogrzebowym,
- Bohdan, autor „Cyrku Skalskiego”.

Pionowo:

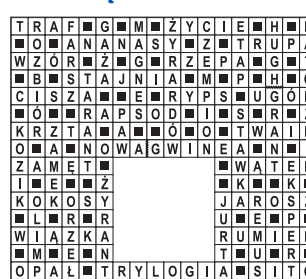
- straszy w strarym zamczysku,
- drzazga pod paznokciem,
- wytyczona dla turystów,
- skacze na pochyłe drzewo,
- każdy na wagę złota,
- orangutan lub szympan,



- drzewo podmokłych terenów,
- zupka dla bobaska,
- ... z wodą na lekkoatletycznej bieżni,
- głównonóg dostarczający sepii,
- makaron w zupie pomidorowej,
- pokrywa na zawiasach,
- wiązka żyta lub pszenicy,
- ujemna cecha charakteru,
- smar do konserwacji maszyn,

- pieszczotliwie o małżonce,
- klamra spinająca mury,
- niewiadoma w równaniu,
- dziana tkanina wełniana,
- filmowy wampir z Transylwanii,
- wywieranie presji groźbą,
- rycerz Świętego Floriana,
- europejski kraj z Bukaresztem,
- laurowy dla zwycięzcy.

ROZWIĄZANIE NR 44



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Cechować Cię będzie dzisiaj wyjątkowa spostrzegawczość. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że nic nie umknie Twojej uwadze.

Ryby (19.02 - 20.03)

Nie lekceważ niepokojących sygnałów swojego organizmu. Horoskop na dziś radzi zatroszczyć się również o zdrowie najbliższych. **Baran (21.03 - 19.04)** Energia będzie Cię wręcz dzisiaj rozpierać. Horoskop dzienny na poniedziałek wróży, że podejmiesz się dużych wyzwań. Moc będzie z Tobą!

Byk (20.04 - 20.05)

Ktoś zaproponuje Ci realizację wspólnego przedsięwzięcia. Horoskop dzienny mówi, że najpierw będziesz „na nie”, ale później się zgodzisz.

Bliznięta (21.05 - 21.06)

Popadniesz w mały konflikt z osobą z bliskiego otoczenia. Horoskop na dziś zapowiada, że potrzebna będzie mediacja kogoś znajomego. **Rak (22.06 - 22.07)** Osoba z bliskiego otoczenia zwróci się dzisiaj do Ciebie z prośbą o pomoc. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi postępować delikatnie.

Lew (23.07 - 22.08)

Nie podnoś dzisiaj głosu nawet wtedy, gdy nie usłyszysz, przypadnie Ci do gustu. Horoskop radzi zachować maksymalny spokój. **Panna (23.08 - 22.09)** Jeśli nie wszystko będzie szło po Twojej myśli – nie zmartwiaj się na zapas. Horoskop na dziś mówi, że jutro wszystko wróci do normy. **Waga (23.09 - 22.10)** Przez palce popatrzyś na drobne błędy innych osób. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi jednak nie przesadzać z tą pobłażliwością...

Skorpion (23.10 - 21.11)

Twoje życie wejdzie dzisiaj na bardzo wysokie obroty. Horoskop dzienny ostrzega, że nie wszyscy będą w stanie dorównać Twojemu tempu. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Opieraj swoje relacje na partnerskich zasadach. Horoskop na dziś mówi, że wszelkie próby dominacji mogą mieć fatalne skutki. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada, że uda Ci się uporać z problemem, który nie pozwalał spokojnie spać nie tylko Tobie.